

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 219

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 23 września 1937 r.

Rok XXXI.

Nowa linia podziału.

Obóz Zjednoczenia Narodowego przez uznanie konieczności zmiany ordynacji wyborczej oddał Polsce niewątpliwą usługę. W obliczu zapowiedzianych nowych wyborów, o których termin toczy się w prasie ozonowej jeszcze zażarta dyskusja, zaczyna się bowiem zarysowywać zupełnie wyraźnie nowa linia podziału i nowa koncentracja sił. Z jednej strony mamy zwarty blok zwolenników Stronnictwa Narodowego i montujące się centrum katolickie i narodowe, z drugiej strony grupujący się około Polskiej Partii Socjalistycznej, popierany przez żydów, masonów i bezbożników „front demokratyczny”, nazywany także „folksfrontem”. Niezdecydowane jest na razie stanowisko dwóch wielkich grup, Obozu Zjednoczenia Narodowego, o którego kierunek (prawicowy czy lewicowy) toczy się w tej chwili zacięta walka wewnątrz obozu legionowego, i Stronnictwa Ludowego, o którego współpracę zabiegają tak socjaliści jak i narodowy ruch robotniczy, zajmujący pozycję środkową i przygotowujący „Zjednoczenie Polskich Stronnictw Demokratycznych”.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w miarę wysiłków organizacyjnych poszczególnych grup, ta linia podziału stawać się będzie coraz wyraźniejszą i że przed każdym obywatelem stanie niebawem konieczność wyboru pomiędzy poszczególnymi grupami.

Największe wysiłki około pozyskania poparcia społeczeństwa czyni w tej chwili Polska Partia Socjalistyczna. Uzgodniła ona już swoje hasła i działania z związkami klasowymi, i wydała odezwy (nakład dwa miliony!), kolportowane we wszystkich ośrodkach przemysłowych Polski i nawołujące do współpracy robotników, chłopów i inteligencję pracującą. Akcję propagandową przez P. P. S. frontu demokratycznego czy ludowego popierają bardzo usilnie żydzi i komuniści.

Żydzi widzą w zwycięstwie tego frontu jedyną deskę ratunku dla siebie. Ze ich nadzieje są uzasadnione, o tym świadczą odezwy, prawdopodobnie za ich pieniądze wydawane, i demonstracje, urządzone przez socjalistów a potępiające bojkot żydów i wszelkie objawy antysemityzmu.

Komuniści, którzy przy podziemnej, nielegalnej robocie nie mogą ruszyć z miejsca, spodziewają się, że zwycięstwo „frontu ludowego”, przygotowującego im zresztą hasłami radykalnymi i antyreligijnymi grunt, otworzy im drogę do legalizacji partii i zupełnie jawnej już walki o dusze i serca polskiego ludu pracującego.

Wprawdzie P. P. S. wypiera się współpracy z komunistami, ba chwali się, że zaofiarowany jej sojusz z komunistami odrzuciła, ale życzliwość komunistów dla „frontu ludowego” („folksfrontu”) jest niewątpliwą. W Kielcach ujawniono tajną ulotkę, wydaną przez komunistów, w której m. in. czytamy: „Czas nagli do porozumienia ugrupowań demokratycznych. Tylko we wspólnym froncie, tylko przez masowe wystąpienia lud pracujący pokrzyżuje plany reakcji. Miesiąc wrzesień to miesiąc werbunku do klasowych związków za-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

30 samolotów bombarduje Kanton

Chińczycy cofają się na trzecią i ostatnią linię obronną.

Szanghaj, 22. 9. (PAT). 30 samolotów, mimo dobrze przeprowadzonej obrony przeciwlotniczej, **zbombardowało wczoraj Kanton**. Straty, spowodowane bombardowaniem, nie są jeszcze ustalone, w każdym bądź razie nie ulega wątpliwości, że było to **najsilniejsze dotąd bombardowanie Kantonu**.

Obrona przeciwlotnicza została zawiadomiona z Macao o zbliżaniu się samolotów japońskich, a z chwilą ukazania się aparatów nieprzyjacielskich, chińska artyleria przeciwlotnicza rozpoczęła gwałtowny ogień. Jednocześnie **wystartowały eskadry chińskie, nawiązując walkę powietrzną**.

Według informacji ze źródeł chińskich, stracone zostały dwa samoloty japońskie.

Szanghaj, 22. 9. (PAT). Agencja Domei donosi, że oddziały wojsk japońskich, operujące na odcinku Lotien-Czeu na północ od Szanghaju przypuściły wczoraj rano generalny atak na pozycje wojsk chińskich, które wycofuja się w kierunku na Kiating i Nant-Siang, to jest na **trzecią i ostatnią linię obronną**.

Szanghaj, 22. 9. (PAT). Korespondent agencji Havasa donosi, że ofensywa wojsk japońskich w kierunku na Paoting-Fu weszła w fazę decydującą. Ze strony japońskiej zapewnijają, że **zajęcie Paoting-Fu jest tylko kwestią dni**.

Oddziały japońskie zajęły miejscowość Su-Sui, znajdującą się w odległo-

ści 20 km od Paoting, wyparły następnie wojska chińskie z okręgu Laisui-Czen i posunęły się 10 km, w kierunku na południe, zajmując miejscowość Tangu-Czeu.

4 dywizje chińskie wyrwały się z pułapki.

Szanghaj, 22. 9. (PAT). Z chińskich źródeł donoszą, że 4 chińskie dywizje, które w ub. tygodniu zostały otoczone w okolicy Czau-Czau przerwały pierścien, otaczających je wojsk japońskich. Dywizje te posuwają się w kierunku zachodnim.

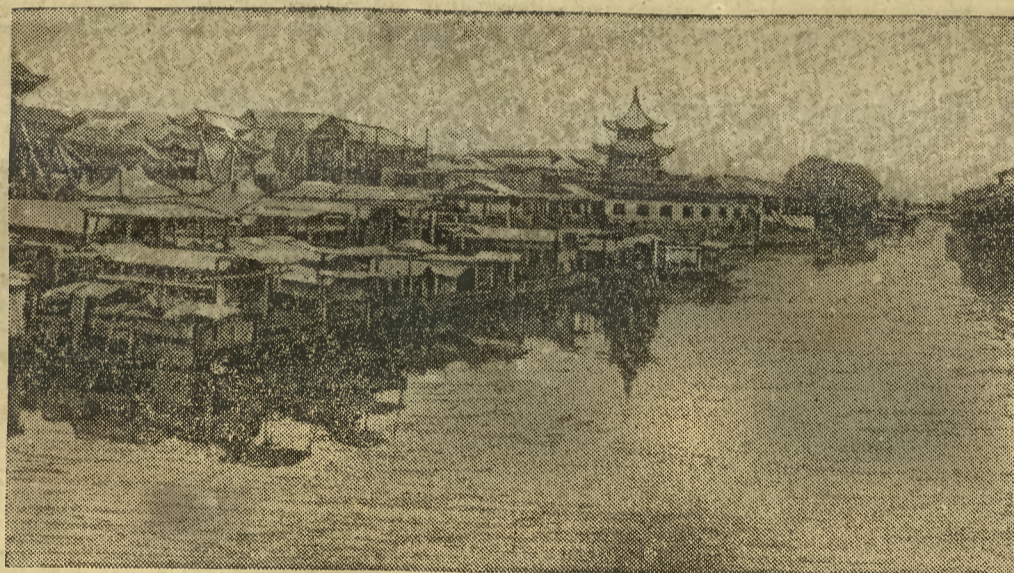
Komunikat głównej kwatery japońskiej.

Tokio, 22. 9. (PAT). Komunikat głównej kwatery japońskiej:

Front północny: natarcie wojsk japońskich wzdłuż kolei Pekin—Nankin rozwija się. Japończycy zajęli wczoraj ufortyfikowane miasto Hsushi (120 km na południe od Pekinu i 24 km od Paotingu). Zajęcie tej ostatniej miejscowości jest kwestią dni. Wczoraj rano lotnictwo japońskie bombardowało Paoting.

Front szanghajski: natarcie wojsk chińskich na odcinku Sjaowantse zostało odparte z wielkimi stratami dla atakujących. Koncesja francuska i międzynarodowa są pośpiesznie fortyfikowane, aby zapobiec rozszerzeniu walk na tereny.

Front południowy: japońskie samoloty bombardowały wczoraj dwa razy **lotnictwo i hangary w Kantonie i straciły śladem samolotów chińskich**.



Japoński admirał Hasegawa zagroził stolicy Chin — Nankinowi nalotem lotniczym i całkowitym zrównaniem z ziemię przy pomocy bomb. Nankin szykuje na gwałt obronę przeciwlotniczą, ale — czy to co pomoże wobec przewagi japońskiej?

Wspólny front polski w Gdańsku.

Gdańsk, 22. 9. (PAT). W wczorajszym posiedzeniu zarządu głównego **Gminy Polskiej i Związku Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku** wziął udział komisarz generalny R. P. **minister Chodacki, oraz szefowie polskich urzędów w Gdańsku**. Posiedzenie zagał prezes organizacji **poseł Budzyński**, witając ministra Cho-

dackiego i zgromadzonych gości. Obecna sytuację polityczną omówił kierownik wydziału politycznego organizacji **dr Jeż**. Przemówienie uzupełniające w dyskusji wygłosił m. in. **poseł Lendzion**, wiceprezes organizacji. Zarys programu pracy organizacji przedstawił szerszej prezes Budzyński, dając wyraz

nadziei, że w pracy zamierzonej znajdzie organizacja oparcie w najszerszych warstwach społeczeństwa polskiego w Gdańsku.

Minister Chodacki wygłaszając dłuższe przemówienie zachęcał zarząd główny do wytrwania i intensywnej pracy w myśl określonego programu, ze swej strony zapewniając, że najgoręcej poprze wszystkie usiłowania organizacji, zmierzające ku dobru społeczeństwa polskiego w Gdańsku.

Po przemówieniu ministra Chodackiego, które obecni przyjęli z prawdziwym zadowoleniem, **radny Kurzyński** przedstawił plan pracy wydziału Opieki Społecznej gminy polskiej Związku Polaków i kampanię zimową na r. 1937-38.

Zamykając posiedzenie, prezes Gminy Polskiej Związku Polaków podziękował panu ministrowi jak i gościom za przybycie, przy tym wyraził nadzieję, że podjęta praca zarządu głównego da poważne wyniki dla sprawy polskiej w Gdańsku.

Pielgrzym spadł z wieży jasnogórskiej.

Częstochowa, 22. 9. (PAT) W dniu wczorajszym na Jasnej Górze rozegrał się wstrząsający wypadek. Około godz. 11,30 rano jakiś mężczyzna stosunkowo jeszcze młody, wszedł na szczyt wieży jasnogórskiej i przechylwszy się nieostrożnie przez balustradę, spadł z wysokości blisko 100 metrów na dach klasztoru. Ciało spadającego uderzyło tak silnie, że przebiło dach i znalezione zostało na strychu. Śmierć nastąpiła natychmiast. Tragicznym zmarłym okazał się 35-letni Stanisław Koniarski, zamieszkały w Łodzi, przybyły do Częstochowy, z pielgrzymką łódzką.

Nowa linia podziału.

(Ciąg dalszy).

wodowych. Niech żyje szeroki front demokratyczny“.

Odezwa powyższa odsłania taktykę komunistów, podyktowaną przez Moskwę. Komuniści pchają swoich członków i zwolenników do klasowych związków zawodowych, przy których pomocy radykalizują masy i wpływają na stanowisko popieranego przez nich „folksfrontu“. Na razie potrzebna im jest demokracja, więc ją propagują, choć w gruncie rzeczy tą demokracją gardzą i jako zwolennicy dyktatury nad proletariatem są śmiertelnymi wrogami władztwa ludu. Nie mogąc bezpośrednio i jawnie współdziałać z PPS, starają się opanować związki klasowe, bez których PPS jest zerem, i w ten sposób zdobyć decydujący wpływ na ruch socjalistyczny w Polsce.

Kto śledzi prasę żydowską i działalność komunistów, ten nie może mieć żadnej wątpliwości, że siły, wrogi Polsce narodowej i katolickiej, już dziś skojarzyły swe wysiłki ku opanowaniu Polski.

Ten fakt wytwarza dla grup katolickich i narodowych przymusową sytuację. Żle byłoby, gdyby wobec dziś już bardzo ożywionej akcji tych wrogich Polsce katolickiej i narodowej sił, element narodowy i katolicki chciał się jeszcze klęcić i dzielić na odłamy. Popieranemu przez żydów i wolnomyślicieli socjalistyczno-komunistycznemu „folksfrontowi“ trzeba jak najrychlej przeciwstawić czynny front katolicki i narodowy. Czym bardziej zwarty będzie ten front, tym większe będzie miał szanse zdobycia poparcia tych grup, które się dzisiaj jeszcze chwycią i które „folksfront“ usiłuje przeciągnąć na swoją stronę, i tym większe będą widoki na jego ostateczne zwycięstwo.

(b)

Kierownicy rządu na Zamku.

Warszawa, 22. 9. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego oraz wicepremiera inż. Eug. Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta R. P. o bieżących pracach rządu.

Dalsze zmiany w podziale administracyjnym państwa.

Projekty powiększenia województw centralnych.

Warszawa, 22. 9. (tel. wł.). W związku z przyłączeniem szeregu powiatów, które wchodziły dotąd w skład województwa łódzkiego, do województwa poznańskiego, rozpatrywane są dalsze projekty zmiany podziału obszarów centralnych. M. in. wysuwana jest koncepcja przyłączenia do województwa łódzkiego niektórych powiatów, należących dotąd do województwa kieleckiego z uwagi na to, że stanowią one całość gospodarczą z wólkieniczym okręgiem przemysłowym. Mówi się o zamiarze przyłączenia do woj. łódzkiego — ziemi częstochowskiej. (r.)

Beck w Wenecji.

Genewa, 22. 9. (PAT.) Minister Beck opuścił dziś Genewę, udając się na kilkudniowy wypoczynek do Wenecji.

Dr Schmidt przyjedzie do Warszawy.

Wiedeń, 22. 9. (PAT.) „Neues Wiener Abendblatt“ zamieszcza wiadomość, że sekretarz stanu dr Schmidt ma przybyć z oficjalną wizytą do Warszawy.

Byłaby to odpowiedź na wizytę ministra J. Becka, złożoną w Wiedniu w kwietniu br.

W toku wizyty dr. Schmidta w Warszawie ma być podpisana umowa kulturalna polsko-austriacka.

Niemieckie skargi do N. T. A.

Warszawa, 22. 9. (tel. wł.). Na wokandy Najwyższego Trybunału Administracyjnego znalazła się wczoraj skarga z serii odwołań, wniesionych przez organizacje na tle odmowy zarejestrowania i zawieszenia działalności niemieckich stowarzyszeń. Rekurs przeciwko decyzji władz administracyjnych wniosł zarząd stowarzyszenia, które nie zostało zarejestrowane, a mianowicie: Niemieckiego Stowarzyszenia Ludowego z siedzibą centrali w Poznaniu. Wyrok N. T. A. w tej sprawie ogłoszony będzie w przyszłym tygodniu. (r.)

Jak odbędzie się polski lot do granicy stratosfery?

Przygotowania techniczne lotu.

Warszawa, 22. 9. (PAT) W związku z przygotowywanym na koniec września lotem do granicy stratosfery, podajemy garść szczegółów, dotyczących organizacji lotu.

Przygotowanie balonu do startu wymaga całego szeregu prac wstępnych i współpracy wielu ludzi. Specjalna komisja bada wytrzymałość powłoki balonu i wtedy dopiero kwalifikuje go do lotu. (Powłoka osłabiona albo przetarta może trzasnąć). Balon o pojemności ok. 2.200 m sześciennych zostaje napełniony wodorem. Używany zazwyczaj gaz świetlny do lotów na wysokość jest zbyt ciężki. Napełnienie odbywa się tylko do połowy — ok. 1000 m sześć. świeżego wodoru. Ze względu na olbrzymią siłę wybuchową wodoru napełnianie wymaga wyjątkowej ostrożności. Przed samym startem do powłoki balonu za pomocą siatki sznurowej przymocowuje się kosz. Wyekwipowanie kosza, poza dwiema ławeczkami dla lotników i półeczki na przyrządy naukowe, obejmuje jeszcze niezbędne w locie aparaty do mierzenia ciśnienia, wysokości, temperatury i szybkości wznoszenia się i opadania. Ze względu na ciężkie warunki lotu, najważniejszą częścią wyposażenia kosza są aparaty tlenowe, umożliwiające lotnikom oddychanie w rozrzedzonej atmosferze. Dwie baterie butli stalowych — normalna i zapasowa — napełnionych sprężonym do 140

atmosfer suchym tlenem, umieszcza się na dnie kosza. Butle połączone są rozdzielaczem, od którego odchodzą gumowe przewody do dwóch inhalatorów albo tzw. masek. Maski zakłada się na nos i usta. Jak wiadomo, na tych wysokościach organizm ludzki, nie zaasymlowany dłuższym pobytom, z braku powietrza dusi się po kilkunastu minutach. Do dna kosza na zewnątrz przytwierdzony jest elastyczny zderzak, osłabiający uderzenie o ziemię przy lądowaniu. W charakterze niezbędnego balastu — ok. 500 kg — zawieszono w workach na zewnątrz kosza, używa się opilek żelaznych. Piasek w locie wysokościowym jest nieodpowiedni. Marznie na bryłę, albo też osiada w postaci pyłu na powłoce balonu.

Warunki atmosferyczne.

Start balonu wysokościowego wymaga zupełnej ciszy i bezwietrza. Wiatr na starcie może spowodować katastrofę. Ostateczny termin startu, uzależniony całkowicie od pogody, wyznacza się w porozumieniu z P. I. M. Z chwilą ukończenia przygotowań i prac wstępnych rozpoczyna się tzw. pogotowie pogodowe.

Nie każdy może lecieć.

Personel lotu — pilot prowadzący balon i obserwator naukowy wymagają dokładnego przygotowania do wzięcia

udziału w locie. Pomimo użycia do oddychania masek tlenowych, wysokość, niskie ciśnienie i niska temperatura, nadmiar ultrafioletu w promieniach słońca, inny stopień jonizacji powietrza wpływają bardzo ujemnie i destrukcyjnie na normalne i sprawne funkcjonowanie organizmu ludzkiego. Osłabiają w znacznym stopniu sprawność władz umysłowych i fizycznych. Nie każdy organizm ludzki nadaje się do znoszenia takich warunków i do pracy w takich warunkach. Zezwolenie na udział w locie wydaje Centralny Instytut Badań Lotniczych po przeprowadzeniu badań lekarskich kandydata. Poza ogólnymi badaniami stanu serca, płuc, oczu itd. przeprowadzone zostają specjalne badania w tzw. komorze niskich ciśnień. Dopiero po pomyślnym przejściu przez szereg prób, można wziąć udział w locie.

Ze względu na niską temperaturę dużych wysokości (do 60 st.) strój lotników również musi być odpowiedni. Specjalnego zabezpieczenia wymagają nogi, które przez cały czas pozostają w cieniu. Poza kilkoma parami grubych skarpetek owija się nogi warstwą papieru i wkłada w grube futrzane buty. Przy pracy w czasie lotu, szczególnie przy subtelnych w użyciu aparatów naukowych, ręce nie zawsze mogą być w rękawicach. Grzeje się je wtedy na słońcu, albo też specjalnymi grzejnikami chemicznymi.

Z Polski powinno rocznie emigrować 100.000 żydów do Palestyny.

Genewa, 22. 9. (PAT). Wczoraj na posiedzeniu 6 komisji mandatowej, która obradowała nad sprawą Palestyny, stały delegat R. P. minister Komarnicki wygłosił dłuższe przemówienie. Wywodził, że każda zmiana statutu prawnego siedziby narodowej żydowskiej, mogąca wstrzymać lub zahamować jej rozwój, musi głośnym echem odbić się w masach żydowskich, te rozdziewki specjalnie obchodzą kraje o dużym procencie ludności żydowskiej, szczególnie zaś Polskę, gdzie zamieszkuje przeszło 3 i pół miliona żydów — największe zgromadzenie żydów w Europie. Następnie minister opisuje historię osiedlenia się żydów w Polsce, podkreślając, że nigdy nie byli oni gnębieni oraz uwypuklił specjalny charakter struktury społecznej ludności żydowskiej, skoncentrowanej w miastach i miasteczkach, tj. w Polsce jako kraju rolniczym znacznie bardziej rażącym, niż w innych krajach. To

przeludnienie miast ludnością żydowską zakłóca życie społeczne Polski, gdyż ludność wiejska ma zamkniętą drogę do osiedlania się w miastach.

Przed wojną emigracja żydowska dwukrotnie przewyższała przyrost naturalny tej ludności, obecnie zaś emigracja jest zamknięta. Kryzys rolniczy pogorszył jeszcze znacznie położenie ekonomiczne ludności żydowskiej. Ludność żydowska widzi obecnie w Palestynie jedyne miejsce, do którego może emigrować i które powinno zapewnić utrzymanie żydom, którzy nie mogą z powodów ekonomicznych wyżyć w innych krajach. Sytuacja ta odnosi się specjalnie do Polski, występuje jednak i w innych krajach Europy środkowej i wschodniej.

Następnie p. Komarnicki dochodzi do wniosku, że z Polski powinno rocznie emigrować 100.000 żydów i dla takiej liczby powinno się wyznaczyć terytorium.

Pogrzeb Massaryka

odbył się bez udziału duchowieństwa.

Praga, 22. 9. (PAT) Już w nocy i wczesnych godzinach rannych na ulicach, którymi miał przejść pogrzeb prezydenta Tomasza Massaryka, gromadzić się zaczęły niezliczone tłumy. Na wszystkich domach powiewają żałobne chorągwie.

O godz. 10-jej wśród bicia dzwonów i dźwięków fanfar żałobnych kondukt opuścił zamek na Hradczynie i przeszedł Pragę na przestrzeni 7 km trasy do dworca Wilsona, gdzie złożono trumnę na przybranym kirem peronie.

Za trumną postępowali członkowie rodziny, syn prezydenta — Jan, pełnomocny minister w Londynie, dwie córki, wnuki i siostrzenica, żona posła czeskiego na Lotwie p. Lipowa.

Za rodziną szedł prezydent republi-

ki czeskosłowackiej Benesz, za którym postępowali reprezentanci rządów zagranicznych, wśród nich specjalna delegacja polska: poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. w Pradze Kazimierz Papée i szef kancelarii cywilnej P. Prezydenta R. P. St. Lępkowski.

Kondukt żałobny zamykało 5 batalionów piechoty, pułk dragonów, 4 baterie artylerii z pułku im. Jana Ziżki i 10 pułk artylerii im. Prezydenta Benesza.

W chwili, gdy kondukt opuszczał Hradczyn baterie artylerii oddała salwę, a nad zamkiem przeleciała eskadra samolotów.

Z dworca Wilsona zostały zwioki przewiezione specjalnym pociągami na otwartym wagonie do Lan, gdzie w

późnych godzinach popołudniowych odbyło się złożenie do grobu, w którym spoczywają już zwłoki małżonki prezydenta Masaryka. W uroczystości tej wzięła udział tylko rodzina, prezydent Benesz i najwyżsi dostojnicy czeskosłowaccy.

Chorągwie opuszczono do pół masztu

w dniu pogrzebu prezydenta Masaryka.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach południowych wywieszono na gmachach wszystkich urzędów państwowych w Warszawie, chorągwie opuszczone do pół masztu. Wywieszenie chorągwi żałobnych nastąpiło wobec przyjętej w stosunkach międzynarodowych, żałoby w czasie pogrzebu najwyższych dostojników państwowych, co spowodowane było pogrzebem Prezydenta Oswobodziciela Czechosłowacji, Tomasza Masaryka. (r)

Obawy o los Wilkinsa.



Od soboty brak jest wiadomości o losie znanego podróżnika i lotnika sir Huberta Wilkinsa, który 19-go sierpnia wyruszył samolotem z Edmonton w stanie Alberta z 4-ma towarzyszami, udając się na poszukiwanie zaginionego lotnika sowieckiego Lewoniewskiego. Istnieje obawa, że samolot Huberta Wilkinsa uległ katastrofie.

Dymisja sędziego. Sędzia Iskrzycki, prezes „Strzelca“ w Krakowie został odwołany ze stanowiska sędziego. Jak pisze „Polonia“ odwołano go w związku z jego zachowaniem się w czasie demonstracji przeciwko ks. Metropolicie Sapieża.

Na marginesie.

Przed paroma dniami ogłoszono długą listę kilkudziesięciu nowomianowanych profesorów wyższych uczelni. Jest to fakt sam w sobie pomysłny, ponieważ uzupełnienie poważnych szeregów, których czas dokonał w obsadzie katedr uniwersyteckich było po prostu koniecznością chwili. Wyższe uczelnie w Polsce od dawna domagają się dopływu świeżych sił naukowych, bo przecież tylko stałe uzupełnianie brakujących etatów może zapewnić normalny rozwój wiedzy i nauczania.

Wśród powołanych obecnie na katedry profesorów jest sporo nazwisk wybitnych uczonych, którym udostępnienie możliwości dzielenia się wiedzą z młodzieżą w pełni się należało. Wśród licznych nazwisk dwa jednak przykuwają specjalną uwagę. Mianowicie na najstarszej wszechszkolnej polskiej — Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie mianowani zostali: profesorem zwyczajnym ekonomii politycznej — dr Adam Heydel, profesorem nadzwyczajnym romanistyki dr Stefan Glixielli.

Oba te nazwiska mają swoją wymowę, nie tylko naukową, ale i — polityczną. I prof. Heydel i prof. Glixielli są wybitnymi uczonymi i zasłużonymi wychowawcami. Przez szereg lat zajmowali katedry uniwersyteckie ku pożytkowi nauki polskiej i młodzieży, nie podobali się jednak b. premierowi Januszowi Jędrzejewiczowi, gdy ten przystąpił do pamiętnej „czystki” na wyższych uczelniach. Wśród kilkudziesięciu przeniesionych w stan spoczynku profesorów znaleźli się również ludzie w pełni sił, m. in. profesorowie Heydel i Glixielli. Było to zupełnie bezprawnie, wyraźne działanie na szkodę nauki i kultury polskiej. Żadne protesty jednak nie pomogły i dopiero teraz szkoda choć w części została naprawiona, bo przynajmniej dwóch spośród pokrzywdzonych profesorów powołano na nowo — nawet z awansem — na katedry uniwersyteckie.

Początek został zrobiony. Kiedy nastąpi dalsze wyrównywanie szkód, wyrządzonych przez Jędrzejewiczów? Kiedy wróci na katedrę znakomity historyk kultury polskiej prof. Stanisław Kot? Kiedy zostanie całkowicie zmieniona ustawa akademicka, narzucona Polsce przez Jędrzejewicza?

I kiedy wreszcie Jędrzejewicz odpowie za szkodliwą dla kultury i państwa polskiego działalność? Czy nie ma na niego żadnego sądu?

Nie mow, lecz serce!

„Wieczór Warszawski” otrzymał od jednego z oficerów łowickiego pułku piechoty z prośbą o ogłoszenie listu następującej treści:

„Staruszko z Zyrardowa!

„Widziałem Cię w dniu 15 września, w dniu, w którym łowicki pułk piechoty przechodził przez Zyrardów z manewrów.

„Widziałem Cię uboga ubrana, niosłaś trzy gruszki ulegalki w ręce i dawałaś je żołnierzowi tego pułku. On ich nie wziął, bo maszerował na baczność.

„Widziałem Cię, że odeszłaś zasmucona.

„Chcę Cię pocieszyć. Nie martw się, ja widziałem z siodła mego konia Ciebie, a raczej Twoje dobre serce, szczere, robotnicze. Głęboko to odczuliśmy, głębiej niż te mowy powitalne, kwiaty itp., bo czuliśmy, że nie więcej dać nie mogłaś, boś biedna, a chciałaś zmanifestować miłość do żołnierza polskiego.

„Wierzmy, my starzy żołnierze, którzy walczyliśmy o Polskę w szeregach, gdzie obok ucznia, studenta, doktora był robotnik, rzemieślnik, gdy o Polsce mogliśmy tylko marzyć, że będziecie tak wychowywać swe dzieci, że staną się godnymi naszymi następcami, dzielnymi obrońcami kraju, które pracując nawet na najskromniejszych stanowiskach będą się starać o podciągnięcie go w zwyczaj.

Oficer łowickiego pułku piechoty.”

Czyż trzeba tu jeszcze jakichkolwiek uwag, objaśnień?!

Rewizje w Wielkopolsce.

Poznań, 22. 9. Jak się dowiaduje Polska Agencja Agrarna, na terenie Wielkopolski w pow. węgrowskim, krotoszyńskim i gostyńskim zostały przeprowadzone rewizje u działaczy ludowych, a mianowicie: u Wasińskiego w Czeluścinie, pow. Gostyń, Magdy Władysł. prezesa powiatowego na pow. Węgrowski i Jagły w Bożacinie, pow. Krotoszyn. Rewizje nie dały żadnych wyników.

Polski nie ma na wystawie paryskiej!

Czy PAWILON POLSKI to naprawdę wielki skandal? (Korespondencja własna).

Paryż, we wrześniu.

— Jak to jest naprawdę z tym pawilonem polskim na wystawie paryskiej? Czy to rzeczywiście aż tak wielki skandal?

Każdy, kto wraca z Paryża, staje jak przed murem wobec tych pytań, które padają jeszcze przed zamianowaniem powiatu i zdawkowych uprzejmości. Sprawa pawilonu polskiego wzięła jak drzazga za paznokcie społeczeństwa polskiego, drażni, irytuje i pobudza ciekawość.

Mam wrażenie, że miasto Paryż i dyrekcja naczelna wystawy paryskiej powinny mocno a serdecznie podziękować twórcom polskiego udziału w wystawie, gdyż przecież dzięki ich nie zawsze fortunnym posunięciom zainteresowanie wystawą w Polsce stało się aż tak wielkie. Bardzo wiele osób z Polski pojechało roku tego do Paryża nie tylko dlatego, że je pociągnęły dreszczyki sensacji właściwych tej stolicy świata, ale przede wszystkim dlatego, aby na własne oczy zobaczyć jeszcze jeden wyczyn pana Jędrzejewiczowskiego.

Pawilon polski w Paryżu jest już ob smarowany farbą drukarską od góry do dołu.

Wszystkie, najbardziej cierpkie i efektowne porównania są już niemal wyczerpane. To też, wypakowawszy się z wagonu na paryskim Gare du Nord, leciałem na wystawę trochę z niepokojem, a trochę z lękiem. Co ma bowiem robić biedny polski dziennikarz, jeśli w jego roli tak świetne laury zbiera o wiele lepszy okulista niż polityk,



„MAŁY SALONIK”

pokazuje Francuzom i całemu światu, jak oryginalnie i niezwykle mieszkają Polacy.

były marszałek Senatu prof. Julian Szymański, twórca znakomitego powiedzenia o „pissior polonais”? Co wymyślić nowego, jeśli już wszystko, co było o polskim pawilonie najgorszego do powiedzenia — powiedziano.

Całe szczęście, że miałem szczegółowy plan wystawy, bo — w pośpiechu — byłbym Polski na wystawie w ogóle nie znalazł. Ale — wykorzystawszy w pełni swoją znajomość terenoznawstwa, kartografii i umiejętności szybkiego orientowania się w terenie — stanąłem przed murkiem, na którym napis głosił miłe dla polskiego ucha słowo: **Pologne.**

Tyle już opisów polskiego pawilonu się ukazało, że z góry wiedziałem, co, gdzie i jak będzie. I muszę przyznać, że pierwsze wrażenie było raczej lepsze niż to, którego się spodziewałem doznać.

Bo byłem przygotowany na wszystko najgorsze, a tymczasem — na początek zobaczyłem parę rzeczy całkiem ładnych. Pawilon polski składa się bowiem na ogół z rzeczy ładnych, tylko, że trzeba dołożyć dużo starań i dobrej woli, aby je odnaleźć. Kiedyś jednak okazali tyle dobrej woli, że znaleźliśmy polski pawilon w ogóle, to miejmy ją nadal i, wejźmy w jego szczegóły. Trzeba lojalnie stwierdzić, że artyści, zaproszeni do wykonania poszczególnych prac na wystawie, wywiązali się ze swego zadania naprawdę dobrze. Ta pochwała oczywiście nie dotyczy rzeźbiarzy — autorów niektórych posągów w sali honorowej. Xawery Dunikowski jest wielkim artystą, ale za jego paryskiego Kopernika żaden sąd nie powinien go uwolnić. Przypuszczam zresztą, że gdyby Dunikowski miał sposobność posłuchać, jak sobie Francuzi dworują z genialnego astronoma, wychodzącego w grubym neglizhu z łazienki, to samby rozbił młotkiem swoje dzieło. I miałby rację, tym większą, gdyby po drodze zawadzili o kilka innych posągów. Bolesław Chrobry, Władysław Jagiełło i Marszałek Piłsudski — są



TRZEBA SIĘ DOBRZE NASZUKAĆ,

aby znaleźć wejście do polskiego pawilonu na wystawie paryskiej. Wejście jest zresztą całkiem ładne.

całkowicie na miejscu, ale reszta — pożałujcie Boże!

Teren, który przyznano Polsce na wystawie paryskiej, jest i duży i dobrze położony. W samym głównym ośrodku wystawy, tuż przy Nowym Trocadero, obok pawilonu niemieckiego. Te wszystkie możliwości nie zostały wykorzystane, bo Polska niknie, bo Polski zupełnie nie widać. Tłumaczy się organizatorzy, że nie było pieniędzy, któreby pozwoliły konkurować z sąsiadującym z Polską kolosem niemieckim. A właśnie, że o konkurowanie z Niemcami wcale nie chodzi. Te 50 milionów marek w złocie, włożonych przez Trzecią Rzeszę w jej pawilon, nie pozwalają myśleć nawet o dorównaniu ilością betonu i eksponatów. To prawda, że nie można było się ścigać z Niemcami ani w górę, ani w dół pawilonu. Nie można też było konkurować z Rosją Sowiecką, która na kredyt wywaliła pawilon, zewnętrznie bardzo sugestywny i przykuwający uwagę, a wewnętrznie hochsztaplerski i — dlatego może — stałe przepelniony. Nie można było konkurować z Włochami i z małą, ale bogatą Belgią, która wystawiła pawilon niewątpliwie najlepiej i najpiękniej urządzone. Pewnych ambicji trzeba było z góry się wyrzec, ale nie można było z góry zgodzić się na to, aby miliony zwiedzających wystawę nie dowiedziały się niczego o Polsce.

Tu właśnie leży najwyraźniej punkt ciężkości całego zagadnienia:

pawilon polski nie mówi nic o Polsce.

Jest w nim dużo ładnych rzeczy, dzieł sztuki stosowanej, ale nie ma Polski! Nie ma tej Polski, która żyje, pracuje, tworzy na różnych odcinkach rzeczy ważne i interesujące wszystkich, ma ambicje i osiągnięcia. Cóż mi z tego, że niewielka krata wejściowa, projektowana przez prof. Bartłomiejczyka, jest istotnie wartościowa pod względem artystycznym, jeśli nikt z obcych, którzy odnajdują polski pawilon, nie dowiaduje się nic o tym, że Polska jest krajem rolniczym. Trochę tytoniu, wódki i czekoladek — to wszystko, co produkuje Polska. Mapy, ilustrujące podobno rozwój przemysłu polskiego, są mętne, przemądrzałe, nie mówiące. Trzy wnętrza są oryginalne i niezwykle, ale czy ich niezwykłość ma charakterystyczny dla Polski? Wielki maszt żelazny został postawiony przez uczonego profesora w sposób niemal cudowny, ale czy w ogromie różnych rzeczy, znajdujących się na wystawie, ktoś na to zwróci uwagę?

Katastrofa polska na wystawie wychodzi dopiero w pełni na jaw, gdy się pawilon polski porównuje z takimi pawilonami jak rumuński, austriacki, węgierski czy portugalski. Tam się coś widzi, tam tłumy międzynarodowej publiczności gromadzą się masami. Sala łowiecka w pawilonie węgierskim jest stale przepelniona, a w polskim nikt się nawet nie domyśli, że Polska ma wspaniałe tereny łowieckie i wielką kulturę myśliwską. Gdy się zna zamiłowanie Francuzów do myśliwstwa, dopiero się w pełni ocenia to niedociągnięcie propagandowe. A takich niedociągnięć jest dużo, dużo więcej. Jugosławia chwali się swoim drzewem, Polska nie. Austria swoimi terenami dla sportów zimowych — Polska

— Pawilon Wielkiej Brytanii — to wielki dom towarowy! — broni ktoś tym przeciwstawieniem pawilonu polskiego.

— A polski?

— Nasz pawilon pokazuje, że Polska to kraj artystów i...

— I co?

I nic.

Polska to kraj artystów, pijących czystą wyborową i palących niezłe papierosy.

Aha! I jedzących czekoladki Wedla. Poza tym Polska nie ma niemal nic. Bo nawet model Gdyni jest zrobiony w tak subtelnie artystyczny sposób, że oficjalna PAT nazwała go w podpisie pod fotografią — zegarem słonecznym... PAT się nie domyśla, że to Gdynia, a poczciwy „bourgeois” francuski, którego do pawilonu polskiego przysłało jego serce, ma się domyśleć?...

Pawilon polski to jest próba bez wartości dla elity, która może się czasami zachwycać niektórymi osiągnięciami artystycznymi. Pawilon polski to jest przede wszystkim wielkie nic pod względem propagandowym. I choć nie godzi się na takie epitety, jak „pissior polonais” i podobnie, kunsztowne wymyślenia, ale nie mogą ich autorów nie usprawiedliwić! Te słowa dyktowała gorycz, słuszną gorycz z powodu zmarnowania tak świetnej okazji.

Na wystawie paryskiej Polski nie mogło nie być w ogóle. A teraz jest tak, jakby jej nie było. Bo okazały pociąg turystyczny w dziale komunikacyjnym (warto go obejrzeć w Paryżu, bo w kraju go się nie zobaczy!), wystawa szopenowska w Bibliotece Polskiej i występ chóru ks. Gieburow-



Z LOTU PTAKA

widać dopiero całą znikomość pawilonu polskiego.

skiego — to jeszcze mało. Za dwa miliony złotych, które kosztował pawilon polski, można było pokazać coś więcej. Można i trzeba było

pokazać Polskę.

Stąłem właśnie na tarasie pawilonu niemieckiego, gdy podszedł do mnie jakiś Niemiec z prośbą o wskazanie mu, gdzie jest pawilon polski. Wychyliłem się i odnalazłem pośród drzew zarys rotundy.

— O nie, — mówi na to Niemiec — to jest tylko prowizorium. A pawilon polski buduje się tu!

I wskazał mi na niedokończoną jeszcze wspaniałą wieżę pawilonu watykańskiego.

Cóż miałem robić? Przyznałem mu rację. Ale, niestety, nie miał racji. Bo to jego „prowizorium” to było wszystko, co Polska pokazała w Paryżu. Co pokazali: Jędrzejewicz, Niemojewski i przeszło pięćdziesięciu artystów i architektów!

Czy skandal jest wielki?

Nie, mały, bo pawilonu prawie nie widać!

Henryk Kuminek.

Ociemniały lotnik zabił się.

Rio de Janeiro, 21. 9. (PAT) Olbrzymie wrażenie wywołała tu katastrofa lotnicza, której ofiarą padł ociemniały lotnik major Da Costa Oliveira i jego dwaj towarzysze. Major Da Costa, znany lotnik brazylijski, stracił wzrok wskutek katastrofy, której uległ w r. 1934. Odbiwał on nadal swoje loty, pilotując mimo utraty wzroku w towarzystwie przydzielonego mu lotnika i wiernego ordynansa.

Powód katastrofy jest nieznan, gdyż aparat spadł z wielkiej wysokości i uległ zupełnemu zniszczeniu. Sp. major Da Costa był zdaje się jedynym ociemniałym lotnikiem, który do końca życia nie przestał pilotować.

Z kraju.

Ochrona pasa granicznego. Dnia 20-go września weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów o ograniczeniu pobytu cudzoziemców na pogranicznych terenach ufortyfikowanych i w rejonach objętych ćwiczeniami wojskowymi. Cudzoziemcom będą doreczone nakazy opuszczenia wymienionych w nakazie obszarów.

Przy rozpoczynającym się zwapnieniu naczyń, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa (rano - jedna szklanka) prowadzi do regularnego wypróżnienia, do szybkiego odkażenia przewodu pokarmowego oraz obniża wysokie ciśnienie krwi.

Katowice czy Żydowice? Według danych statystycznych urzędowych, miasto Katowice liczyło na dzień 1 września br. 132.400 mieszkańców. W porównaniu z rokiem poprzednim stanowi to wzrost o 1.223 osoby. Podług wyznań mieszka na terenie Katowic 117.241 rzymsko-katolików, 9.020 wzn. mojżeszowego, 5.699 ewangelików, 139 prawosławnych i 325 innych wyznań.

Rewizja w lokalu ZNP. W Stoczku (woj. lubelskie) policja śledcza dokonała w miejscowym lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego przeglądu ksiąg protokołów z zebrań Ogniska ZNP. Księgi te zostały przez organa policji zatrzymane, później zaś je zwrócono.

Na terenie 2 powiatów strajk w 21 tartakach. Na terenie powiatów Sanok i Lesko trwa strajk okupacyjny w 18 miejscowościach, w których 800 robotników okupuje 21 tartaków. W Ustrzykach okupują robotnicy 3 tartaki, w Lesku-Lukawicy 2. Dotychczasowe interwencje inspektora pracy nie odniosły skutku. Pracodawcy są nieustępliwi, co utrudnia zlikwidowanie zatargu.

Gazeta przestępców. W Warszawie policja wykryła, że wśród złodziei rozchodzi się pismo codzienne, wydawane dla nich potajemnie. Pismo pt. „Nasze życie” prowadzone było fachowo, z artykułami wstępnymi, wiadomościami bieżącymi, fachowymi poradami prawnymi i z zakresu doliarstwa, szopenfeldziarstwa, rozpruwania kas itd. Redaktorem pisma, robionego na powielaczach — była b. studentka uniwersytetu kijowskiego, żona notorycznego przestępcy Frajndla Lobner.

Zawiedziony narzeczony usiłował popełnić samobójstwo.

Starogard. (j) 23-letni Karol Szwarc, z zawodu krawiec, zamieszkały w Lubichowie, strzelił sobie w zamiarze pozbawienia się życia z rewolweru w pierś, w okolicy serca. Kula trafiła w płuco. Niesozłemu samobójcy pierwszej pomocy lekarskiej udzielił p. dr Dalz ze Skórcza, który stwierdził, że stan desperata nie jest groźny. Szwarc usiłował popełnić samobójstwo z tego powodu, że jego narzeczona panna Steg z Lubichowa, zerwała z nim stosunki i zamierzała wyjść za mąż za innego.

Mężowie katoliccy u stóp Królowej Korony Polskiej.

Częstochowa — (KAP.) W dniach 18 i 19 bm. Częstochowa gościła w swych murach ogólnopolską pielgrzymkę Katolickiego Związku Mężów, witając ją odświętnie przystrojoną w sztandary, transparenty i kwiecie.

To wielkie święto Mężów Katolickich, którzy przeszło 100 tysięczną rzeszą stanęli u stóp Jasnogórskiej Pani zaszczytliwi swą obecnością JEm. ks. Prymas Polski Kardynał Hlond, JE. Nuncjusz Apostolski ks. arcybiskup Cortesi, oraz księża biskupi.

Uroczystości sobotnie rozpoczęły się o godz. 10 rano Mszą św., celebrowaną przez ks. biskupa Jana Lorka, który następnie dokonał poświęcenia sztandaru ogólnopolskiego Katolickiego Związku Mężów.

Po południu pod Szczytem odbyła się akademія, którą zagał mec. Ludwik Domański, prezes Związku Mężów Katolickich.

Z kolei zabrał głos JEm. ks. Prymas Polski, kardynał August Hlond, witając pielgrzymkę imieniem Episkopatu Polskiego. Wspaniała jej liczebność świadczy przed całą Polską i światem, że duch apostołski ożywia mężów katolickich. Czeka ich istotnie wielkie dzieło pod sztandarami Akcji Katolickiej, w pracy obywatelskiej.

Wykonają je niewątpliwie wsparci o mocne zasady moralne. Pełniąc tę służbę dla Kościoła, narodu, katolicy mają prawo domagać się od państwa pełnego poparcia jako najciężsi jego obywatele.

Z kolei wygłosił referat prezes Antoni Chaciński.

Wieczorem o godz. 7 po nabożeństwie na Szczycie ruszyła na wały wspaniała, jarząca się od światła procesja Maryjańska.

Nazajutrz o godz. 9,30 zgromadzili się pielgrzymi przed Szczytem na sumę. Celebrował ją JEm. ks. Prymas kard. Hlond, który następnie poświęcił wotum Mężów Katolickich. Na tarczy wotum wyrte są słowa „Maryji, Królowej Polskiej w hołdzie Katolicki Związek Mężów”. Po poświęceniu wotum odbył się akt poświęcenia Katolickiego Związku Mężów Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Następnie JEm. ks. kardynał Hlond odczytał rotę ślubowania, którą powtarzała potężnym chórem stuletnicza rzesza mężów katolickich.

Następnie rozpoczęła się defilada. Bliższe trzy godziny przesuwali się szeregi Mężów Katolickich ze wszystkich diecezji Polski. Tarnów reprezentowało 13.000 ludzi. Inne diecezje nie były w tyle.

Pod hasłem oczyszczenia życia polskiego organizują się młodzi lekarze.

Dnia 16 października br. odbędzie się w Poznaniu **ogólna Konferencja Młodych Lekarzy Państwa Polskiego.** W związku z tym odbyło się w dniu 16 września br. wstępne **zebranie organizacyjne młodych lekarzy Okręgu Pomorskiego,** które zaszczylił swoją obecnością p. dr Czesław Wiecki, prezes Okręgu Pomorskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

Konferencję młodych lekarzy, stojących na punkcie **paragrafu aryjskiego,** tworzy się pod hasłem oczyszczenia życia polskiego z obcych wpływów i wytworzenia takich form organizacyjnych, któreby pozwoliły na przygotowanie godnych zastępców ludzi dziś kierujących życiem lekar-

skim w Polsce. Poza tym z ogólnych założeń konferencji wylaniają się sprawy zawodowe w kierunku poprawy bytu młodych lekarzy.

Zarząd organizacyjny Okręgu Pomorskiego zwołuje następne zebranie przygotowawcze w **pierwszych dniach października w Bydgoszczy i należy spodziewać się gremialnego zjazdu wszystkich młodych lekarzy Pomorza.**

Wzywa się wszystkich zainteresowanych do przesłania swoich adresów do sekretariatu Związku Lekarzy P. P. Okręgu Pomorskiego w Bydgoszczy, ul. Gdańska 50 celem nawiązania ścisłego kontaktu i podania dokładnego terminu zebrania.

Jak to nazwać?

Pismo warszawskie przyznaje nagrody na papierze?

Wychodzący w Warszawie pod redakcją p. Mikołaja Zdanowicza „Dziennik Ilustrowany” ogłosił swego czasu konkurs z nagrodami. Bardzo ucieszyła się p. **Anna Lisówna** z Bydgoszczy, kiedy wyczytała w tej gazecie, że przyznano jej jako nagrodę — **maszynę do szycia.** W numerze „Dziennika Ilustr.” z dnia 17 marca br. najwyraźniej ogłoszono:

„2) Maszyna do szycia — A. Lisówna, Bydgoszcz, Kossaka 63/1”. Od 17 marca upłynęło dużo czasu. P. Lisówna napróżno

czekała na przesyłkę z Warszawy (jakkolwiek natychmiast napisała list, z podaniem dokładnego swego adresu). W końcu zwróciła się listem poleconym do wydawcy i redaktora p. Zdanowicza. I to jednak nie pomogło.

Jest już wrzesień. Upłynęło pół roku. Warszawskie pismo ogłasza nowy konkurs. Bydgoszczanka wciąż jeszcze czeka na nagrodę, a raczej już w nią nie wierzy. Oto próbka metod niektórych wydawnictw.

Ze świata.

— **Niemiecki lotnik szybowcowy Ziller** osiągnął na swym szybowcu „Kranich” wysokość 4900 m ponad poziom morza. Ostatni rekord światowy wynosi 2276 m ponad poziom morza.

— **Ludność Włoch w roku bieżącym** wzrosła do 43.444.000 mieszkańców. W ciągu 8 miesięcy br. zawarto 209.405 małżeństw, tzn. o 50.631 więcej, niż w tym samym okresie 1936 r. Urodzeń zanotowano 651.664. Równocześnie nieznacznie wzrosła liczba zgonów.

— **Wielkie manewry jesienne w Sowietach.** Na Białorusi rozpoczynają się dziś wielkie manewry armii czerwonej, w których wezmą również udział szefowie sztabów armii litewskiej, łotewskiej i estońskiej. W manewrach tych wezmą udział liczne jednostki zmotoryzowane. Głównym zadaniem manewrów będzie dokonanie przy istniejącym obecnie systemie dróg i środków komunikacyjnych, nie wyłączając kolumn samochodowych, przetrzucia wielkich jednostek armii z jednego odcinka frontu na drugi. Na teren manewrów przybyli już marszałkowie sowieccy, Woroszyłow, Jegorow i Budienny.

Archiwum Masaryka.

Zmarły prezydent Czechosłowacji, Masaryk, pozostawił na zamku w Lanach bogatą bibliotekę i olbrzymie archiwum złożone łącznie z 310.000 egzemplarzy. W skład archiwum, będącego już obecnie własnością państwa, wchodzi liczne dokumenty i noty dyplomatyczne z okresu budowania niepodległości Czechosłowacji. Ogólna wartość biblioteki prywatnej Masaryka oceniana była swego czasu przez znawców na 250.000 koron czeskich.

Fala upałów w Kalifornii.

Stacja meteorologiczna w Greenwich otrzymała meldunki o niezwykle o tej porze fali upałów panujących na południowych wybrzeżach Kalifornii. O natężeniu temperatury świadczy fakt, że w cieniu notowano 48 stopni C. W Los Angeles przeciętna temperatura wynosiła 36 stopni. Jest ona o 6 stopni wyższa od przeciętnej temperatury w porze najsilniejszych upałów. W miejscowościach kąpieliskowych zaplanowano nowe ożywienie. Setki aut mknęły codziennie do kąpielisk i badów oraz miejscowości wypoczynkowych. Fala upałów spowodowała nową serię tragicznych wypadków, jakim uległo 30 osób wskutek zatonięcia. Stacja meteorologiczna w Greenwich notuje, że silna fala upałów zbliża się do Europy. Już pierwsze zwiastuny pięknej pogodnej jesieni pojawiły się na „Jasnym wybrzeżu”, gdzie przeciętna temperatura wibr wynosi 26 stopni C.

Badoglio w Berlinie.

Berlin, 22. 9. (PAT.) Wczoraj po południu przybył do Berlina marszałek Badoglio. Marszałka powitali na dworcu przedstawiciele ministerstwa wojny Rzeszy oraz ambasady włoskiej. W dniu jutrzejszym uda się Badoglio na teren manewrów.

F. Phillips-Openheim.

Milioner

bez PIENIEDZY

Powieść.

9)

(Ciąg dalszy).

To mówiąc wziął banknot dwufuntowy i schował go do lewej kieszeni.

— Ale oto i młody przedstawiciel Ellswortha, który naturalnie przyprowadził swego dyrektora, żegnam więc państwa i życząc powodzenia. Odwrócił się ku wyjściu.

— Przykro mi bardzo — dodał — że muszę państwa opuścić i zrezygnować z prowizji za sprzedane piece. Wszystko, co mi wolno wziąć, to te dwa funty, które, mówiąc ściśle, dopiero jutro są płatne. Muszę odejść bez wymownienia.

— Czy pan na głowę upadł? — zawołał Masters. — Proszę nadal z nami pracować... obecnie już w charakterze mego współpracownika. Uratował mnie pan od ruiny.

Bliss odczuwał ogromną radość. Jedną ręką ścisnął dłoń szefa, a w drugiej trzymał maleńką rączkę dziewczyny, która patrzyła na niego z rozrzewnieniem.

— Nie ma pan chyba zamiaru nas porzucić? — mówiła. — Proszę bardzo pozostać z nami.

— Niestety nie zależy to ode mnie. Twarda rzeczywistość nakazuje mi odejść. Ale ja nie zapomnę... nigdy nie zapomnę

Uwolnił obie ręce. Masters chciał go zatrzymać, gdy między nimi stanął jakiś poważny jegomość.

— Czy mam przyjemność mówić z panem Mastersem? Nazywam się Burell i jestem dyrektorem firmy Ellsworth Limited. Chciałbym zamienić z panem kilka słów w sprawie pieców „Alfa”.

Masters oddychał z trudnością. Był wszakże tylko człowiekiem a szczęście pchało się do niego tak niespodziewanie!

— Proszę spocząć, panie Burell. Cieszę się, że mogę poznać pana osobiście.

Gdy omawiali interes Frances podeszła do okna wystawowego. Nie zwracając uwagi na tłoczącą się w drzwiach publiczność, spoglądała wilgotnymi oczami na ulicę. W oddali znikł Bliss,

trzymając pod pachą duży pakunek ze swym starym ubraniem. Głowę trzymał do góry, a w kieszeni miał trzy funty i cztery pencey.

Przygoda na targu.

Pani Heath niechętnie zgarnęła drobną monetę, którą jej lokator położył na tacy ze śniadaniem.

— Chyba zgadza się — rzekł Bliss wesoło. — Dziewiętnaście szylingów i sześć pensów. To mniej niż mało w porównaniu z tym, co pani dla mnie uczyniła.

— Zgadza się najzupełniej — odparła — ale co pan teraz poczniesz ze sobą?

Bliss potrząsnął trzema pensami w kieszeni.

— Nie umrę z głodu. Mam zresztą przecucie, że dziś jeszcze znajdę zajęcie.

— Czy pójdzie pan znowu do tego pośrednika Smithsona?

Bliss przestał trząść pieniędzmi. Najniższa stawka, jaką pobierał Smithson, wynosiła dwa szylingi.

— Nie wiem jeszcze — odrzekł. — Ci pośrednicy niewiele warcą. Człowiek musi cały dzień uganiać się nadaremnie. Mam ochotę spróbować szczęścia na własną rękę.

— A może by pan się zwrócił do innego biura pośrednictwa pracy?

— Ma pan rację, Smithsona mam już dosyć.

Wybiegł na ulicę, wesoło pogwizdując, wnet jednak poczuł, że mu nogi ciężają. Drżał na samą myśl, że mu znowu przyjdzie przeżyć szereg dni strasznych. Wszedł do najbliższego biura pośrednic-

stwa pracy i po paru minutach wybiegł stamtąd z kartką papieru, wyprzedzany przez jakiegoś konkurenta, który podążał w tym samym kierunku. Szczęściem konkurent przystanął na chwilę i Bliss przyszedł pierwszy na wyznaczone miejsce.

Był to mały sklepik z jarzynami, którego właścicielka męczyła się nad przedstawianiem worków z kartoflami.

— Czego pan sobie życzy? — spytała.

— Czy to pani Mott? Przychodzę z biura pracy, gdzie mi wskazano adres pani.

— Tak, ja jestem mrs. Mott, ale wątplię, czy pan dla mnie się nada. Wygląda pan, jak gdyby nie potrafił podźwignąć worka z puchem, a cóż dopiero z kartoflami.

— Ależ zaręczam pani, że potrafię tak samo dobrze, jak każdy inny.

Umiem też obchodzić się z wozem i z końmi, tak, jak pani żądała w biurze u pośrednika.

Kobieta z ciekawością przypatrywała się obcemu. Jego strój, który na Piccadilly wzbudzałby politowanie, był za elegancki na tę ubogą dzielnicę.

— Nie wygląda pan na zucha — rzekła mrs. Mott — a u mnie dużo jest roboty. Dwa razy na tydzień musi pan być o czwartej rano na targu w Covent Garden.

— Nieraz już o tej porze wstawiałem — mówił Bliss, jakby do samego siebie. Namysłowała się. Młody człowiek podobiał się jej, ale usiłowała ukryć to.

— Może da się zrobić — rzekła — gdyż jestem w trudnym położeniu. Mój mąż, ten wstrętny pijak, opuścił mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Ze świata medycyny



Dr Sielużycki, Bydgoszcz.

Jeszcze o zaziębieniach.

III. Sposoby ochładzania pomieszczeń i ciała.

W dążeniu do komfortu cieplnego, do którego przyzwyczaili nas rozwój cywilizacji (i czasy pokojowe), musimy nieraz ochładzać nasze mieszkania, a o wiele częściej — samo ciało.

a) Ochładzanie (i przewietrzanie) pomieszczeń.

Upalnych dni nie mamy zbyt wiele w naszym klimacie, więc o samym tylko ochładzaniu mieszkań może i nie warto by było mówić, gdyby (z braku wentylatorów mechanicznych) ochładzanie mieszkań nie było prawie że jedynym sposobem ich przewietrzania, co znowu jest sprawą bardzo ważną, a tak zaniebdywaną przez naszych pacjentów.

Jeżeli zaś przyjąć pod uwagę, że taka naturalna wentylacja polega na tym, że w otwartym oknie (lub drzwiach) górą wychodzi z mieszkania powietrze ciepłe i zanieczyszczone (wydechany przez nas dwutlenek węgla, dym papierosowy i różne zapachy), a dołem przedostaje się do niego powietrze zimne i czyste (względnie — bo to w mieście), więc łatwo sobie uświadomić, że taka zamiana odbywa się dość prędko i energicznie tylko wtedy, gdy różnica temperatury wewnątrz i na zewnątrz mieszkań jest dość duża, a więc dopiero od późnej jesieni aż do wczesnej wiosny. Stąd zaś wynikają wnioski:

1) że w cieplejszej porze roku praktyczniej jest otwierać okna tylko w nocy,

2) że tylko w zimie otwieranie jednego okna może być wystarczające i

3) że najlepiej i najprędzej przewietrzy i ochładza mieszkanie głównie **przeciąg**, którego ludzie tak się boją, a który jest przecież niczym innym, jak zwykłym prądem powietrza, czyli „wiatrem“ i który szkodzić może tylko chorem, lub zgrzanym, a rozdzielakom i niezahartowanym ludziom.

b) Ochładzanie ciała.

Ciało nasze, pozbawione owłosienia, nie jest w stanie bronić się skutecznie przeciw chłodom, natomiast **aparatus ochładzający** posiadamy bardzo sprawny. Skóra bowiem nasza posiada nie tylko bogatą sieć naczyń krwionośnych, regulującą przyływ i odpływ krwi, ale też i całą masę gruczołów potowych; parowanie zaś potu powoduje i przyspiesza ochładzanie się ciała.

Już sam rozwój tego aparatus wskazuje, w jakim stopniu i jak często **ciało** nasze potrzebuje tego promieniowania i parowania nadmiaru swego ciepła. A drugim dowodem tegoż jest fakt, że przy normalnej temperaturze naszego ciała, wynoszącej około 37 stopni C., nie znosimy dobrze ciepłoty powietrza ponad 30 stopni C., a najchętniej przebywamy w atmosferze jeszcze chłodniejszej, bo około 20 st. C.

Tymczasem, zamiast dopomagać w tym naturalnym dążeniu do stałego i powolnego promieniowania i parowania naszego ciała, z dziwnym uporem staramy się (przy pomocy nadmiaru ubrań i przegrzewania pomieszczeń) zahamować ten naturalny proces.

A gdy raz się przegrzejemy, gdy zaczniemy się dusić, a pot pokryje powierzchnię ciała — wtedy znów wykazujemy taką niecierpliwą w chęci ochłodzenia się, jaką niecierpliwą wykazywaliśmy poprzednio w znoszeniu nadmiaru ciepła.

I właśnie ta **niecierpliwosc**: to picie zimnych napojów „na zgrzanego“, to zbyt pochonne skakanie do zimnej wody podczas kąpieli i te zbyt nagłe ostygnięcia w przepocnym ubraniu — na wietrze, to wszystko właśnie powoduje mnóstwo **chorób zaziębieniowych** — mniej lub więcej poważnych, a zawsze przeszkadzających w pracy i stopniowo rujnujących stan zdrowia ogólnego.

A zdawałoby się, że tak łatwo jest

1) albo **nie doprowadzać** siebie do stanu przegrzania się (praktyczne ubranie!),

2) albo **zaczekać** z ugaszeniem pragnienia (lub ze skokiem do wody) te małe 5 minut — nim się choć trochę ostygnie, (robotnicy mogą mieć w kieszeni butelkę z wodą, która tam nieco się rozgrzeje).

Poza tym pozostaje **przyzwyczaić** swe ciało do takich nagłych zmian temperatury.

Do picia zimnych napojów trudno jest przyzwyczaić się, zwłaszcza osobom z powiększonymi migdałami albo z niedomaganiem żołądkowym.

Natomiast **zahartować** przeciwko zaziębieniu powierzchnię ciała jest bardzo łatwe, ale do tego trzeba zabierać się powoli, a przeprowadzać stopniowo, jak mówią Niemcy: „Langsam aber richtig“.

IV. Hartowanie ciała.

Niestety jednak, tę mądrą niemiecką zasadę tak trudno jest zaszczyć na naszym, słowiańskim gruncie.

Ale przecież życie uczy, a statystyka chorób zaziębieniowych wprost to nakazuje.

A że i pora ku temu, teraz, kiedy wróciliśmy z plaż i kiedy jeszcze jest dość ciepło, — wydaje się być najodpowiedniejszą, więc zabierzmy się niezwłocznie do tego, by **nawyknienia** plażowe kontynuować, względnie je wprowadzić w domu — póki jeszcze czas.

Należy **utrzymać** je i nadal, w porze chłodniejszej, kiedy będą one właściwie **najpotrzebniejsze!**

Jakże to zrobić? Bardzo prosto! I tylko z początku trzeba trochę silnej woli i cierpliwości, aż procedury hartowania wejdą w przyzwyczajenie (a przyzwyczajenie się — to jest wielka rzecz!).

Trzeba mianowicie podczas rannego (i wieczornego) mycia się obnażyć górną część do pasa i w ciągu pierwszych 5—10 dni wycierać ją suchym ręcznikiem, i to tak długo, aż się nam zrobi zupełnie ciepło (będzie to i gimnastyka jednocześnie!).

W ciągu następnych dni trzeba przed tym nacieraniem ciała, zbryzgnąć je, lub zwilżyć dowolnie ciepłą wodą, a potem tak samo długo wycierać się.

Dalej zaś, i stopniowo (w ciągu kilku, lub kilkunastu dni), trzeba brać do tego wodę coraz to zimniejszą, aż dojdziemy do zwykłej, wodociągowej.

Oczywiście można (choć i niekoniecznie) **przeprowadzać** te czynności przy otwartym oknie.

Jeżeli zaś w ciągu tego czasu nie odcujemy jeszcze zbawiennych (i na usposobienie też!) skutków tego hartowania się, to trzeba jeszcze tylko bardzo niewiele i coraz to mniejszego wsiłku woli, aż **nasze ciało zahartuje** się tak, że

1) **nie będziemy** już potrzebowali ani nadmiaru ciepła w mieszkaniach, ani zbyt ciepłych ubrań,

2) **przestaną** nam szkodzić przeciągi i temu podobne zmiany temperatury.

W międzyczasie zaś zauważymy, że te natryski i masaż doskonale wpływają na nasz system nerwowy, że one polepszają nastrój i podnoszą zdolność do wszelkiej pracy, że, słowem, to nas... **odmładza**.

Nieznana epidemia zakażeń przyrannych

Jak z nią walczyć?

Według obliczeń szacunkowych, około 600.000 osób ulega corocznie w Polsce **skaleczeniom przy pracy**, wskutek drobnych i ciężkich wypadków przy pracy. Większość skaleczeń przebiega bez poważniejszych komplikacji, około 6% ran w stosunku do ogółu zatrudnionych (w sumie kilkadziesiąt tysięcy wypadków) ulega jednak **zakażeniu przyrannemu**.

Każdy wypadek zakażenia rany przedłuża kilkakrotnie okres leczenia i niezdolności do pracy; w pewnym odsetku nawet banalne skaleczenia pociągają za sobą **trwałe inwalidztwo lub nawet śmierć robotnika**. Zakażenia przyranne znacznie powiększają straty moralne i gospodarcze, wywołane wypadkami przy pracy, a wskutek swego rozpowszechnienia stanowią **groźną, choć mało znaną epidemię, przewyższającą liczbowo całkowitą ilość przypadków duru brzusznego, zgłoszonych z całego państwa!**

Opanowanie tej kosztownej epidemii jest zadaniem, które leży w granicach naszych możliwości. Jak donoszą doświadczenia poczynione na terenie zakładów przemysłowych, stosunkowo nieznaczna liczba skaleczeń ulega zakażeniu w **chwili wypadku**. Znacznie większa ich część powstaje w krótkim czasie po wypadku, bądź to **wskutek zanieczyszczenia rany**, bądź też **wskutek niewłaściwego zaopatrzenia skaleczenia**. Szybko i fachowo założony opatrunek może **zmniejszyć ryzyko zakażenia niemal do zera**. Pouczają o tym liczne i oddawna prowadzone statystyki wypadków, prowadzone w niektórych przedsiębiorstwach zagranicznych, posiadających wzorowo zorganizowaną pierwszą pomoc. W

ten sposób np. udało się w amerykańskich stalowniach Carnegie Steel Co w ciągu 3 lat zmniejszyć liczbę zakażeń przyrannych z 50% na 0,1%; Crambridge Steel z 5,75% na 0,25%; w pewnej fabryce broni odsetek zakażeń wniósł w ciągu trzech lat zaledwie o 0,003%!

Stan organizacji pierwszej pomocy w wypadkach przy pracy stoi u nas jeszcze na niskim poziomie. Np. według ankiety przeprowadzonej w Łodzi na 61 zakładów włókienniczych tylko w 6 zakładach była zorganizowana pomoc kwalifikowana. Na 200 zgłoszonych wypadków tylko 33 osobom udzielono pomocy kwalifikowanej, w czym zaledwie 22 osoby otrzymały tę pomoc na terenie zakładu pracy.

Nie sposób przypuścić, aby powodem tego stanu były koszty pierwszej pomocy.

W jednej z większych krajowych fabryk, posiadających wzorową organizację pierwszej pomocy, koszty aptek i środków opatrunkowych wynosiły rocznie około 25 groszy na robotnika. Drobnym ten wydatek nie pozostaje w żadnym stosunku do strat gospodarczych, wywołanych brakiem pierwszej pomocy, które rokrocznie wynoszą dziesiątki milionów.

Punkt ciężkości leży raczej w dziedzinie uświadomienia, w niedocenianiu skutków skaleczeń przy pracy i roli jaką odgrywa pierwsza pomoc. **Pod tym względem grzeszą obie zainteresowane strony: zarówno kierownicy zakładów przemysłowych, których obowiązkiem jest zorganizowanie pierwszej pomocy, jak i pracownicy, którzy powinni współpracować w organizacji i przede wszystkim z pomocy tej w każdym wypadku skaleczenia korzystać.**

Ostrożnie z samochodami w garażach!

Można zatruć się śmiertelnie!

W garażach samochodowych notowano niejednokrotnie wypadki **zatruć śmiertelnych nagromadzonymi w nich gazami spalinyowymi**. Najbardziej trującym ich składnikiem jest **tlenek węgla**. Wywołuje on już w stężeniu 0,2% wyraźne objawy zatrucia. Według badań, przeprowadzonych w garażach źle wentylowanych, w których puszczone silnik na wolny bieg, stężenie tlenku węgla może znacznie przekroczyć tę granicę, stwarzając groźne niebezpieczeństwo dla życia. **Nagromadzenie tlenku węgla następuje szybko i nieoczekiwanie**, tak, że nawet krótkotrwałe puszczenie silnika w ruch w niedostatecznie wentylowanym garażu jest groźne dla życia. Sytuację zaostraża fakt, że już w początkowych okresach zatrucia tlenkiem węgla, przed utratą świadomości, następuje u zatrutego **paraliż woli**, uniemożliwiający ratunek. Jeśli nie nadejdzie pomoc z zewnątrz, wypadek kończy się śmiercią.

W związku z powyższym w laboratorium naukowym zakładów Auera w Niemczech skonstruowano aparat, który samoczynnie notuje stężenie tlenku węgla w powietrzu i ostrzega na czas przed zatruciem. Aparaty takie mogą być zainstalowane w

garażach. Obok tego, jak donosi „Zeitschrift für Gewerbehygiene und Unfallverhütung“, prowadzone są w laboratoriach naukowych Auera badania nad zbudowaniem filtru, który by unieszkodliwiał gazy spalinowe silników benzynowych. Filtr taki będzie mógł być zastosowany do każdego samochodu.

Zagadnienie unieszkodliwiania gazów spalinowych jest już zasadniczo rozwiązane, chodzi jeszcze o praktyczne zastosowanie teoretycznego rozwiązania. Wynalazek filtru rozwiąże nie tylko sprawę zatrucia tlenkiem węgla kierowców i mechaników w garażach, lecz także sprawę zanieczyszczenia powietrza ulic gazami spalinowymi.

Dopóki to nie nastąpi, pamiętajmy o dwóch rzeczach: **nie wolno puszczać silników benzynowych w zamkniętych przestrzeniach, oraz — należy dbać o dobrą wentylację garaży samochodowych!**

Za dział ten odpowiada dr St. Świątecki.

Były dyplomata sowiecki, agentem Gestapo!

Awanturzysta kariera człowieka, który zaczął jako nihilista, był członkiem ambasady sowieckiej w Warszawie i Paryżu, a skończył jako agent niemiecki.

W Kopenhadze wychodzi czasopismo „Om Soviet“, które zajmuje się wyłącznie zagadnieniami sowieckimi, o których zawsze jest bardzo dobrze poinformowane. Ostatnio „Om Soviet“ opisało zdumiewającą wprost karierę byłego dyplomaty sowieckiego Besedowskiego, przebywającego w Niemczech.

Kariera Besedowskiego byłaby świetnym tematem do powieści awanturniczej. Urodził się jako syn zamożnej rodziny żydowskiej w południowej Rosji. Już jako uczeń gimnazjalny ścigany był przez policję za styczność z nihilistami. Pomimo to jednak przy pomocy swych przyjaciół potrafił się ukrywać, a potem wsypywał towarzyszy, za co korzystał z wolności. Zle mu się jednak powodziło w Rosji i ostatecznie wyjechał zagranicę.

W Szwajcarii zapoznał się z ludźmi z otoczenia Lenina, we Wiedniu i Londynie stykał się z Trockim. Przyjaźni tej zawdzięczał karierę po przewrocie bolszewizmu w Rosji. Zamianowany został niebawem konsulem sowieckim w Tokio. Po pewnym czasie został z Tokio odwołany i przydzielony do komisariatu spraw zagranicznych w Moskwie, skąd Czeczernin wysłał go jako **radcę legacyjnego do Paryża**.

Podczas swego pobytu w Moskwie, Besedowski dobrze obserwował swoje otoczenie, zyskiwał najrozmaitsze informacje poufne, polityczne, wojskowe i gospodarcze. Z bogatym tym materiałem i poufnymi informacjami wyjechał do Paryża. Tam zyskiwał w poselstwie sowieckim dalsze informacje, które po prostu spieniał tak długo, aż „stosunki“ jego stały się podejrzane dla jego przełożonych. Besedowski nie wierzył początkowo, że reżim bolszewicki w Rosji utrzyma się długo w pierwotnej formie i już przed laty był przeświadczony, że **walka między Trockim i Stalinem** jest początkiem dalszych przemian. Ponieważ podczas rokowań w Brześciu Litewskim (dzisiejszy Brześć nad Bugiem) obecnego tam Stalina dotknął delikatną wprawdzie uwagę, że Stalin nie rozumie się na dyplomacji, od razu popadł w nielaskę ambitnego Gruzina. Rzeczywiście też z pierwszej nadarzącej się sposobności Stalin niewątpliwie by skorzystał, gdyby nie zdolność przewidywania Besedowskiego. Skoro widział, że Stalin zwycięża, zerwał z Sowietami, paląc za sobą od razu wszystkie mosty.

Za sprzedane wiadomości poufne zyskał miliony. Następnie wydał w książkach głosne w swoim czasie rewelacje. Książki jego, przekładane na najrozmaitsze języki, przyniosły mu duże pieniądze.

We Francji jednak nie czuł się bezpiecznym. Wyjechał do Szwajcarii, a potem znikł, jakby kamień w wodę rzucił. Obecnie cytowane pismo przynosi wiadomość, że **Besedowski oddał się na usługi tajnej policji niemieckiej** z wdzięczności za to, że udzielono mu prawa pobytu w Niemczech. Jest swego rodzaju doradcą niemieckiego „Nachrichtenbureau“, któremu dostarcza informacji o różnych funkcjonariuszach sowieckich oraz o agentach, których niemiecki kontrwywiad odkrywa w Niemczech.

Powrócił do tego, czym był w młodości: — stał się konfidentem!...

Lwy nie znoszą dźwięków ustnej harmonijki.

Jak donoszą z Johannesburga w Afryce Południowej, od wielu miesięcy zauważono, że lwy w rezerwacie im. Kreugera zaczynają powracać do stanu dzikości. Nie rzadko zdarza się, że bestie wymykają się poza granice rezerwatu, siejąc postrach wśród okolicznych mieszkańców. Ale nawet pod różni, zwiedzający park Kreugera, nie są bezpieczni przed królem puszczy. Niedawno na tym tle miał ciekawą przygodę b. burmistrz Benonii, J. H. Greybe, który ze swym czteroletnim synkiem wybrał się do rezerwatu. Chcąc zwiedzić dokładnie park, burmistrz zeszedł z dróg pilnowanych przez dozorców i używał przechadzek na bocznych, niepilnowanych alejach. W pewnej chwili drogę zastąpiły mu dwa duże lwy. Burmistrz na widok bestii, których gniewny pomruk nie zapowiadał nic dobrego, wziął synka na ramię i wycofał się na pobliski most kolejowy. Zwierzęta podążyły za nim. Na szczęście z pomocą pośpieszył mu dozorca parku, który, wobec groźącego wszystkim bezpośredniego niebezpieczeństwa, zdobył się na tyle zimnej krwi, że zastosował wypróbowany przez tubylców sposób spłoszenia lwów. Wyjął on z kieszeni ustną harmonijkę i zaczął grać jakąś melodię. Lwy, które nie znoszą dźwięków harmonijki, odwróciły się i uciekły.

Jak w powieści kryminalnej Wallace'a...

Tupet żyda międzynarodowego oszusta.

Międzynarodowy fałszerz czeków poszkodził banki o przeszło 100.000 guldenów. Samolotem po świecie a w końcu w rękach policji gdańskiej.

Życie samo często najlepsze pisze powieści. W każdym razie słynny autor powieści kryminalnych Edgar Wallace znalazłby wdzięczny dla siebie materiał, gdyby już wcześniej znaną mu była sensacyjna afera żyda gdańskiego Zygryda Loschinskiego, który przez szereg miesięcy poszukiwany był przez policję poszczególnych państw europejskich. Tak typowo żydowskie cechy a mianowicie niesłychany tupet dla zdobycia sobie jak największych korzyści drogą oszustwa, przebijają u tego bohatera nieprawdopodobnej wprost afery kryminalnej.

Liczący dopiero 26 lat Zygryd Loschinski przez szereg lat utrzymywał się wyjątkowo z oszustwa i dorobił się w ten sposób wielkiej fortuny. Podróżując wraz z kochanką tylko samolotem z jednej stolicy do drugiej przy pomocy fałszowanych czeków, sprytny żyd potrafił w różnych częściach Europy nabrać dużo banków i osób prywatnych na ogólną sumę przeszło sto tysięcy guldenów gdańskich. Prawdopodobnie suma ta jednak jeszcze się powiększy, gdyż jeżeli się zważy, w jaki wyrafinowany sposób ten międzynarodowy hochsztapler dopuszczał się oszustw i w jaki sposób udało mu się ukrywać się przed międzynarodową policją, która daremnie poszukiwała go przez trzy miesiące, posługując się przytem również radiem, to nie trudno przedstawić sobie sylwetkę tego młodocianego oszusta. Loschinski obecnie przebywa już w więzieniu śledczym w Gdańsku, a wraz z nim dzielą taki sam los, ojciec jego i siostry, stale zamieszkałi w Gdańsku, aresztowani za pomoc udzielaną mu przy dokonywaniu oszustw.

Pościg za zbrodniarzem

rozpoczął się, gdy przed kilku miesiącami

do centrali policji gdańskiej nadeszły pierwsze alarmujące wieści z Talina, stolicy Estonii, o oszustwie, popełnionym na szkodę banku przez żyda, podającego się za Edwarda Hodzę i posługującego się paszportem czeskim. Było to przybrane nazwisko Loschinskiego, zaś paszport był fałszowany. Żyd wszedł w kontakt z dyrektorem poważnego banku talińskiego Hellerem i kupcem Weinbergem, przedstawiając im się jako pełnomocnik światowej firmy Orient-Eksport-Trust-Company z Palestyny. Po przedstawieniu im szeregu listów i pism uwierzytelniających, zaopatrzonych w pieczętki, — zaofiarował im generalne przedstawicielstwo wspomnianej palestyńskiej firmy, trudniącej się rzekomo eksportem masła koszernego i jaj. Dyrektor banku talińskiego, jak i poważny kupiec, dali się przez hochsztaplera nabrać i wręczyli mu ogółem 30.000 marek estońskich tytułem gwarancji. Pragnąc uspokoić obu finansjerów, Hodża-Loschinski wręczył im dwa cheki w wysokości 3.600 funtów angielskich i — znikł na zawsze. Niebawem okazało się, że cheki wystawione „generalnym przedstawicielom“ były fałszowane.

W międzyczasie Loschinski samolotem zdołał już polecieć do Kopenhagi. Nie chcąc narazić się przy przekroczeniu granicy na jakieś przykrości, oszust posługiwał się innym fałszowanym paszportem na nazwisko Ajdziames. Zdobyte 30.000 marek zdeponował w jednym z banków w Kopenhadze, posługując się nazwiskiem Jagodzińskiego.

Sprytny żyd nawiązał następnie kontakt z oddziałem gdańskim Jewish-Public-Bank, celem

zapoznania się z podpisami dyrektorów

tego banku. Z Kopenhagi Loschinski udał

się samolotem do Kowna. Tam znowu posługując się skradzionym paszportem na nazwisko Schreiber, zaprezentował w banku czek na 100 funtów angielskich, które mu też wypłacono, aczkolwiek ten czek, podobnie jak poprzednie, był fałszowany. Po kilku dniach swego pobytu w Kownie Schreiber-Loschinski przedstawił w tym samym banku trzy dalsze cheki Jewish-Public-Bank na sumę 550 funtów do wypłaty, lecz gdy kasjer wyraził pewne wątpliwości co do pokrycia czeków, żyd czym prędzej się ulotnił i już po kilkudziesięciu minutach znalazł się w samolocie w drodze do Królewca. Ale i tam grunt palił mu się pod nogami, więc wyruszył do Londynu. Aczkolwiek urzędnicy policji śledczej, słynnego Scotland Yardu, również „zaopiekowali“ się wyrafinowanym oszustem, jednakże po dokonaniu nowej „transakcji“ Loschinski ulotnił się czym prędzej niespostrzeżony przez tajnych agentów.

Przebiegły żyd zjawia się jeszcze raz w Kownie, potem w Bratysławie, Strasburgu i w Luksemburgu zawsze pod nowymi, przybranymi nazwiskami i przy pomocy fałszowanych paszportów z nazwiskiem Pawła Kausa, Schönfelda i Schigenfelda udaje mu się wszędzie podejmowanie pieniędzy fałszowanymi czekami.

Gończąca praca policji międzynarodowej doprowadziła w końcu do ujęcia niebezpiecznego oszusta. Aresztowano go w Kopenhadze i oddano później w ręce policji gdańskiej. W mieszkaniu żyda w Gdańsku policja znalazła cały arsenał stempli i paszportów.

Sensacyjna afery żyda Loschinskiego wywołała wszędzie wielkie wrażenie.

(ak.)

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

DYGNITARZY PARTYJNYCH USUWAJĄ I ARESZTUJĄ.

„Prawda“ donosi, że na skutek rewizji przeprowadzonej w Republice Kirgiskiej, na polecenie CIK partii komunistycznej, cały szereg miejscowych dygnitarzy partyjnych i sowieckich został usunięty z zajmowanych stanowisk. Wszystkich aresztowano. Doniesienie „Prawdy“ potwierdza więc urzędowo fakt zupełnego pogromu całego aparatu rządzącego w Republice Kirgiskiej, o czym dotychczas zamieszczano tylko skąpe i dorywcze wiadomości.

NOWY TYP BOGATEGO PROLETARIUSZA.

„Prawda“ wystąpiła z artykułem gloryfikującym „bohaterów wysokich zarobków“. Przytaczając kilka przykładów zarobków stachanowców, sięgających w tysiące, „Prawda“ pisze: „Cześć i sława tym bohaterom pracy socjalistycznej. Gdzie praca była wydajna, tam i zarobek jest wysoki. Obrachunkowa książka robotnika sowieckiego jest paszportem rzetelności stosunku jego do pracy“. Z wynurzeń dziennika wynika, że ubodzy proletariusze będą uchodzić w Sowietach za element raczej podejrzany.

NOWA FALA „CZYSTEK“ WŚRÓD KOMSOMOLCÓW.

W organizacjach komsomolskich na terenie całego ZSRR rozpoczęła się nowa fala „czystek“, skierowanych głównie przeciw komsomolom zajmującym czołowe stanowiska w organizacjach. W bardzo wielu wypadkach usunięcia i nawet aresztowania spowodowane są rzekomo motywami nie politycznymi, lecz „rozkładem moralnym“ itd.

O masowych „czystkach“ w komsomole donoszą również ze Smoleńska, Mińska, Zagłębia Donieckiego itp.

REKORDY NA ROZKAZ.

Prasa sowiecka donosi, że Stalin dał polecenie lotnikowi Gromowi „opracować plan pobicia wszystkich rekordów międzynarodowych lotniczych“.

NAUKA HISTORII Z POWIEŚCI MONARCHYSTYCZNYCH.

„Komsomolska Prawda“ występuje z żądaniem, by organizacje komsomolskie zajęły się energicznie szerzeniem nauki historii w szeregach młodzieży, która powinna „doskonale znać historię swego kraju“. Dziennik wskazuje, że nauczanie historii powinno iść w „nowym kierunku“ i żąda wydania w masowych nakładach starych powieści Łażcznikowa, Zagoskina, A. Tolstoja, Mordowcewa i Danilewskiego. Należy zaznaczyć, że większość tych autorów należy do szkoły nie tyle patriotycznej, co ultra monarchistycznej.

ZWIĄZKI ZAWODOWE A BEZBOŻNICTWO.

Centralny zarząd związków zawodowych wydał rozporządzenie, mocą którego główna praca szerzenia bezbożnictwa przypada związkom zawodowym. Rozporządzenie wymienia szereg konkretnych zadań z dziedziny propagandy antyreligijnej, które mają być wykonane w najbliższym czasie. Walka z religią środkami „przymusu administracyjnego“ zostaje zabroniona. Rozporządzenie powyższe potwierdza wiadomości o kompletnym niepowodzeniu propagandy antyreligijnej, prowadzonej przez związki wojujących bezbożników.

3 TYSIĄCE WYPADKÓW W KOMUNIKACJI WODNEJ.

„Izwestia“ zwracają uwagę na katastrofalne stosunki panujące w dziedzinie transportu wodnego zwanego dotychczas „jednym z triumfów Związku Sowieckiego“. W ciągu 7 miesięcy br. zanotowano 3.000 wypadków, w tym kilka poważnych katastrof, które miały miejsce natychmiast po otwarciu nowowyprowadzonego kanału Moskwa — Wołga.

Pomimo zatłoczenia linii kolejowych transportami — pisze dziennik — większość statków wykorzystywana jest w sposób nieumiejętny i pozostaje bezczynna przez znaczną część roku. Przeciętą szybkość statku wynosi, jak piszą „Izwestia“, 3 i pół km na godzinę. Teraz kiedy z okazji zakończenia zbiorów rolnych jest największe zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju środki transportowe, kilkaset statków znajduje się w remoncie.

ARESZTOWANIA ZA STOSUNKI Z KREWNymi ZA GRANICĄ.

W okolicach Leningradu i w całym okręgu północnym dokonywane są obecnie masowe aresztowania osób, mających krewnych w Finlandii, lub utrzymujących jakiegokolwiek stosunki z zagranicą. Represje te dotknęły zwłaszcza mniejszość karelską i komunistów karelskich, zajmujących wybitniejsze stanowiska w administracji. Dzienniki leningradzkie i moskiewskie wymieniają dziesiątki nazwisk aresztowanych bądź za „sympatię dla faszystowskiej Finlandii“, bądź za „uprawianie szpiegostwa na rzecz Finlandii“.

Ślady ekspedycji polarnej.

W tych dniach natrafiono w odległości 150 kilometrów od północnych wybrzeży Alaski na szczątki zaginionej ekspedycji polarnej Edwarda Torella. Ekspedycja ta wyruszyła zimą 1885/86 r. z Nowosybiryska i po przeprowadzeniu szeregu badań naukowych zaginęła wśród odwiecznych śniegów i lodów północy. Jako datę zaginięcia ustalono rok 1902. Obecnie po 35 latach udało się jednemu z łodołamaczy dotrzeć za pośrednictwem specjalnej ekipy podbiegunowej na miejsce zaginięcia, gdzie znaleziono liczne ślady oraz instrumenty naukowe, pochodzące od Torella i jego współtowarzyszy. W jednym z tych dobrze zachowanych szalazów natrafiono na kości, będące zapewne szczątkami po zmarłych wskutek straszliwych mrozów badaczy polarnych.

Lis w zamku prezydenta.

Jesteśmy w sezonie polowań. Nic dziwnego, że w tym okresie cieszą się „wzięciem“ wszelkie historyjki myśliwskie z prawdziwego, jak i nieprawdziwego zdarzenia. Jedną z takich historyjek wydarzyła się niedawno w letniej siedzibie prezydenta Francji w Rambouillet. Służba przygotowywała śniadanie dla gości prezydenta, biorących udział w polowaniu reprezentacyjnym w pobliskim lesie. W pewnej chwili uwagę służby zwrócił podejrzanym szmery, dochodzące z gabinetu prezydenta. Otworzono ostrożnie drzwi, obstawiony przedtem przeczornie wszystkie wyjścia. Jak się okazało, przyczyną niepokoju był młody lis, który w niewytłumaczony dotychczas sposób dostał się do gabinetu i zajął fotel prezydenta. Intruza chciano zabić. Życie uratował mu prezydent, który w międzyczasie nadszedł ze swymi gośćmi.

Indie Holenderskie, kraina trzęsień ziemi.

W Europie panuje nieludzkie przekonanie, że najwięcej kataklizmów i trzęsień ziemi nawiedza wyspy japońskie. Przeprowadzone przez Instytut Seismograficzny w Londynie badania wykazały, że krajem, który najczęściej jest nawiedzany przez trzęsienia ziemi są Indie Holenderskie. Stacje seismograficzne w Batawii, Malabarze, Ambonie i w Nebanie zanotowały w przeciągu ubiegłego roku 899 wypadków trzęsień ziemi. Niezależnie od tego słabsze wypadki trzęsień ziemi odczuło na obszarze północnej Sumatry. Prasa amsterdamska, donosząc o tych interesujących zestawieniach słusznie podkreśla, że ludność hinduska zmuszona jest przebywać w ciągłej czujności przed spodziewanym nieszczęściem żywiołowym.

Szkola żywych manekinów.



We Wiedniu powstała wielce oryginalna uczelnia, która przyjmuje kandydatki o idealnie pięknej figurze i ładnej twarzy. Jest to mianowicie szkoła żywych manekinów, które otrzymują później posady we wielkich domach mody całej Austrii.

Największa kolekcja znaczków pocztowych.

W pierwszych dniach września ks. Windsor przyjął w Wenecji delegację filatelistów włoskich, która zaproponowała mu odkupienie wielkiej kolekcji znaczków pocztowych. Jak wiadomo, ks. Windsor otrzymał w spuściźnie po królu Jerzym V największą w Europie kolekcję znaczków pocztowych, której wartość oceniana jest przez znawców na 140.000 funtów szterlingów. Kola filatelistów włoskich dowiedział się o braku zainteresowania ze strony ks. Windsor odziedziczonymi zbiorami znaczków pocztowych, zaprojektowały odkupienie całego kompletu. Ks. Windsor spędził dłuższy czas na rozmowie z filatelistami włoskimi, którym mimo nalegań odpowiedział odmownie. Przybiecał jedynie ofiarowanie ruchliwemu i przedsiębiorczemu związkowi italskiemu kilku intere-

sujących i rzadkich albumów, pochodzących jednakże nie ze spuścizny ojcowskiej, lecz ze zbiorów osobistych. W ten sposób drogocenna biblioteka filatelistyczna, mieszcząca się we wspaniałych pokojach pałacu Buckingham została uratowana przed dostaniem się do rąk prywatnych.

—X—

JEDNA WARTA DRUGIEGO.

Na meczu piłkarskim Warta — Pogoń we Lwowie doszło do gorszących zajęć, których ofiarą padło kilku graczy.

Obecnie Warta zwała winę na brutalnie grających zawodników Pogoni, Pogoń zaś występuje z identycznym oskarżeniem przeciwko graczom Warty.

A więc jedna drużyna jest Warta dru-



Ze świata medycyny



Dr Sieluzki, Bydgoszcz.

Jeszcze o zaziębieniach.

III. Sposoby ochładzania pomieszczeń i ciała.

W dążeniu do komfortu cieplnego, do którego przyzwyczał nas rozwój cywilizacji (i czasy pokojowe), musimy nieraz ochładzać nasze mieszkania, a o wiele częściej — samo ciało.

a) Ochładzanie (i przewietrzanie) pomieszczeń.

Upalnych dni nie mamy zbyt wiele w naszym klimacie, więc o samym tylko ochładzaniu mieszkań może i nie warto było mówić, gdyby (z braku wentylatorów mechanicznych) ochładzanie mieszkań nie było prawie że jedynym sposobem ich przewietrzania, co znowu jest sprawą bardzo ważną, a tak zaniebdywaną przez naszych pacjentów.

Jeżeli zaś przyjąć pod uwagę, że taka naturalna wentylacja polega na tym, że w otwartym oknie (lub drzwiach) góra wychodzi z mieszkania powietrze ciepłe i zanieczyszczone (wydechany przez nas dwutlenek węgla, dym papierosowy i różne zapachy), a dołem przedostaje się do niego powietrze zimne a czyste (względnie — bo to w mieście), więc łatwo sobie uświadomić, że taka zamiana odbywa się dość szybko i energicznie tylko wtedy, gdy różnica temperatury wewnątrz i na zewnątrz mieszkań jest dość duża, a więc dopiero od późnej jesieni aż do wczesnej wiosny. Stąd zaś wynikają wnioski:

1) że w cieplejszej porze roku praktyczniej jest otwierać okna tylko w nocy,

2) że tylko w zimie otwieranie jednego okna może być wystarczające i

3) że najlepiej i najprędzej przewietrza i ochładza mieszkanie głównie **przeciąg**, którego ludzie tak się boją, a który jest przecież niczym innym, jak zwykłym pradem powietrza, czyli „wiatrem” i który szkodzić może tylko chorym, lub zgrzanym, a rozdzielakom i niezahartowanym ludziom.

b) Ochładzanie ciała.

Ciało nasze, pozbawione owłosienia, nie jest w stanie bronić się skutecznie przeciw chłodom, natomiast **aparat ochładzający** posiadamy bardzo sprawny. Skóra bowiem nasza posiada nie tylko bogatą sieć naczyń krwionośnych, regulującą przepływ i odpływ krwi, ale też i całą masę gruczołów potowych; parowanie zaś potu powoduje i przyspiesza ochładzanie się ciała.

Już sam rozwój tego aparatu wskazuje, w jakim stopniu i jak często **ciało** nasze **potrzebuje** tego promieniowania i parowania nadmiaru swego ciepła. A drugim dowodem tegoż jest fakt, że przy normalnej ciepocie naszego ciała, wynoszącej około 37 stopni C., nie znośmy dobrze ciepłoty powietrza ponad 30 stopni C., a najchętniej przebywamy w atmosferze jeszcze chłodniejszej, bo około 20 st. C.

Tymczasem, zamiast dopomagać w tym naturalnym dążeniu do stałego i powolnego promieniowania i parowania naszego ciała, z dziwnym uporem staramy się (przy pomocy nadmiaru ubrań i przegrzewania pomieszczeń) zahamować ten naturalny proces.

A gdy raz się przegrzejemy, gdy zaczniemy się dusić, a pot pokryje powierzchnię ciała — wtedy znów wykazujemy taką niecierpliwą w chęć ochłodzenia się, jaką cierpliwie wykazywaliśmy poprzednio w znoszeniu nadmiaru ciepła.

I właśnie ta **niecierpliwść**: to picie zimnych napojów „na zgrzanego”, to zbyt pochopne skakanie do zimnej wody podczas kąpeli i te zbyt nagłe ostygnięcia w przepocnym ubraniu — na wietrze, to wszystko właśnie powoduje mnóstwo **choleń zaziębieniowych** — mniej lub więcej poważnych, a zawsze przeszkadzających w pracy i stopniowo rujnujących stan zdrowia ogólnego.

A zdawałoby się, że tak łatwo jest

1) albo **nie doprowadzać** siebie do stanu przegrzania się (praktyczne ubranie!),

2) albo **zaczekać** z ugaszeniem **pragnienia** (lub ze skokiem do wody) nie małe 5 minut — nim się choć trochę ostygnie, (robotnicy mogą mieć w kieszeni butelkę z wodą, która tam nieco się rozgrzeje).

Poza tym pozostaje **przyzwyczać** swe **ciało** do takich nagłych zmian temperatury.

Do picia zimnych napojów trudno jest przyzwyczać się, zwłaszcza osobom z powiększonymi migdałami albo z niedomaganiem żołądkowym.

Natomiast **zahartować** przeciwko zaziębieniu **powierzchnię** ciała jest **bardzo łatwe**, ale do tego trzeba zabierać się powoli, a przeprowadzać stopniowo, jak mówią Niemcy: „Langsam aber richtig”.

IV. Hartowanie ciała.

Niestety jednak, tę mądrą niemiecką zasadę tak trudno jest zaszcześcić na naszym, słowiańskim gruncie.

Albo przecież życie uczy, a statystyka chorób zaziębieniowych wprost to nakazuje.

A że i pora ku temu, teraz, kiedy wróciliśmy z plaży i kiedy jeszcze jest dość ciepło, — wydaje się być najodpowiedniejszą, więc zabierzmy się niezwłocznie do tego, by **nawyknienia** plażowe kontynuować, względnie je wprowadzić w domu — póki jeszcze czas.

Należy **utrzymać** je i nadal, **w porze chłodniejszej**, kiedy będą one właściwie **najpotrzebniejsze!**

Jakże to zrobić? **Bardzo prosto!** I tylko z początku trzeba trochę silnej woli i cierpliwości, aż procedury hartowania wejdą w przyzwyczajenie (a przyzwyczajenie się — to jest wielka przesłata!).

Trzeba mianowicie podczas rannego (i wieczornego) mycia się obnażyć górną część do pasa i w ciągu pierwszych 5—10 dni wycierać ją suchym ręcznikiem, i to tak długo, aż się nam zrobi zupełnie ciepło (będzie to i gimnastyka jednocześnie!).

W ciągu następnych dni trzeba przed tym nacieraniem ciała, zbrzyznąć je, lub zwilżyć dowolnie ciepłą wodą, a potem tak samo długo wycierać się.

Dalej zaś, i stopniowo (w ciągu kilku, lub kilkunastu dni), trzeba brać do tego wodę coraz to zimniejszą, aż dojdziemy do zwykłej, wodociągowej.

Oczywiście można (choć i niekoniecznie) **przeprowadzać** te czynności przy **otwartym oknie**.

Jeżeli zaś w ciągu tego czasu nie odcujemy jeszcze zbawiennych (i na usposobienie też!) skutków tego hartowania się, to trzeba jeszcze tylko bardzo niewiele i coraz to mniejszego wysiłku woli, aż **nasze ciało zahartuje się** tak, że

1) **nie będziemy już potrzebowali** ani nadmiaru ciepła w mieszkaniach, ani zbyt ciepłych ubrań,

2) **przesłana** nam **szkodliwa** przeciwnie i temu podobne zmiany temperatury.

W międzyczasie zaś zauważamy, że te natryski i masaż doskonałe wpływają na nasz system nerwowy, że one polepszają nastrój i podnoszą zdolność do wszelkiej pracy, że, słowem, to nas... **odmładza**.

Nieznana epidemia zakażeń przyrannych

Jak z nią walczyć?

Według obliczeń szacunkowych, około 600.000 osób ulega corocznie w Polsce **skaleceniom przy pracy**, wskutek drobnych i ciężkich wypadków przy pracy. Większość skaleczeń przebiega bez poważniejszych komplikacji, około 6% ran w stosunku do ogółu zatrudnionych (w sumie kilkadziesiąt tysięcy wypadków) ulega jednak **zakażeniu przyrannemu**.

Każdy wypadek zakażenia rany przedłuża kilkakrotnie okres leczenia i niezdolności do pracy; w pewnym odsetku nawet banalne skaleczenia pociągają za sobą **trwałe inwalidztwo** lub **nawet śmierć robotnika**. Zakażenia przyranną znacznie powiększają straty moralne i gospodarcze, wywołane wypadkami przy pracy, a wskutek swego rozpowszechnienia stanowią groźną, choć mało znaną epidemię, **przewyższającą liczbowo całkowitą ilość przypadków duru brzusznego, zgłoszonych z całego państwa!**

Opanowanie tej kosztownej epidemii jest zadaniem, które leży w granicach naszych możliwości. Jak donoszą doświadczenia poczynione na terenie zakładów przemysłowych, stosunkowo nieznaczna liczba skaleczeń ulega zakażeniu w chwili wypadku. Znacznie większą ich część powstaje w krótkim czasie po wypadku, bądź to **wskutek zanieczyszczenia rany**, bądź też **wskutek niewłaściwego zaopatrzenia skaleczenia**. Szybko i fachowo założony opatrunek może **zmniejszyć ryzyko zakażenia** niemal do zera. Pouczają o tym liczne i od dawna prowadzone statystyki wypadków, prowadzone w niektórych przedsiębiorstwach zagranicznych, posiadających wzorowo zorganizowaną pierwszą pomoc. W

ten sposób np. udało się w amerykańskich stalowniach Carnegie Steel Co w ciągu 3 lat zmniejszyć liczbę zakażeń przyrannych z 50% na 0,1%; Crambridge Steel z 5,75% na 0,25%; w pewnej fabryce broni odsetek zakażeń wyniósł w ciągu trzech lat zaledwie 0,003%!

Stan organizacji pierwszej pomocy w wypadkach przy pracy stoi u nas jeszcze na niskim poziomie. Np. według ankiety przeprowadzonej w Łodzi na 61 zakładów włókienniczych tylko w 6 zakładach była zorganizowana pomoc kwalifikowana. Na 200 zgłoszonych wypadków tylko 38 osobom udzielono pomocy kwalifikowanej, w czym zaledwie 22 osoby otrzymały tę pomoc na terenie zakładu pracy.

Nie sposób przypuścić, aby powodem tego stanu były koszty pierwszej pomocy.

W jednej z większych krajowych fabryk, posiadających wzorową organizację pierwszej pomocy, koszty apteczek i środków opatrunkowych wynosiły rocznie około 25 groszy na robotnika. Drobny ten wydatek nie pozostaje w żadnym stosunku do strat gospodarczych, wywołanych brakiem pierwszej pomocy, które rokrocznie wynoszą dziesiątki milionów.

Punkt ciężkości leży raczej w dziedzinie uświadomienia, w niedocenianiu skutków skaleczeń przy pracy i roli jaką odgrywa pierwsza pomoc. **Pod tym względem grzeszą obie zainteresowane strony:** zarówno kierownicy zakładów przemysłowych, których obowiązkiem jest zorganizowanie pierwszej pomocy, jak i pracownicy, którzy powinni współpracować w organizacji i przede wszystkim z pomocą tej w każdym wypadku skaleczenia **korzystać**.

Ostrożnie z samochodami w garażach!

Można zatruć się śmiertelnie!

W garażach samochodowych notowano niejednokrotnie wypadki **zatruć śmiertelnych nagromadzonymi w nich gazami spalinyowymi**. Najbardziej trującym ich składnikiem jest **tlenek węgla**. Wywołuje on już w stężeniu 0,2% wyraźne objawy zatrucia. Według badań, przeprowadzonych w garażach źle wentylowanych, w których puszczono silnik na wolny bieg, stężenie tlenku węgla może znacznie przekroczyć tę granicę, stwarzając groźne niebezpieczeństwo dla życia. **Nagromadzenie tlenku węgla następuje szybko i nieoczekiwanie**, tak, że nawet krótkotrwałe puszczanie silnika w ruch w niedostatecznie wentylowanym garażu jest groźne dla życia. Sytuację zaostrza fakt, że już w początkowych okresach zatrucia tlenkiem węgla, przed utratą świadomości, następuje u zatrutego **paraliż woli**, uniemożliwiający ratunek. Jeśli nie nadejdzie pomoc z zewnątrz, wypadek kończy się śmiercią.

W związku z powyższym w laboratorium naukowym zakładów Auera w Niemczech skonstruowano aparat, który samoczynnie notuje stężenie tlenku węgla w powietrzu i ostrzega na czas przed zatruciem. Aparaty takie mogą być zainstalowane w

garażach. Obok tego, jak donosi „Zeitschrift für Gewerbehygiene und Unfallverhütung”, prowadzone są w laboratoriach naukowych Auera badania nad zbudowaniem filtru, który by unieszkodliwiał gazy spalinowe silników benzynowych. Filtr taki będzie mógł być zastosowany do każdego samochodu.

Zagadnienie unieszkodliwiania gazów spalinowych jest już zasadniczo rozwiązane, chodzi jeszcze o praktyczne zastosowanie teoretycznego rozwiązania. Wynalazek filtru rozwiązuje nie tylko sprawę zatrucia tlenkiem węgla kierowców i mechaników w garażach, lecz także sprawę zanieczyszczenia powietrza ulic gazami spalinowymi.

Dopóki to nie nastąpi, pamiętajmy o dwóch rzeczach: **nie wolno puszczać silników benzynowych w zamkniętych przestrzeniach**, oraz — **należy dbać o dobrą wentylację garaży samochodowych!**

Za dział ten odpowiada dr St. Świętecki.

Były dyplomata sowiecki, agentem Gestapo!

Awanturnicza kariera człowieka, który zaczął jako nihilista, był członkiem ambasady sowieckiej w Warszawie i Paryżu, a skończył jako agent niemiecki.

W Kopenhadze wychodzi czasopismo „Om Sowieit”, które zajmuje się wyłącznie zagadnieniami sowieckimi, o których zawsze jest bardzo dobrze poinformowane. Ostatnio „Om Sowieit” opisało zdumiewającą wprost karierę byłego dyplomaty sowieckiego Besedowskiego, przebywającego w Niemczech.

Kariera Besedowskiego byłaby świetnym tematem do powieści awanturniczej. Urodził się jako syn zamożnej rodziny żydowskiej w południowej Rosji. Już jako uczeń gimnazjalny ścigany był przez policję za styczność z nihilistami. Pomimo to jednak przy pomocy swych przyjaciół potrafił się ukrywać, a potem wysypywał towarzyszy, za co korzystał z wolności. Żle mu się jednak powiodło w Rosji i ostatecznie wyjechał zagranicę.

W Szwajcarii zapoznał się z ludźmi z otoczenia Lenina, we Wiedniu i Londynie stykał się z Trockim. Przyjaźni tej zawdzięczał **karierę po przewrocie bolszewizmu w Rosji. Zamianowany został niebawem konsulem sowieckim w Tokio**. Po pewnym czasie został z Tokio **odwołany** i przydzielony do komisariatu spraw zagranicznych w Moskwie, skąd Cziczerin wysłał go jako **radcę legacyjnego do Paryża**.

Podczas swego pobytu w Moskwie, Besedowski dobrze obserwował swoje otoczenie, zyskiwał najrozmaitsze informacje poufne, polityczne, wojskowe i gospodarcze. Z bogatym tym materiałem i poufnymi informacjami wyjechał do Paryża. Tam zyskiwał w poselstwie sowieckim dalsze informacje, które po prostu spieniężał tak długo, aż „stosunki” jego stały się podejrzanymi dla jego przełożonych. Besedowski nie wierzył początkowo, że reżim bolszewicki w Rosji utrzyma się długo w pierwotnej formie i już przed laty był przekonany, że **walka między Trockim i Stalinem** jest początkiem dalszych przemian. Ponieważ podczas rokowań w Brześciu Litewskim (dzisiejszy Brześć nad Bugiem) obecnego tam Stalina dotknął delikatną wprawdzie uwagę, że Stalin nie rozumie się na dyplomacji, od razu popadł w nieładkę ambitnego Gruzina. Rzeczywiście też z pierwszej naderżającej się sposobności Stalin niewątpliwie by skorzystał, gdyby nie zdolność przewidywania Besedowskiego. Skoro widział, że Stalin zwycięża, zerwał z Sowietami, paląc za sobą od razu wszystkie mosty.

Za sprzedane wiadomości poufne zyskał miliony. Następnie wydał w książkach głosne w swoim czasie rewelacje. Książki jego, przekładane na najrozmaitsze języki, przyniosły mu duże pieniądze.

We Francji jednak nie czuł się bezpiecznym. Wyjechał do Szwajcarii, a potem znikł, jakby kamień w wodę rzucił. Obecnie cytowane pismo przynosi wiadomość, że **Besedowski oddał się na usługi tajnej policji niemieckiej z wdzięczności** za to, że udzieliło mu prawa pobytu w Niemczech. Jest swego rodzaju doradcą niemieckiego „Nachrichtenbureau”, któremu dostarcza informacji o różnych funkcjonariuszach sowieckich oraz o agentach, których niemiecki kontrwywiad odkrywa w Niemczech.

Powrócił do tego, czym był w młodości: — stał się konfidentem!...

Lwy nie znoszą dźwięków ustnej harmonijki.

Jak donoszą z Johannesburga w Afryce Południowej, od wielu miesięcy zauważono, że lwy w rezerwacie im. Krugera zaczynają powracać do stanu dzikości. Nie rzadko zdarza się, że bestie wymykają się poza granice rezerwatu, siejąc postrach wśród okolicznych mieszkańców. Ale nawet podroźni, zwiedzający park Krugera, nie są bezpieczni przed królem puszczy. Niedawno na tym tle miał ciekawą przygodę b. burmistrz Benonii, J. H. Greybe, który ze swym czteroletnim synkiem wybrał się do rezerwatu. Chcąc zwiedzić dokładnie park, burmistrz zeszedł z dróg pilnowanych przez dozorców i używał przechadzek na bocznych, niepilnowanych alejach. W pewnej chwili drogę zastąpiły mu dwa duże lwy. Burmistrz na widok bestii, których gniewny pomruk nie zapowiadał nic dobrego, wziął synka na ramię i wycofał się na pobliski most kolejowy. Zwierzęta podążyły za nim. Na szczęście z pomocą pośpieszył mu dozorca parku, który, wobec grożącego wszystkim bezpośredniego niebezpieczeństwa, zdobył się na tyle zimnej krwi, że zastosował wypróbowany przez tubylców sposób splotenia lwów. Wyjął on z kieszeni ustną harmonijkę i zaczął grać jakąś melodię. Lwy, które nie znoszą dźwięków harmonijki, odwróciły się i uciekły.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROVINJCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetki sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Orłem”.

Repertuar kin:

Słońce: „Czarujące oczy”.
Stylowy: „Zamek tajemnic”.
Świt: „Diabły Dzikiego Zachodu”.

Zawody ping-pongowe, rozegrane w ramach tygodnia sportowego, urządzonego przez KS. „Goplania”, przyniosły porażkę tej ostatniej. Goplianistów pokonali członkowie KPW. w stosunku 8:1.

Mistrzostwa kreglarskie KS. „Goplania”, po przeprowadzonych kulapiach na kregielni „Dziwiątki”, został na rok 1937/8 Władysław Nowicki — 632 pkt., i rycerz — Miech Stefan — 624 pkt., II rycerz Wojkowski B., IV miejsce — Morawski.

Doroczny Turniej Szachowy o mistrzostwo Inowrocławskiego Klubu Szachistów odbędzie się w nowym lokalu klubowym, w kawiarni „Ziemiańskiej”. Do turnieju stają wypróbowani gracze turniejowi, znani reprezentanci naszego miasta w spotkaniach międzymiastowych oraz ci wszyscy, którzy nie mieli okazji wypróbowania swych zdolności i wysokości klasy gry. W trosce o należyty rozwój gry szachowej, Inowrocławski Klub Szachistów dopuszcza do swego turnieju wszystkich niestowarzyszonych szachistów oraz członków miejscowych sekcji szachowych. Turniej ma na celu wyłonienie mistrza klubu na rok 1938 oraz podział na kategorie. Dni turniejowe: poniedziałki, środy i piątki. Zapisy przyjmuje się do piątku 24 bm.

Wielkopolskie Tow. Ogrodnicze, Koło Inowrocław podaje do wiadomości, że egzamin dla uczni ogrodniczych na okręg Inowrocław, Bydgoszcz, Wyrzysk, Mogilno, Żnin i Szubin odbędzie się w piątek dnia 24 bm. w Szkole Rolniczej przy ul. Św. Mikołaja 8 o godz. 10-tej.

LABISZYN. (Im) Przed tut. sądem zasiadł na ławie oskarżonych właściciel mleczarni, Jan Pikor z Jeżewic, oskarżony o oszustwo na szkodę rolnika Trzepakowskiego z Jakubowa. Sąd skazał go na 6 miesięcy bezwzględnej więzienia.

BARCIN. (Im) W ostatnich dniach oddali rodzice Witucy z Barcina swego 14-letniego syna, by ulżyć swej niedoli, pewnemu gospodarzowi w Józefinie do paszenia bydła. Po odejściu rodziców do domu, oddalił się również w niewiadomym kierunku syn Stanisław, który, mimo że upłynęło parę dni, dotychczas się nie odnalazł. Nadmienić trzeba, iż St. W. jest upośledzony na umyśle.

MARGONIN. (a) W tych dniach pobłogosławił w kościele parafialnym w Margoninie ks. prob. Twardowski związek małżeński między p. Walentym Pachowiczem a p. Zofią Piechocką z Margonińskiej-wsi. Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

DAMASŁAWEK. (a) Na szkodę organisty p. Br. Maciejewskiego w Damasławku, dokonano w nocy kradzieży. Podczas snu weszli złodzieje oknem do pracowni szlarskiej, zabrali różne narzędzia oraz 2 rowery. Następnie weszli do spiżarni i zabrali większą ilość miodu i inne zapasy oraz z pokoju bieliznę damską i męską. Wartość skradzionych rzeczy oblicza się na ok. 700 zł. Dodać należy, że w roku ub. również skradziono p. Maciejewskiemu rower damski.

— Ostatni jarmark odbył się bez zrywań i miał przebieg spokojny. Na targowisku panował mniejszy ruch jak na ostatnich jarmarkach.

WĄGROWIEC. (a) Na szkodę roln. J. Nowaka w Siedleczku pow. wągrowieckiego spaliła się stodoła, w której znajdowało się: 38 wozów żyta, 20 pszenicy, 20 owsa, 15 mieszanki i 14 siana. Straty wynoszą około 35 tys. zł. Dochodzenia w toku.

— Do rolnika Kusego w Pomarżankach włamali się w nocy 14 bm. dotąd nie wykryci sprawcy i skradli większą ilość bielizny i garderoby.

— Samobójstwo popełnił w ubiegły piątek o L. godz. 13-tej, wieszając się obok figury Matki Boskiej przy szosie do Durowa Adam Golczyński, lat 63, zam. przy ul. Powstańców. Powodem samobójstwa był prawdopodobnie brak pracy i eksmisja denata.

GNIEZNO. (fb) Pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Maćkowiaka odbyło się w auli gimnazjum kupieckiego posiedzenie Rady Miejskiej. Po uchwaleniu przełożenia kosztów za założenie urządzeń wodociagowych na właścicieli działek, Rada Miejska postanowiła celem dalszego zatrudniania bezrobotnych, zasilić dział „Drogi i place publiczne” w budżecie na rok obrachunkowy 1937/38 o kwotę 13.000 zł. Dokonano zmiany § 35 regulaminu dla targów miasta. Dyskusja wyłoniła się w sprawie zwolnienia robotników i rzemieślników sezonowych w zakładach miejskich od płacenia podatku specjalnego. Gdy Rada Miejska uchwaliła zwolnienie wspomnianych pracowników od płacenia i zwrot już pobranego od 1 lipca r.b., przewodniczącą Rady w imieniu Magistratu zgłosił sprzeciw. W naprężonej już nieco atmosferze przystąpiono następnie do omówienia wniosku klubu N. P. R. o podwyższenie zarobków robotnikom i rzemieślnikom, zatrudnionym w przedsiębiorstwach miejskich. Na tym tie doszło między p. prez. Maćkowiakiem a radnym NPR. p. Brzezińskim do ostrej wymiany zdań, a w końcu do wykluczenia radnego Brzezińskiego z posiedzenia. Wraz ze swym przywódcą opuścili demonstracyjnie salę obrad inni radni klubu NPR. W końcu uchwaliła Rada Miejska podwyższyć kapitał zakładowy K. K. O. miasta z 5.000 zł na 50.000 zł.

— W sali Domu Kupiectwa odbyło się zebranie Tow. Restauratorów. Po zagajeniu

podał prezes p. Wojciechowski, że Towarzystwo wniosło sprzeciw przeciw uchwalonemu dodatkom komunalnym, po czym prezes Związku p. Józwiak wygłosił referat. Po dyskusji nad referatem, uchwalono jednogłośnie odpowiednią rezolucję, w której wezwano wszystkich restauratorów-Polaków do bezwzględnego popierania browarów polskich i do zaprzestania nabywania piw z browarów niemieckich.

— Zarządzeniem lekarza powiatowego zamknięta została publiczna szkoła powszechna w Cwierdzinie, której stan nie odpowiada wymogom higieniczno-sanitarnym.

CHODZIEŻ. (j) W ostatnią niedzielę tut. Tow. Gimn. Sokół urządziło uroczyste zamknięcie sezonu wioślarskiego. Po południu na przystani Sokoła odbyła się defilada łożdki oraz nastąpiło spuszczenie bandery, czego dokonał p. dyr. St. Mańczak. W godzinach wieczornych nastąpił koncert orkiestry wojskowej z Poznania w Strzelniey. Całość koncertu wypadła znakomicie. Po koncercie odbyła się zabawa taneczna, która trwała do samego rana.

— Onegdaj bawiła w naszym mieście wycieczka rowerowa Państw. Gimn. z Trzemesznej, w liczbie 20 uczestników, pod kierownictwem ks. prefekta. Wycieczka, po zwiedzeniu miejscowych fabryk oraz sanatorium, udała się do pobliskiego Ujścia, by zwiedzić tamtejszą, sławną na całą Polskę, Kalwarię i fabrykę szkła.

Czterdziestolecie Polskiego Towarzystwa Restauratorów w Inowrocławiu.

Inowrocław. Dnia 23 września br. jedno z najstarszych stowarzyszeń na terenie Inowrocławia, Polskie Tow. Restauratorów, będzie obchodzić 40-lecie swego istnienia. Od r. 1897 do 1920 Towarzystwo działało pod nazwą „Deutscher Gastwirtschaftsverein”. W roku 1920 z inicjatywy i pod przewodnictwem p. Jagodzińskiego zwolano pierwsze konstytucyjne zebranie, na którym zmieniono nazwę stowarzyszenia na „Polskie Tow. Restauratorów” oraz wybrano nowy zarząd w składzie: prezes — Józef Langner, zast. — śp. Józef Eckert, sekretarz — Tylija Stanisław, skarbnik — Bronisław Kranz (obecny prezes), ławnicy: Jan Iwicki, Władysław Jagodziński, Ludwik Grześlewicz i Konrad Wrzesiński. Wybrano również specjalną komisję celem uporządkowania i przejęcia kasy od zaborców. Specjalne zasługi dla dobra stowarzyszenia położył śp. Józef Eckert, pracując 11 lat w zarządzie. Od lat pracują owocnie w Stowarzyszeniu p. Bronisław Kranz, obecny prezes, który za

zasługi został mianowany członkiem honorowym i odznaczony przez Związek dyplomem, oraz p. Wojciech Jaskólski, obecny wiceprezes, który w dowód uznania jego pracy również otrzymał dyplom, wydany przez Związek. Poza tym wszyscy członkowie w zrozumieniu swoich obowiązków chętnie pracowali dla dobra Stowarzyszenia i Państwa, dokumentując to żywym udziałem w życiu gospodarczym i społecznym. Stow. Restauratorów należy do różnych organizacji społecznych, jak: Biały Krzyż, LOPP, i in. Obecnie, mimo dotkliwego kryzysu, Towarzystwo przystąpiło do Spółki Browaru Związkowego z udziałem wynoszącym 500 zł. Z okazji uroczystości 40-lecia Polskie Tow. Restauratorów wyznacza 3 nagrody: 1) dla kelnera, 2) kucharki lub bufetowej, 3) pokojowej lub służącej, stawiając jako warunek czas trwania i nienaganna pracę w jednym przedsiębiorstwie. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się po zebraniu uroczystościowym.

NOWE M/W. (t) Piękną uroczystość obchodziła 19 bm. miejscowa ochotnicza straż pożarna, a z nią całe obywatelstwo. Strażacy obchodzili 60-lecie swego istnienia i łącznie z tym w ramach uroczystości zaraz po nabożeństwie nastąpiło uroczyste poświęcenie przez ks. radcę Bartkowskiego nowo-sprawiowej motopompy. Nastąpiło też odznaczenie zasłużonych strażaków i wreszcie w sali p. Borkowskiego akademii jubileuszowa.

PRUSZCZ. (w) W kościele parafialnym w Nowieście pod Pruszczem pobłogosławił ks. prob. Wierchowicki związek małżeński między p. Henrykiem Padzińskim z Dóbrca a p. Klarą Wysocką z pobliskiej Zawady.

— Długoletni kierownik szkoły powszechnej w Wądowie pod Pruszczem p. Aleksander Wiśniewski przeniesiony został na stanowisko kierownika 7-klasowej szkoły powszechnej w Rudniku pod Grudziądem. P. kierownikowi Wiśniewskiemu życzymy na nowym, wyższym stanowisku wszelkiej pomyślności. — Kierownictwo szkoły powszechnej w Wądowie objął p. Gustaw Heckert z Pruszcza. I jemu życzymy owocnej pracy. — Do szkoły powszechnej sześcioklasowej w Pruszczu przydzielono z nowym rokiem szkolnym dwie nowe siły nauczycielskie: p. Helenę Jakubowską z Tymów Wielkich (powiat grudziądzki) i p. Skrzypczakównę z Zajczkowa, powiat Grudziądz.

— Swego czasu głośną była sprawa budowy prywatnej szkoły niemieckiej w Wądowie pod Pruszczem. Niemcy, będąc w posiadaniu odpowiedniego placu budowlanego, poczęli gromadzić materiał budowlany (cegłę, wapno i drzewo), aż tu nagle, na skutek protestów polskiej ludności i alarmujących artykułów w prasie, starostwo nie pozwoliło im rozpocząć budowy. Ostatni materiał budowlany (cement) nie zwieziono już na plac budowy, lecz do spółdzielni niemieckiej „Reiffeisen” w Pruszczu. Ludność polska przyjęła zarządzenie starostwa z wielkim zadowoleniem. Niemców zaś ogarnęła wściekłość. Ich zdaniem całą robotę popsuł „Dziennik Bydgoski”.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na wreszcie oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej bez przerwy.

Pogotowia pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Orłem”, 3 Maja 37, tel. 1360 i „Pod Gryfem”, Legionów 33, tel. 1524.

Repertuar kin:

Apollo: „Ucieczka Tarzana”.
Gryf: „Róża” — film polski.
Orzeł: „King-Kong”.

Oświetlać klatki schodowe. Franciszka Kowalska (Pułaskiego 26), będąc u znajomych, zamieszkałych przy ul. Curie-Skłodowskiej 12, przy zejściu ze schodów spadła z powodu nieoświetlenia klatki schodowej i dotkliwie się poturbowała. Na właściciela domu spisano doniesienie karne.

Ulotki bez zezwolenia. Policja grudziądzka spisała doniesienie na Waltera Kleisa z Owczarek i Emila Schöna z Zawdy (pow. Grudziądz) za kolportaż ulotek w języku niemieckim bez zezwolenia.

Uwaga, kupcy i rzemieślnicy! Odbywający się konkurs premiowania okien wystawowych w ramach „Dni Propagandy Estetyki Miast” zakończył się 19 bm. Komisja sędziowska tej sekcji sklasyfikowała zgłoszone okna wystawowe. Firmy: W. Korzeniowski S. A., Mollin, Nogowski i Szubarga, których właściciele należeli do komisji sędziowskiej, sklasyfikowane zostały przez osoby z poza komisji.

Zjazd delegatów Związku Towarzystw Rzemieślników Samodzielnych na Pomorzu odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 11-ej w hotelu pod Złotym Lwem. Na intencję zjazdu odbędzie się o godz. 9-ej w kościele farnym msza św., o godz. 11-ej nastąpi otwarcie zjazdu, po czym wygłoszone zostaną referaty. Po przerwie omawiane będą sprawy wewnętrzno-organizacyjne.

Z obrad zarządu Cechu Fotografów. W lokalu p. Matuszewskiego odbyło się w tych dniach zebranie zarządu Cechu Fotografów pomorskich pod przewodnictwem st. cechu p. Ludwika Poznańskiego. Po odczycaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekretarza p. Sławińskiego, st. cechu p. Poznański zdał wyczerpujące sprawozdanie z pobytu delegacji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu oraz ze zjazdu starszych cechu zawodu fotograficznego w Warszawie, a podst. cechu p. Jakowczyk z Torunia zdał relację ze zjazdu protestacyjnego zwołanego przez cech poznański w Poznaniu. Ze sprawozdań tych wynika, że zawód fotografów znajduje się przed ruiną. Fotografii zajmują się dziś bardzo wielu tzw. lajkarzy, którzy odbierają chleb zawodowy, wykwalifikowanym fotografom. W wyniku bardzo ożywionej dyskusji nad bolączkami zawodu fotograficznego, uchwalono w październiku br. urządzić w Toruniu wielki zjazd protestacyjny członków z całego województwa pomorskiego. P. prezes gorąco zalecał zbiorczą na FON. Uchwalono na ten cel 50 zł jako pierwszą ratę oraz postanowiono wydać okólnik do członków z zapytaniem, ile członkowie cechu na FON. złożyli. Pod koniec p. przewodniczący zareferował przebieg wystawy fotograficznej, która przed niedawnym czasem odbyła się w Pelplinie, podkreślając, że Cech Fotografów Pomorskich był pierwszym cechem w Polsce, który wystawę taką z doskonałym wynikiem zorganizował.

Z obrad Tow. Restauratorów. W słodowni Browaru Kuntersztyn odbyło się zebranie Tow. Restauratorów na Grudziądz i okolice. Pod przewodnictwem p. prezesa Klarskiego. Celem zebrania było, oprócz ważnych spraw zawodowych, zwiedzenie urządzeń Browaru Kuntersztyn.

Kradzieże. Do mieszkania Ignacego Ceyłowskiego włamali się złodzieje i skradli bieliznę. Z ogródka Jana Litowskiego w Kuntersztynie skradziono wszystkie kwiaty. Z piwnicy Józefa Strzyżewskiego (Mickiewicza 38) skradziono zapomocą włamania 500 kg węgla. Pracownik kawiarni „Europa” Klemens Ponczek zgłosił kradzież stołowy wartości 30 zł, dokonanej przez nieznanego sprawcę. Maria Krasner (Podgórna 2) zgłosiła sprzeniewierzenie artykułów galanteryjnych wartości 50 zł. Stanisławowi Więckowskiemu (Bydgoska 11) skradli złodzieje kury, króliki i toporek, ogólnej wartości 23 zł.

Kradzież. Z korytarza domu przy ul. Spichrzowej 29, skradziono aparat fotograficzny, pozostawiony tam na chwilę przez Fr. Grabskiego z Skarszew (pow. Kościerzyna).

Z sali sądowej. Przed sądem grodzkim odpowiadał Wiktor Pinniszewski (Bydgoska 19), który 25. V. br. skradł z ekspedycji towarowej rower męski wartości 100 zł, na szkodę Szlana Weisbeckera (Groblowa 4). Ponieważ Pinniszewski był już trzykrotnie karany za kradzież i oszustwo, sąd wymierzył mu karę więzienia przez 1 rok.

Kościerzyna.

— Z dniem 15 bm. objął skład jubilerski po zasiadnięciu Niemcu p. Mullerze — złotnik p. Ludwik Kotowski ze Skórcza.

— Z dniem 1 września rozpoczął się w powiecie kościerskim okres prac przygotowawczych oraz zbiorów publicznych na Pomoc Zimową dla bezrobotnych i ubogich. Akcja rozdawnicza oraz prace z kredytów Pomocy Zimowej rozpoczyna się przypuszczalnie z dniem 1 grudnia br. i trwać będzie do końca kwietnia roku przyszłego. W najbliższym czasie zostaną powołane do życia powiatowy oraz miejskie i gminne komitety pomocy zimowej. Celem zapewnienia wymienionym komitetom jak najlepszych wyników zbiórki, oraz celem uchronienia obywateli miast i wsi przed nieskorzystną akcją zbiorczą, Starostwo Powiatowe nie będzie wydawało zezwoleń na jakiegokolwiek zbiórki publiczne lub imprezy dochodowe, o ile nie będą one podporządkowane akcji Pomocy Zimowej.

Nasz nowy

numer telefoniczny
(zbiorowy) na trzy przewody

2 6 5 0

„Dziennik Bydgoski”
Drukarnia Bydgoska S. A.



Polacy na Madagaskarze.

Ostatnio wróciła do Polski polska misja specjalna, która badała możliwości osiedlenia się Żydów na Madagaskarze. Przewodniczącą tej misji mjr Lepecki z MSZ udzielił interesującego wywiadu „Kurierowi Warszawskiemu”, w którym opowiedział m. in. o dotychczasowym udziale Polaków w życiu Madagaskaru:

— Życie na Madagaskarze jest spokojne i stosunki są pokojowe do tego stopnia, że w porównaniu z nimi, stara Europa wydaje się być jakimś Wild Westem. Jeżeli ktoś tam siedzi w więzieniu, to chyba za nieplacenie podatków.

— Czy są jakieś ślady epopei Beniowskiego?

— Jest to dość popularna postać na Madagaskarze. W Tananariwie, co znaczy Miasto Tysiąca, nazwano jego imieniem ulicę. Ciekawe jest, że plemię Betsimisaraka, które obrało go ongiś za króla, po dziś dzień nosi rogatywki, zwykle polskie rogatywki. Krajowcy wspominają go w swych legendach i nazywają Wazaha Lawa, co znaczy Długi Biały Człowiek.

— Czy pozostały jakieś ślady reform Beniowskiego?

— On i jego żona prowadzili walkę z tepieniem noworodków, co znaczy z powszechnym tam ongiś zwyczajem, który nakazywał, by dzieci urodzone w pewne określone dni zabijać. Reforma ta pozostała.

— Czy w obecnej chwili mieszkają tam jacyś Polacy?

— Na całym Madagaskarze jest 9-ciu Polaków. Jedu ma cztery sklepy. Jedna z pań jest zamężna z oficerem Francuzem.

— A czy są Żydzi z Polski?

— Żydów polskich w ogóle nie ma. Jest 8-miu Żydów francuskich.

— Najciekawsze co spotkałem tam, jeżeli mowa o Polakach — kończy dyr. Lepecki swe interesujące uwagi — to statek chodzący pod polską banderą. Doszedłem do tego w sposób przypadkowy, mianowicie badałem statystykę okrętów, zachodzących w porty. Aż tu patrzę — okręt polski. Okazuje się, że od półtora roku kursuje pod polską banderą, między Majungą i jeziorem Kinkony — okręt polski „Stach”, należący do p. Hieronima Obsta z Poznania. Reszta Polaków zajmuje się różnymi wolnymi zawodami. Wszyscy są zdrowi i czują się znakomicie“.

Wielkie manewry niemieckie rozpoczęły się.

Berlin, 22. 9. (PAT.) Ze Swinoujścia nadchodzą pierwsze sprawozdania o wielkich manewrach armii niemieckiej. Jest to pierwszy w Niemczech wypadek współdziałania na szeroką skalę niemieckich sił zbrojnych lądowych, powietrznych i morskich. Jednocześnie z akcją natarcia i obrony na lądzie z użyciem licznej broni pancernej, odbywają się walki morskie z udziałem łodzi podwodnych na podstawie meldunków wywiadowców powietrznych. Lotnictwo czerwone, reprezentujące wrogów, atakowało podejścia do Berlina oraz urządzenia portowe Królewca i Piławy. Manewry powietrzne odbywały się również na linii Breme — Hamburg — Hanower.

Pierwsze manewry bułgarskie.

Sofia, 22. 9. (PAT.) W czasie od 26 do 29 września odbędą się pierwsze, od czasu wojny bałkańskiej w r. 1912, manewry bułgarskie. Kierownictwo manewrów spoczywa w rękach ministra wojny, któremu podlega sztab generalny. Na manewrach obecny będzie przez cały czas król bułgarski, członkowie rządu oraz attaches państw obcych. Manewry będą miały charakter defensywny.

Zakaz importu filmów do Japonii.

Tokio, 22. 9. (PAT.) Ministerstwo finansów wydało zakaz, w celu utrzymania równowagi bilansu handlowego, importowania filmów zagranicznych. Zakaz ten nie obejmuje międzynarodowych tygodników filmowych.

Czy dojdzie do zatargu między Francją i rządem generała Franco na tle aresztowania mjr. Troncoso?

Paryż. (PAT) Sprawa nieudanego porwania „czerwonej” łodzi podwodnej hiszpańskiej w porcie Brestu zakreśla coraz szersze kręgi.

Aresztowania, które doprowadziły do przytrzymania 6 uczestników wyprawy na ogólną ilość 12, i zeznania aresztowanych, zaczynają czynić sprawę coraz poważniejszą. Doprowadziły one m. in. do aresztowania majora Troncoso który, jak się okazuje, jest nie tylko komendantem wojennym Irunu, ale gubernatorem wojennym całej zdobytej przez wojska gen. Franco prowincji Guipuzcosa.

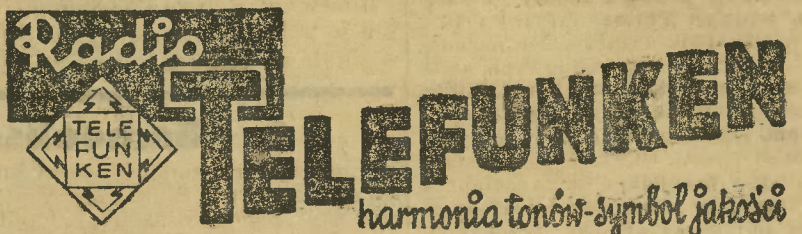
Aresztowany w Paryżu brat zabitego uczestnika wyprawy, Mikołaj Gabarin-Goni miał złożyć obszernie zeznania, twierdząc jakoby zarówno jego zabity brat, jak i on sam brali udział w organizowaniu zamachów bombowych, czy to na okręty hiszpańskie w portach francuskich, czy też na tunel w Pirenejach, przechodzący przez granicę francusko-hiszpańską.

Zarówno aresztowany Goni, jak i inny osobnik przesłuchiwany przez policję, którego nazwisko trzymane jest dotychczas w tajemnicy, mieli zaznaczyć, że polecenia co do dokonywania tych zamachów otrzymali od szefa 2 oddziału w dowództwie Irunu,

kpt. Ibareza i od mjr. Troncoso.

Aresztowanie mjr. Troncoso odbyło się w następujących okolicznościach: Dowiedziawszy się o aresztowaniu swego szefa nazwiskiem Parella, który brał udział w wyprawie na łódź podwodną w Brescie, mjr.

rzucających mu organizację zamachów bombowych, popełnionych na terytorium Francji przeciwko okrętom rządowym, hiszpańskim oraz wysyłania materiałów wybuchowych do Francji, mjr. Troncoso, aczkolwiek nie aresztowany oficjalnie, został jednak za-



18747

Troncoso przybył z Irunu i interweniował bardzo kategorycznie i ostro. Nie wskórawszy jednak nic zapowiedział, że przybędzie powtórnie wieczorem. Kiedy wieczorem mjr. Troncoso zorientował się, że jemu samemu grozi aresztowanie, odpowiedział ze swej strony groźbami, zapowiadając, że w razie aresztowania go, władze Hiszpanii narodowej będą mogły odpowiedzieć aresztowaniem konsulów francuskich na terenach, zajętych przez wojska gen. Franco.

Wobec szeregu zeznań obciążających, za-

trzymany na terytorium francuskim. W Paryżu pojawiły się w ciągu dnia pogłoski, jakoby w związku z zatrzymaniem mjr. Troncoso, władze burgoskie miały aresztować konsula francuskiego w San Sebastian. Pogłoska ta została urzędowo zdementowana, tym niemniej cała sprawa komplikuje się tak dalece i nabiera takich rozmiarów, że w razie zatrzymania nadal mjr. Troncoso przez władze francuskie, należy się liczyć z poważniejszymi komplikacjami pomiędzy Francją i rządem burgoskim.

Anglia i Francja wyciągają ręce do Włoch.

Rzym, 22. 9. (PAT) Wczoraj ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

„W następstwie uprzedniej rozmowy z mn. Ciano chargé d'affaires Francji i Anglii po stwierdzeniu, że rządy francuski i angielski zawsze uznawały pozycję Włoch jako wielkiego mocarstwa śródziemnomorskiego, zaproponowali w imieniu swych rządów, aby rzeczoznawcy trzech mocarstw zebraли się wkrótce w Paryżu dla ustalenia zmian natury praktycznej, które wprowadzoneby zostały do postanowień opracowanych w Nyon, celem pozyskania udziału Włoch.

Hr. Ciano przyjął do wiadomości złożone mu oświadczenia i zawiadomł obu chargé d'affaires o zgodzie rządu włoskiego na obrady zaproponowane przez rządy francuski i angielski.

Równocześnie rząd niemiecki informowany był przez rząd włoski o obecnym rozwoju sprawy“.

Rzym, 22. 9. (PAT) Komunikat, ogłoszony w dniu wczorajszym zamyka poważny kryzys śródziemnomorski, który powstał wskutek nieobecności Włoch na konferencji w Nyon. Rząd włoski powitał zakończenie kryzysu z dużym zadowoleniem, ponieważ komunikat wczorajszy usuwa wszelkie wątpliwości co do równouprawnienia Włoch na morzu Śródziemnym oraz otwiera drogę do rokowań włosko-angielskich, które rozpocząć się mają niebawem po powrocie do Rzymu ambasadora brytyjskiego Lorda Perth.

Zwracają tu również uwagę na znaczenie zlikwidowania kryzysu w związku ze zbliżającą się wizytą Mussoliniego w Niemczech. Wizyta ta nastąpi w atmosferze odprężenia i nie będzie mogła być interpretowana jako manifestacja kierowana przeciw Anglii i Francji na tle zatargu śródziemnomorskiego.

Na szczęście natrafi ten, kto odnajdzie furtkę, która do niego prowadzi. Furtką, prowadzącą do szczęścia w grze na loterii klasowej, jest los.

W Ozone nie będzie zmian personalnych. OZN staje przed wyborem: prawica czy lewica.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) Ozone ogłasza za pośrednictwem warszawskiej, gruntownie zażydzonej agencji prasowej „Iskra”, co następuje: „Od kilku dni na łamach różnych dzienników pojawiają się rozmaite sensacyjne brzmienne informacje w sprawie rzekomego kierunku prac oraz zamierzeń organizacyjnych i personalnych w Obozie Zjednoczenia Narodowego. Prasa, notując te pogłoski, wyciąga z nich wnioski i snuje dowolne komentarze.

Agencja „Iskra” sprawdziła wszelkie na ten temat kursujące w prasie informacje. Na tej podstawie może stwierdzić, że są one nieprawdziwe. Po powrocie płk. Koca Adama z urlopu, w sztabie O. Z. N. pracującej się obecnie szereg prac reorganizacyjnych, których stan nie odpowiada pogłoskom prasowym. Również są niezgodne z rzeczywistością informacje, podawane ostatnio przez prasę o rzekomych zmianach personalnych w O. Z. N.

Z tego zaprzeczenia nie wiele dowiedzieliśmy się. Przez osiem miesięcy OZN organizował się, obecnie zanosi się na to, że przez drugie osiem miesięcy trwać będzie reorganizacja tego, co już zostało dokonane. Przy tym zmiany personalne nie są przewidziane. Tymczasem coraz częściej się mówi, że po zakończeniu prac organizacyjnych odcinka wiejskiego gen. Galica ma ustąpić na rzecz b. ministra Lechnickiego. Konserwatywny „Czas” poczuwa się do obowiązku dać sprostowanie wiadomości, przez siebie podanej, że nie jest prawdą, jakoby pięciu ministrów obecnego rządu wstąpiło do OZN. Mieli oni tylko zadeklarować ofiary pieniężne na rzecz organizacji i nic ponadto.

Rozbieżność w łonie OZN.

Dzisiejsza prasa warszawska donosi jeszcze co następuje:

W lokalu OZN, przy ul. Matejki odbyła się konferencja z przedstawicielami organizacji kombatanckich i społecznych na zaproszenie szefa OZN płk. Kowalewskiego.

Płk. Kowalewski w dłuższym przemówieniu nakreślił sytuację OZN, zaznaczając, że OZN nie ma specjalnej linii politycznej, że w łonie Obozu ścierają się dwa kierunki lewicowy i prawicowy. Sam płk. Kowalewski zadeklarował się jako zwolennik centrum.

Mówiąc o ordynacji wyborczej podniósł konieczność jej zmiany, ale zastrzegł się, że sprawę tę, jako bardzo ważną, należy w spokoju i bez pośpiechu przetracać, by nie powtórzył się błąd obecny. Zwracało uwagę, że ani płk. Kowalewski, ani później w dyskusji nikt nie poruszał kwestii żydowskiej.

W dyskusji, jaka się rozwinęła, padały ostre słowa za zbyt wyraźne zbroczenie na prawo. Głównym celem ataków był Związek Młodej Polski i jego przywódca Rutkowski.

W zakończeniu postanowiono zebrać się jeszcze raz w piątek, 24 bm. w tym samym gronie, oraz zaproszono płk. Koca dla wystąpienia z jego ust wyjaśnić w sprawie Zw. Młodej Polski.

W razie nieotrzymania zadowolającej odpowiedzi, wśród członków tych organizacji panuje pogląd, że należałoby się raczej wycofać ze współpracy w OZN, niż żyrować posunięcia Zw. Młodej Polski.

Berlin w ciemnościach.



W ramach wielkich ćwiczeń obrony przeciwlotniczej w Berlinie, potrafiiono stolicę Niemiec na dłuższy czas pograć w zupełnych ciemnościach. Zdjęcie przedstawia „Gedächtniskirche” w zachodniej dzielnicy Berlina, który to kościół zwykle błyszczy w światłach.

Znalazłem sposób na oszczędzanie pieniędzy. Należy poprostu używać stale pasty do obuwia Erdal. Erdal jest wydajny, przeto tani. Obuwie czyszczone pastą Erdal jest znacznie trwalsze. Tajemnica: Użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polerować miękkim sukmem aż do lśniącego połysku. (18731)

W więzieniach hitlerowskich nadal pozostaje 20 Polaków.

Katowice, 22. 9. (PAT) „Katolik” opolski donosi, że spośród uwięzionych w opolskim więzieniu policyjnym młodych Polaków ze Śląska Opolskiego, których sprawa została przekazana do „Volksgerichtshof” w Berlinie, wypuszczone na wolność Wiktora Donata ze Strzelec i Stanisława Gomołę z Gąsiorowic pow. strzeleckiego. W więzieniu nadal pozostają 22 osoby. Z pięciu uwięzionych Polek dotąd nie zwolniono żadnej.

Równocześnie „Nowiny Codzienne” podają, że dnia 18 bm. zwolniono dwóch dalszych młodych Polaków z policyjnego więzienia w Opolu, mianowicie p. Franciszka Pykę z Mokrołan pow. strzeleckiego i Engelberta Mroza z Zalesia pow. strzeleckiego. W więzieniu pozostaje jeszcze 20-tu młodych Polaków.

Zydzi nie powinni mieć wpływu na życie państwa.

Ciekawa dyskusja na łamach prasy.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.). Na łamach prasy toczy się obecnie żywa dyskusja na temat ordynacji wyborczej, o tyle ciekawa, że potrąca także o sprawę żydowską. Podczas kiedy socjaliści żądają pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, a więc powrotu do poprzednio obowiązującej ordynacji wyborczej, prasa narodowa pragnie wykluczyć jeden przymiotnik, mianowicie proporcjonalność wyborów. Równocześnie prasa narodowa domaga się stworzenia osobnej kurii dla żydów.

(Żądanie to jest słuszne. Żydzi, mając pełne prawa wyborcze na równi z Polakami, wyszukiwali swoje prawa z reguły na zasilenie grup, wrogich Polsce. W roku 1922 stworzyli wielki blok mniejszości narodowych a w wyborach samorządowych stale stawali po stronie socjalistów i komunistów. Obecnie znów gotowi są sprzedać głosy swoje socjalistom, jeżeli socjaliści podejmą walkę z antysemityzmem. Oferta żydów została przez socjalistów przyjęta, o czym świadczą czynne wystąpienia młodzieży socjalistycznej przeciw bojkotowi żydów. Stworzenie osobnej kurii dla żydów odgrodzi żydów od społeczeństwa polskiego i wpłynie poważnie na umoralnienie życia politycznego w Polsce. — Redakcja „Dz. Bydg.”).

Echa zajęć częstochowskich przed warszawskim Sądem Apelacyjnym.

Warszawa, 22. 9. (tel. wł.). Do warszawskiego Sądu Apelacyjnego wpłynęła seria skarg odwoławczych na te ostatnie procesy o głośne zajęcia częstochowskie po zabójstwie tragarza Barana. M. in. apelację wniosła obrona narodowa Władysława Kasztelana, oskarżonego o wnoszenie okrzyków podburzających w tłumie. Kasztelan skazany został przez sąd I-ej instancji na 10 miesięcy więzienia za wnoszenie okrzyków: „Niech żyje narodowa rewolucja”.

Dwie kasacje w procesie Chaskielewicza.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym obrona Chaskielewicza, któremu Sąd Apelacyjny złagodził karę śmierci na karę dożywotniego więzienia zapowiedziała złożenie kasacji od ostatnio wydanego wyroku. Obrona wychodzi z założenia, iż skoro uznano Chaskielewicza za człowieka o poczynałości zmniejszonej — nie należało stosować wobec niego najwyższej kary więzienia, przewidzianej przez ustawę. Od wyroku Sądu Apelacyjnego zapowiada również kasację prokuratura, której przedstawiciel na rozprawie domagał się zatwierdzenia wyroku śmierci.

40-tą rocznicę zgonu Kornela Ujejskiego obchodzą uroczystości na Podolu.

Radziechów. (PAT) W gromadzie Pawłów pow. Radziechów na Podolu odbyła się w 40-tą rocznicę zgonu Kornela Ujejskiego uroczysta pielgrzymka społeczeństwa polskiego na grób poety, znajdujący się w kaplicy miejscowego parku. Przybyli przedstawiciele władz z starostą radziechowskim na czele, związki kombatanckie, organizacje społeczne i młodzież gimnazjum im. Ujejskiego w Kamionce Strumiłowej i gimnazjum radziechowskiego oraz dziatwa szkolna z całego powiatu. Przybyli też liczne rzesze ludności wiejskiej. Po nabożeństwie i kazaniu uformował się pochód, który przy dźwiękach marsza żałobnego Szopena, do którego — jak wiadomo — słowa napisał Ujejski, udał się do grobu poety. Tu odprawiono modły według obrządku grecko-kat. i rzym.-kat. po czym organizacja i stowarzyszenia złożyły wieńce, a orkiestra wojskowa odegrała chorał Ujejskiego p. t. „Z dymem pożarów”.

Pogrzeb posterunkowego, który padł w walce z bandytą.

Kraków, 22. 9. (PAT) Wczoraj po południu z Collegium Medicum w Krakowie odbyło się wyprowadzenie zwłok s. p. Stanisława Kopaczynskiego, posterunkowego P. P., który w ub. sobotę padł w Krakowie na ul. Siemiradzkiego od kuli bandyty.

W wyprowadzeniu zwłok oprócz rodziny wzięli liczny udział przedstawiciele władz państwowych, sądownictwa, prokuratury, wojska oraz bardzo liczne delegacje P. P. z wieńcami i kilkunastutysięczna rzesza publiczności.

Polska na trzecim miejscu.

Londyn, 22. 9. (PAT.) Przy rozdziale kontyngentów na wywóz bekonów do Anglii w czasie od 9 do 30 bm. Polska utrzymała się na trzecim miejscu, uzyskując zezwolenie na wyeksportowanie do tego kraju 24.053 kg bekonów. Pierwsze miejsce w eksporcie bekonów do Anglii zajęła nadal Dania.

Straszne zderzenie dwóch ekspresów.

Z Bordeaux donoszą: W pobliżu Vars w odległości 15 km od stacji Angouleme wydarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa.

Dwa ekspresy, dążące do Paryża, zderzyły się. Pierwszy z ekspresów przybył na stację Angouleme z Bordeaux o godz. 22.13, następny dodatkowy ekspres wprowadzony na okres letni, wyszedł ze stacji Angouleme o godz. 22.20.

Pierwszy z tych pociągów wykołował się w pobliżu Vars, drugi zaś nie mając sygnałów ostrzegawczych, wpadł na

ostatnie wagony wykołowanego pociągu. O godz. 5 rano nadeszła tu wiadomość, że liczba zabitych wynosi 8 osób. Rannych jest 25 osób, z czego 15 bardzo ciężko.

Na miejscu katastrofy rozgrywają się rozdzierające sceny. Pasażerowie poszukują swych towarzyszy podróży, krewnych. Jeden z wagonów został rozbity dosłownie w druzgali. Pomiędzy zabitymi trzy osoby należą do jednej rodziny. Akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu.

Samoobserwacja organizmu

wykazuje często zmiany artretyczno-reumatyczne, opuchnięcia stawów, zanieczyszczenia skóry, objawy sklerozy tętnic, a przy tym — dokuczliwe bóle. Są to objawy złej przemiany materii, kiedy produkty tłuszczowe nie ulegają dostatecznemu spalaniu

się, a organizm zatrzymuje kwas moczowy. Przeciwko złej przemianie materii stosuje się ziola DRA BREYERA nr 2. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze. (18757)

Obrońcy chłopów racławickich podali nowych świadków.

Kto podpalił zagrodę wójta Manterysa?

W ósmym dniu procesu w Miechowie zeznawało tylko 28 świadków odwoławczych, gdyż 10 nie stawilo się na rozprawę. Ponieważ zeznania świadków mają się już ku końcowi, a nie liczni tylko z pośród oskarżonych posiadają dość wpatliwe „alibi”, obrona powołała dodatkowo nowych dwudziestokilku świadków w celu ustalenia „alibi” pozostałych oskarżonych. Sąd postanowił przesłuchać tych świadków w czwartek, dnia 23 bm. Ogółem więc poza 80 świadkami oskarżenia zeznawać będzie w tym wielkim procesie 180 świadków obrony.

Adolf Manterys, wójt gminy Racławice, na pytanie prokuratora mówił sądowi, że w kilka dni po zajściach odgrażano mu się rzekomo za to, że miał powiadomić policję o wszystkim. W dniu 15 sierpnia br. u świadka wybuchł pożar, którego przyczyny nie zdołano ustalić. W dalszym ciągu na pytanie prokuratora, czy świadek czytał w biuletynie Stronnictwa Ludowego wzmiankę o tym pożarze, odpowiedział, że nie

czytał. Również świadek nadmienił, że słyszał od miejscowej ludności, że miało wydać na niego wyrok śmierci.

Świadek Aleksander Bielawski widział jak rzucane przez policję granaty dymiące, ludzie brali do rąk i rzucali z powrotem na oddział policji.

Powrót ministra Romana

Gąbnia, 22. 9. (PAT) Na statku Żegluga Polskiej „Śląsk” powrócił z Bornholmu minister przemysłu i handlu Antoni Roman, który wyjechał na „Darze Pomorza” z Gdyni 18 bm. celem dokonania inspekcji statku szkolnego w podróży. W czasie swej inspekcji p. minister Roman stwierdził doskonałą postawę uczniów.

Bandyta krakowskim — żyd.

Kraków, 22. 9. (tel. wł.) Dochodzenia, prowadzone w sprawie walki bandyty z policjantami na ulicach Krakowa, ustaliły, że bandyta, który zamordował posterunkowego Kopaczynskiego i ciężko poranił dwóch policjantów, a wreszcie został zabity, jest żyd Aron Schwarz z Tarnowa.

Plon dziesięciu dni.

Pierwsze dziesięć dni ciągnięcia czwartej klasy trzydziestej dziewiętej loterii klasowej zakończyły się rozlosowaniem 34.000 wygranych, wśród których znalazły się wygrane po: 100.000, 75.000, 50.000, 30.000 i 20.000 złotych. Zaznaczyć należy, że obecnie największymi względami obdarzyła Fortuna pięć piękna.

Zacznijmy od największych, stutysięcznych wygranych. Padły one na numery 118.260 i 53.915. Jedną z ćwiartek pierwszego z tych numerów była w posiadaniu



p. Ludwiki Pawłowskiej, urzędniczki, zamieszkałej w Warszawie przy ul. Stalowej nr 43.

Właścicielami drugiego z tych numerów są mieszkańcy Krakowa.

Siedemdziesięcioma pięcioma tysiącami, które padły na nr 111.755, podzieliło się czterech kupców warszawskich.



Pani Helena Dunin-Wolska, urzędniczka,

zamieszkała w Warszawie, zainkasowała 20.000 zł, jako właścicielka połowy losu nr 57.217, który wygrał 50.000 zł. Taką sumę otrzymała



pani Zofia Niemczykowa z Katowic, gdyż nabyła inny podobnie szczęśliwy numer losu, mianowicie 54.692. Trzecia ćwiartka była w posiadaniu



pani Stanisława Siemienasówny, ekspedientki firmy „Adamski”, zamieszkałej w stolicy przy ul. Wareckiej 12. Pani Halina Bednarska otrzymała 10.000 zł za ćwiartkę losu nr 151.301.

Innymi wygranymi podzielili się przedstawiciele najrozmaitszych warstw społecznych.

Ciągnięcie czwartej klasy trwa w dalszym ciągu, a w dniu 29 bm. wylosowany będzie milion. Jednocześnie można już zapatrywać się w losy do pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej.

Słowa a czyny. Dwulicowość Gdańszczan.

Gdańsk, 22. 9. (PAT) Narodowo-socjalistyczny związek nauczycielstwa gdańskiego urządził w miejscowości Piekło na pograniczu polsko-gdańskim manifestację na rzecz terenów pogranicznych. Przemawiał tu gdański senator oświaty Boeck, który oświadczył m. in., że ziemia gdańska walczy o uznanie swej niemieckości w dziedzinie wychowania młodzieży. W sprawach szkolnych z Polską, Gdańsk wychodzi z założenia, że Niemcy pozostać muszą Niemcami, a Polacy Polakami. Z tego punktu widzenia należy uznać słusność żądania, aby dzieci niemieckie uczęszczały do szkół niemieckich, a polskie do szkół polskich. Gdańsk nie domaga się od Polaków, aby dzieci swe posyłał do szkół niemieckich. Najlepszym dowodem jest — zdaniem pana Boeck — wspaniały gmach szkoły polskiej w Piekle. (Nic tylko słowa i słowa. Gdańsk „nie domaga się od Polaków, aby dzieci swe posyłał do szkół polskich” — za to policjanci gonią dzieci kolejarzy polskich po ulicach i odprowadzają je do szkół niemieckich! — Uwaga red.).

Smierć pod kołami lokomotywy.

Desperacki krok samobójczy referendarza wojewódzkiego w Toruniu.

Toruń, 22. 9. W dniu wczorajszym rzucił się pod pociąg towarowy w Stawkach, w pobliżu dworca kolejowego Toruń-Przedmieście, 40-letni referendarz wojewódzki Stefan Piotrowski.

Koła lokomotywy odcięły denatowi głowę i wlokły zwłoki na kilkanaście metrów po torze. Śmierć nastąpiła momentalnie. Przyczyną desperackiego kroku denata nie dało się na razie ustalić. Najprawdopodobniej nastąpiło to skutkiem rozstroju nerwowego.

Tragicznie zmarły Piotrowski — jak się informujemy — cieszył się dobrą opinią i w urzędzie nie miał żadnych przykrości, któreby mogły spowodować depresję duchową, — a w konsekwencji myśli o samobójstwie.

Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowno-lekarska, która prowadzi dochodzenia.

Stada zwierząt mają zniknąć z dróg.

Ważne rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych.

Rozwijający się ruch, szczególnie pojazdów mechanicznych, na drogach publicznych napotyka na szereg utrudnień i przeszkód.

Jedną z przyczyn tamowania lub niekiedy nawet uniemożliwienia normalnego ruchu jest fakt nader częstego pedzenia zwierząt po drogach publicznych, przy czym zajmowanie całej szerokości drogi przez stado pedzonych zwierząt nie należy do zjawisk rzadkich.

Wszystko to nie tylko hamuje, ale często nawet uniemożliwia normalny ruch na drogach i powoduje nieszczęśliwe wypadki oraz wpływa także w wysokim stopniu na niszczenie nawierzchni dróg, skarp, nasypów i rowów. Ten stan rzeczy tolerowany nadal być nie może.

Wobec tego pan minister spraw wewnętrznych zarządził co następuje:

Na drogach publicznych o twardej nawierzchni pedzenie zwierząt stadem jest zabronione. Wolno pedzić jedynie poszczególne zwierzęta pod warunkiem prowadzenia ich na uwięzi, przy czym mogą być prowadzone tylko prawą krawędzią drogi tak, by normalny ruch na drodze nie był hamowany.

Przepędzenie zwierząt stadem przez drogi publiczne o nawierzchni trwałej może być dopuszczone jedynie w przypadku konieczności przepędzania zwierząt z terenów, przylegających do drogi z jednej strony drogi na drugą oraz tam, gdzie nie ma innej drogi na pedzenie zwierząt z obór, stajni itp. na pastwisko i odwrotnie.

Winnych niestosowania się do tego zarządzenia należy pociągać do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.

Wierchucina 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26, 21.22.

z Wierchucina 7.50, 20.03.

W dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*, 14.00, 17.00, 20.10.

Wierchucina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.07**, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.

z Wierchucina 7.55*, 7.50**, 9.18*, 18.13*.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. ** Pociągi kursują w soboty.

† Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18180)

Kronika Co ofiarował przemysł bydgoski dla armii.

Bydgoszcz, dnia 22 września 1937 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Maurycego i Towarzyszy.
Jutro: Lina p. i m., Tekli m.
Wachód słońca o godzinie 5.44.
Zachód słońca o godzinie 18.00.

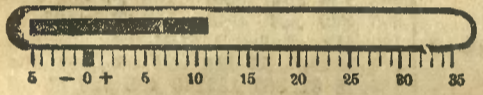
Stan pogody.

Znowu pogodnie.

Z południa Europy przedostaje się nad Polskę poprzez góry ciepłe i suche powietrze, przyczyniając się w znacznym stopniu do osabienia aktywności powietrza polarno-morskiego, przepływającego nad całym krajem. Wczoraj o godz. 14-ej była w Polsce pogoda słoneczna, tylko nad morzem i miejscami na Pomorzu było chmurno. Temperatura wahała się od 15 st. na zachodzie do 27 na południowym wschodzie. W Poznaniu notowano 15 st., w Gdyni 16, w Bydgoszczy 17, w Katowicach i Łodzi 18, w Wilnie i Lwowie 19, w Warszawie 20, w Krakowie 21, w Przemyslu 22, w Zaleszczykach 25, w Tarnopolu 27. Po bardzo chłodnej nocy (notowano 5 stopni Celsusza) w Bydgoszczy dziś rano pogodnie. Przewidywany przebieg pogody: Na ogół dość pogodnie i miejscami chmurniejszym niebie. Na wybrzeżu możliwy deszcz. Temperatura bez większych zmian.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 20—26 września br.:

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, Niedźwiedzia 11, telefon 3050.
- 2) Apteka pod Koroną, Dworcowa 48, telefon 3301.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, we wtorek oraz dni następnego do piątku włącznie na afiszu przebojowa komedia węgierska „MALŻENSTWO” Vaszaryego w premierowej doskonałej obsadzie z pp: Dorée i dyr. Stomą w rolach naczelnych. Dotychczasowe przedstawienia przyjmowane były przez rozbawioną publiczność z nieklamany entuzjazmem.

W sobotę „JAN”, pełna zabawnych sytuacji komedia Bus-Fekete, w której udział przyjmują pp.: Jabłonowska, Morozowiczowa, Gajdecki, Kierczyński, Leśniowski, Serwiński i Tatrzański.

W setną rocznicę urodzin M. Bałuckiego.

Wobec zbliżającej się setnej rocznicy urodzin jednego z najwybitniejszych komediopisarzy polskich Michała Bałuckiego, teatr nasz, by uczcić tę ważną w historii kultury i sceny polskiej chwilę, wprowadza niebawem jeden z najlepszych nie granych dotychczas na naszej scenie utworów scenicznych tego pisarza „Krewniaki”.

By najgodniej uczcić rocznicę, dyrekcja teatru z całym pietyzmem przygotowuje tę sztukę jako najbliższą premierę pod kierunkiem dyr. Stomy.

— Zapowiedź lekkiej zimy. Na plantach miejskich w Mogilnie pojawiły się gromady chrabaszczy. Starzy ludzie przepowiadają w związku z tym niezwykle pod koniec września zjawiskiem — łagodną zimą.

— Premie za najpiękniejsze ozdobienie okien i balkonów, przyznane z okazji „Tygodnia Bydgoszczy”, zostaną wręczone nagrodzonym jutro, w czwartek 23 bm. w godzinach 16—20 w sali Resursy Kupieckiej.

— Zupełnie odnowiona, na nowo otwarta kawiarnia Szmeltera jest bezspornie najładniejszą w Bydgoszczy. Ma ona przy tym najlepszą kawę i wyborne ciastka. Również wykonuje zamówienia na wszelkiego rodzaju ciastka, a specjalnie wyróżnione torty. Restauracja Szmeltera jest urządzona gustownie podług najnowszych wymogów higieny i należy do pierwszorzędných zakładów gastronomicznych w Bydgoszczy. Szczególną troską kierownictwa jest na pierwszym miejscu dobra kuchnia. To też różnorodne zakąski, obiady, kolacje są zawsze świeże, dobre i smaczne. W abonamencie są ceny na obiady odpowiednio obniżone. (17846)

Podajemy tutaj spis firm przemysłowych, które w związku z odbytą w Bydgoszczy rewiją wojskową złożyły dary na rzecz armii w łącznej wartości około 100 tysięcy złotych. Uważamy, że ogłoszenie odnośnego spisu w „Dzienniku Bydgoskim” zainteresuje ogół i podniesie znaczenie Bydgoszczy jako ośrodka przemysłowego.

Bacon Export Gniezno 2.000 kg smalcu wieprzowego, — W. Borowski i Ska 100 par desek-nart, — L. Buchholz 500 kg ciężkich kruponów podeszwowych, — Butowski i Ska równowartość c. k. m., — Bydgoska Fabryka Makaronu J. Häusler 500 kg makaronu, — Bydgoska Fabryka Oku 40 kompletów podstaw do karabinów maszyn. okucia do 100 par desek-nart, — Bydgoska Fabryka Opakowań Blaszanych 500 zł, — inż. St. Ciszewski 1000 szt. wyłączników i 1000 szt. bezpieczników, — F. Eberhardt wirówkę do bielizny dla pralni wojskowej, — Fabryka Traków i Maszyn maszyny stolarskie, — Fabryka Tekstury i Papieru Fordon 2.000 kg papieru i tekstury, — C. Fiebrandt i Ska model elektr. urządzenia sygnalizacyjnego, — „Fema” okucia budowlane i meblowe, — „Grakona” narzędzia, — J. Hechliński meble dla urządzeń świetlic, — „Holandia” T. Coutroullis 100

kg kakao i 25 kg czekolady, — „Impregna-cja” 600 metrów kw. ruberoidu, — „Industria 100 mundurów dla KPW, — „Kabel Polski” 50.000 m kabla polowego, — „Kauczuk” 50 węzłów gumowych, — „Leo” buty filcowe, — „Lloyd Bydgoski” 50.000 szt. ce-giel, — A. Medzeg Fordon, 10.000 szt. pu-staków podłużnych i poprzecznych, — W. Millner sprzęt rowerowy dla oddziału zwiadowczego jednego pułku piechoty, — „Pasamon” 500 szt. taśmy, — Państwowe Zakłady Przemysłu Dyktowego i Fornierowego 837 metrów sklejki lotniczej, — „Per-sil” 5.000 zł, — O. Pfefferkorn 300 skrzynek radiowych, — J. Piecok wannę kąpielową i piec kąpielowy, — A. Piliński beczkę mu-sztardy, — Pomorska Garbarnia 50 kg skóry blankowej i naturalnej, — „Prodmetal” 10 obligacji Pożyczki Narodowej wartości 1.000 zł, — Zakłady Solvay Matwy 15.000 kg chlorku wapnia, — „Standart” 25 par obuwia roboczego, — Stokey i Schmitz obligacje Pożyczki Narodowej wartości 500 zł, — „Tornedo” 20 rowerów, — Wielko-polska Papiernia 1.000 zł, — Wielkopolskie Tow. Elektryczne 1.000 m linki miedzianej, — Zakłady Graficzne „Biblioteka Polska” 100 tomów książek i Zakłady Przemysło-we M. Krenski 100 rolek papy dachowej.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Pracownicy Państwowej Fabryki Płyt Klejonych organizują się w Ch. Z. Z.

Ub. niedzieli odbyło się zebranie Chrześcijańskiego Związku Pracowników Państwowej Fabryki Płyt Klejonych w prze-pelnionej po brzegi sali Rzeźni Miejskiej.

Po uzupełnieniu zarządu, w którego skład wchodzi pp. Stopowski — prezes, Ja-worski — zast. prezesa, Niedzielski — se-kretarz, Wincek — zast. sekretarza i Woź-niakowski — skarbnik, sekr. okręg. p. No-wakowski wygłosił referat na temat spraw zarobkowych i organizacyjnych.

W dyskusji zabierało głos szereg mów-ców, wyrażając zadowolenie z powstania Ch. Z. Z. na tej fabryce, do którego też w pełnym zaufaniu masowo się deklarują.

W wolnych głosach omówiono szereg spraw wewnętrzno-organizacyjnych, po

czym prezes p. Stopowski solwował zebra-nie.

Tej samej niedzieli odbyło się zebranie Chrześc. Związku Pracowników Drzew-nych (Tartaku Państwowego) w sali p. Szerbertha.

W zebraniu przewodniczył prezes p. Ra-picki. Sprawy zarobkowo-organizacyjne re-ferował członek zarządu okręgowego p. Stawicki.

W ożywionej dyskusji wyrażono zado-wolenie z pracy Ch. Z. Z., które najskutecz-niej broni sprawy robotniczej, do którego też na tej podstawie przeważająca więk-szość pracowników tartaku się zapisała.

Po omówieniu we wolnych głosach spraw wewnętrzno-organizacyjnych, prezes p. Rapicki zamknął zebranie.

Przewidziany w programie „huraganowy ogień” a nie przypadkowa detonacja.

Pisząc w „Wspominkach” o wspania-łych ogniach sztucznych w ramach korowodu regionalnego, padliśmy — w przyto-czeniu pewnego szczegółu — ofiarą mylnej informacji. Mianowicie rzekomy wybuch skrzyni z ogniami sztucznymi nie był dzie-łem przypadku — lecz stanowił czelowy punkt programu. Był to ogień sztuczny pn. „Huraganowy ogień”, specjalnie zestawio-ny bukiet różnych fajerkwerków i rakiet, który też wypadł b. efektywnie. Notatką naszą wyrządziliśmy mimowolną przy-

króść firmie, która ogień sztuczne dostar-czyła. Jest to chrześcijańskie przedsiębior-stwo „Sirius” z Poznania. Jak się dowia-dujemy, firma „Sirius” dzięki zabiegom bydgoskiego przedstawiciela p. Ruge dała nadprogram efekty świetlne, wartości kil-kuśet zł, mając na względzie szlachetny cel imprezy.

— Poznań. Koło Geografów Uniwer. Poznań, udziela informacji w sprawie wi-sów, wykładów i ćwiczeń nowostępują-cym na studium geografii codziennie od godz. 9—10 w Zakładzie Geografii, ul. Fre-dry 10, 2 ptr.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Jan

Komedia Wład. Bus-Fekete. — Reżyseria Nuny Młodziejewskiej - Szczurkiewiczowej.

Wrażenia premierowe można by tym razem wyrazić w jednym zdaniu: „Kapi-talna sztuka — świetnie zagrana”. Nie ry-zykując zarzutem przesadnego entuzjazmu mógłby sprawozdawca jeszcze dodać: „Idźcie koniecznie na „Jana”. Będziecie zadowoleni”. Niestety i felieton byłby przy takim ryczałtowym postawieniu kwestii bardzo krótki i recenzent spotkałby się może z zarzutem stronniczości. Przynaj-mniej u tych, którzy nie byli na premierze. Trzeba więc w kilku słowach swój dodatni sąd o „Janie” umotywować.

Jest więc w komedii głośnego Węgra niezwykła, zajmująca intryga. Kamerdy-ner konserwatywnego szefa rządu zostaje posłem z ramienia stronnictwa opozycyj-nego. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajne-go, choć arystokratyczne państwo Jana nie mogą pojąć tego aktu „niewierności” u do-skonałego sługi, potomka z działa pradzia-da idealnych kamerdynerów. Prawdziwie nadzwyczajną staje się historia dlatego, że Jan zostawszy posłem socjalistycznym, pełni nadal funkcje kamerdynera, częściowo z powodu swoich zasad, częściowo z przy-wiązania do swego pana, arystokraty i premiera konserwatywnego gabinetu. Wynikają z tego zabawne sytuacje. W domu ministra usługuje Jan do stołu, pełni wszystkie czynności kamerdynera, jest pewnego rodzaju człowiekiem-automaatem, w parlamencie natomiast ten sam służbi-sta zwalcza rząd hrabię i atakuje polity-czne poglądy swego chlebobdawcy. Takich dowcipnie wykonanych powi-kań dramatycznych jest w komedii Bus-Fekete bardzo dużo. Nie wliczam ich, bo

nie chcę teatromanów pozbawić niespod-zianek. Dodam tylko, że dramatyczne po-wikłania piętą się dla Jana i dla rodzi-ny jego chlebobdawców coraz bardziej.

Sztuka ma nieprzeciętne, nieszablone rozwiązanie. Jest od początku do końca zajmująca, trzyma widza w napięciu. Komedia Bus-Fekete przedstawia zgoła oso-bliwy, prawie cudacny wypadek na tle politycznym, lecz ludzie tej niecodziennej historii są autentycznymi portretami na-szych bliźnich, wielkich i małych. Węgier-ski komediopisarz, snując wątek niemal bajkowy, w kreśleniu postaci jest reali-tycznym psychologiem najczystszej wody. Materializacja wywołanych tchnieniem wielkiego talentu postaci jest tak udana, że chwilami pytamy się, czy to tylko teatr a nie rzeczywistość. Autor rozdziela na le-wo i prawo bardzo celnie stychny satyry i ironii, lecz mile uderza brak zgryźliwej złośliwości. Przeciwnie — komedję przeni-kają wręcz promienie wiary w dobroć i wzniosłość duszy ludzkiej bez względu na partyjną przynależność i społeczne poglądy obywateli. Z tego też powodu zapewne ostrze radykalno-polityczne „Jana” nie się-ga tak głęboko, jakby się po zasadniczym motywie sądząc, wydawało. Może zresztą doświadczony scenarzysta celowo sztukę tak postawił, że i konserwatyści i radykali znajdują w niej argumenty dla swoich prze-konań?

Jeszcze jedna rzecz charakteryzuje „Ja-na”. Otóż w przeciwieństwie do tylu in-nych węgierskich sztuk współczesnych, przeznaczonych na eksport, posiada ta ko-medie dość silne zabarwienie lokalne, at-mosferę pewnej rodzimoci, reprezentowa-nej przez środowisko magnatów z okolic Budapesztu. Ponieważ milieu dworu i zie-miaństwa jest tak bardzo częstym zjawis-kiem i w naszej polskiej twórczości kome-diowej, nasuwają się w trakcie przedsta-wienia „Jana” skojarzenia z czymś bliskim i pokrewnym. Nie ostatni to zapewne po-

„Zdrajca”.

Poza wielkimi wartościami artystyczny-mi filmu „Zdrajca”, omówionymi w po-przednich artykułach, posiada on uświa-damiający i pouczający charakter obrazu o akcji żywej, pełnej emocji i jest tak bli-ski rzeczywistości, że wywołuje u widza wrażenie bezpośredniego przeżycia. Ogólne poruszenie publiczności towarzyszy grze aktorów, która przecięt z uwagi na temat musi być przedstawiona potężnie i bez o-gródek. To też reżyser filmu „Zdrajca” — Karol Ritter powierzył główne role samym luminarzom artystycznym: Willy Birgel gra rolę szefa wywiadu, Morrisa, Rudolf Fernau konstruktora Brockaua, Lida Baarova-Marion, Heinz Helzel młodego, niedo-świadzonego żołnierza. Wyświetlany na międzynarodowej wystawie filmowej w Wenecji spotkał się z najwyższymi uzna-niem i wyróżnieniem ze strony znawców, którzy oświadczyli, że podobnego dzieła filmowego oddawna odczuwano brak i że tę lukę wypełniono należycie doskonałym obrazem „Zdrajca”. Film ten spotkał się również z żywym echem zagranicą i wy-wołuje niezwykle zainteresowanie wszędzie tam, gdzie jest wyświetlany. I u nas „Zdrajca” ukaże się jako najbliższa pre-miera w jednym z kin bydgoskich.

Chrześcijańska Demokracja.

Zebranie Zarządu Okręgowego odbę-dzie się w piątek, 24 bm., o godz. 19. Zebranie Rady Okręgowej o godz. 20 w sekretariacie przy ul. Dworcowej. Prezes.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

Zebranie plenarne odbędzie się w so-botę, dnia 25 września, br., o godz. 7,30 wiecz. w lokalu „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha 7.

Prelekcję wygłosi p. red. Jan Teska. Ze względu na interesującą treść pre-lekcji, zaprasza się również członków bratnich kół. Zarząd.

KOŁO WILCZAK—OKOLE.

Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 29 września br., o godz. 7-ej wiecz. w lokalu p. Kowalskiego (dawniej Kleinert) przy ulicy Wrocławskiej 7. Referat wygłosi p. radca Beyer. Ze względu na zajmującą treść referatu i ważność spraw organizacyj-nych, uprasza się o gremialnie przybycie członków. Sympatycy mile widziani. Zarząd.

KOŁO CZYŻKÓWKO.

Zebranie plenarne dnia 26 bm. w lokalu p. Glapy, ul. Grunwaldzka 159. Bardzo waż-ne sprawy organizacyjne. Referat wygłosi radny p. Konarski. Uprasza się o przybycie wszystkich członków i sympatyków.

wód pewnego sentymentu dla komedii Bus-Fekete.

Mógłbym jeszcze mnożyć zachwyty nad tą węgierską komedią. Dużo datoby się np. powiedzieć o świetnej budowie dialogu, celowości każdego zdania, rozmieszczeniu efektów scenicznych, rozplanowaniu akcji. Starczy, jeśli stwierdzą, że scenariusz jest dziełem wirtuoza, jakiego Węgrom może-my pozazdrościć. Dobięgać końca z rado-ścią podkreślam, że wirtuozowski scenar-iusz znalazł się w ręku mistrzów-aktorów. Przedstawienie miało charakter gry kon-certowej. P. Tatrzański stworzył wspaniały typ arystokraty-premiera, prawdziwy w każdym ruchu, geście, słowie. Wierzyć się wprost nie chciało, że to tylko kreacja ak-torska, a nie autentyczny, osiwiady w polity-ce mąż stanu i wielki pan. P. Kierczyń-ski, aktor obdarzony wyjątkową urodą i piękną postawą, czarował w roli tytułowej grą skupioną, wytrawną, w najdrobniej-szych szczegółach opanowaną. P. Jabło-nowska w roli hrabiny Katinki była wy-marzoną odtwórczynią kobiety, która ko-cha już wówczas, kiedy zdaje jej się, że nienawidzi. Piękny, melodyjny głos i sil-na ekspresja dramatyczna — oto walory, które p. J. wnosi na naszą scenę. Temu nowozaangażowanemu trio aktorskiemu sekundowali dzielnie p. Morozowiczowa w roli hrabiny Cecylii oraz p. Serwiński, kreujący z właściwą mu wytrawnością charakterystyczny typ arystokraty-polity-kiera. Z epizodycznych ról na uwagę zasłu-gują Franciszek p. Leśniowski i Klara, zagrana wcale udanie przez anoni-mową adeptkę naszej sceny. Gra zespołu była wyrównana, w najdrobniejszych szcze-gółach precyzyjna. Reżyseria p. Szczurkie-wiczowej świeciła triumf. Trzecie z kolei w tym sezonie przedstawienie umacnia nas w przekonaniu, że teatr bydgoski daleko wybiegł ponad poziom scen prowincjo-nalnych. Przedstawienie „Jana” przynio-sioby zaszczyt niejednej renomowanej sce-nie stołecznej. Jan Piechocki.

Tabela loterii

11-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

75.000 zł.: 16011
 50.000 zł.: 107021
 15.000 zł.: 121588 129365
 10.000 zł.: 123510 180705
 5.000 zł.: 22552 48762 50134
 17849 77859 19473
 2.000 zł.: 22466 30889 31839
 33188 33427 56916 70024 70430
 74831 93293 114016 122100 122641
 128637 132047 158067 174116
 183754 194723 195685
 1.000 zł.: 4052 6198 18676
 21524 23141 36267 39472 55549
 61312 73383 74969 73645 74431
 74969 79362 88920 89913 90973
 96258 100620 101257 104716
 104754 108177 117604 119445
 126989 151511 155515 110210
 115530 183051 191420 193748

Wygrane po 200 zł.

10 233 76 306 491 668 94 945 1005
 110 303 27 62 495 526 40 780 854
 947 2132 230 41 464 87 525 69 98
 725 59 880 3029 203 362 485 513 764
 68 4071 186 336 446 557 726 5011
 34 248 361 696 915 6147 287 362 481
 587 89 830 88 7043 126 94 212 43
 471 790 94 805 8111 81 220 33 378
 908 9001 171 227 303 496 594 766
 10002 3 19 153 76 95 25 338 64
 485 569 808 11081 216 28 33 62 640
 807 80 911 12086 108 59 252 73 435
 507 36 83 674 76 900 95 13117 92
 419 14019 20 213 71 356 426 601 12
 820 33 900 15015 195 228 329 59 66
 506 20 855 16031 190 264 96 338
 79 666 843 17098 163 381 413 632
 80 18097 253 340 88 488 510 17 50 76
 757 841 59 149 1030 84 29 164 220
 603 709
 20085 185 201 76 704 907 9 21061
 85 351 410 641 87 775 22427 664 96
 896 972 5 23177 231 390 518 643 754
 969 24074 164 77 345 72 473 519 640
 42 791 822 30 928 25108 40 231 303
 44 63 446 76 858 26031 300 90 422
 519 43 67 92 936 27127 84 287 369
 445 93 544 638 28110 271 320 22 406
 86 744 99 879 29 194 344 483 512
 30064 84 106 29 57 213 12 397 492
 694 784 882 31288 545 83 631 712
 919 21 51 32156 311 46 537 704 45
 33122 225 52 89 95 426 90 722 34004
 66 133 478 528 634 69 51 35129 50
 214 484 85 36019 184 236 305 55 408
 581 33 612 784 821 69 20 37002 85
 91 158 645 892 940 82
 38026 125 67 7 3294 301 404 560
 629 45 830 913 33 39140 337 452
 635 42 764 900 57 92 40158 288
 358 405 560 788 41174 629 789
 810 977 95 42135 79 160 447 654
 55 924 54 43028 94 389 462 74
 553 44029 175 229 328 545 718
 84 852 982 45108 31 62 68 658 763
 867 80 928 46034 146 208 65 396
 615 865 83 911 47140 218 44 43 51
 89 325 43 420 829 98 48088 148
 54 304 63 69 442 574 807 49082
 116 71 205 34 85 572 781 848 963
 79 51045 47 146 460 88 96 663
 912 52003 239 53 352 415 92 609
 54 61 68 783 871 958 53030 50 75
 195 96 239 790 810 22 950 54004
 19 30 287 769 813 33 55022 33 220
 505 684 719 35 56039 474 586 704
 57036 67 105 419 576 81 633 58
 915 58057 232 47 382 727 37 823

35 59001 28 179 89 268 73 333 405
 21 48 61 680 791 60228 69 362 445
 530 603 66 743 85 879 920 65 61295
 392 448 71 555 72 833 908 62005
 41 70 148 292 446 75 501 655 712
 814 999 63069 183 421 73 75 652
 898 64187 288 95 368 438 634 851
 83 93 95 65313 65 487 520 53 618
 812 936 66131 462 651 99 814 22
 924 91 67273 384 591 903 93 68136
 248 64 309 64 424 31 87 603 39
 46 62 718 83 87 809 33 46 56 78
 900 69113 58 345 531 702 42 943
 67 70390 451 516 80 641 774 99
 820 95 71159 420 615 738 918
 72165 380 494 511 660 73043 98
 151 63 441 509 620 742 874 74078
 194 336 515 621 872 75021 265
 371 403 548 655 708 23 88 899
 76013 263 462 641 777 808 7 74
 942 85 77001 166 294 318 68 447
 620 716 27 96 833 94 943 78007 77
 252 348 443 655 7 787 79081 141
 383 427 52 77 99 774 827 80011
 258 74 89 399 412 538 764 919 22
 81043 198 264 401 518 23 632 946
 82001 43 56 229 80 432 506 81 838
 927 83212 64 432 40 524 30 700 28
 75 912 84084 204 11 6 84 458 539
 59 654 83 796 85155 362 411 5 578
 635 835 86014 458 77 529 809 26
 948 87050 164 281 309 61 473 877
 90 88174 84 294 7 388 660 897
 89321 53 585 7 687 903 36
 90028 146 9 72 233 423 633 787
 833 940 63 91016 55 114 268 413
 92049 80 124 242 9 453 667 737
 93310 490 616 38 839 61 77 951 81
 94083 389 583 622 715 834 926 81
 95076 164 309 520 96 664 775 893
 930 96065 94 8 112 219 491 652
 727 33 97104 85 539 784 886 917
 67 98106 288 379 441 587 739 807
 96 909 86 99121 541 72 644 759
 842
 100363 7 420 59 613 918 25 43
 101031 58 144 242 86 334 64 86
 991 102024 67 180 359 421 621 44
 851 63 917 103029 86 325 9 553 5
 632 712 805 104045 50 60 112 302
 741 874 981 106007 243 72 405 16
 834 107011 176 359 594 634 837
 108079 162 224 62 9 581 864 988
 629 862 79 901 3 69 105214 336 44
 109180 326 586 610 67 78 813
 110091 184 489 111090 110 311
 459 570 622 4 797 112027 156 51
 411 660 843 113040 45 126 292 499
 509 13 35 729 36 818 54 96
 114109 264 76 406 7 62 678 736 66
 824 901 115029 74 163 1474 509 79
 755 847 959 87 116023 103 56 74 325
 35 75 478 517 604 13 763 8 975 80
 117126 95 366 449 566 644 92 839 60
 118135 92 4 331 700 84 899 958 119041
 66 466 754 76 120048 83 258 69 661
 95 777 121152 202 70 377 673 749 6
 122289 469 516 612 80 777 860 72
 123068 224 448 55 643 87 754 875 88
 124106 382 434 563 944 125002 176 86
 375 432 55 515 83 601 87 16 79 126017
 82 137 281 331 79 80 509 40 789 867
 9 981 6 128066 299 160 498 688 785
 804 17 84 988 97 12903 159 63 99 410
 130013 40 205 95 421 535 703 38
 131216 51 65 355 689 885 971
 132007 118 27 219 617 829 133027
 141 5716 74 807 27 134019 84 248
 53 309 518 747 135279 437 44 64
 538 627 716 811 53 136223 50 5
 326 562 4 928 137146 266 359 528
 54 85 652 857 81 138104 202 97 608
 204 868 139149 69 97 499 549 721
 39 99 957 79 140115 47 25 979 47
 677 776 935 56 91 141054 480 6
 420 616 833 965 142287 318 49 599
 639 969 143141 88 540 144090 320
 430 750 145160 433 579 789 91 5

7 817 48 146143 77 217 68 348
 502 92 19 31 147002 96 129 78 365
 872 L 66 11161 226 91 90L 709 083
 313 559 381 912 149516 630 150002
 131 126 499 512 74 86 706 944
 151102 442 85 619 45 92 803 10
 40
 152313 21 493 565 865 68 153199
 243 456 572 89 92 614 154039 196
 270 344 406 678 730 40 876 155004
 14 119 47 58 204 12 602 64 752 970
 78 156085 174 368 454 547 69 97 76
 81 717 157076 150 72 201 89 537 65
 72 685 708 972 93 158071 158 85 336
 483 86 506 627 159049 385 948 69
 160222 436 60 78 771 908 24 45
 161 093 150 241 584 661 871 992
 162111 289 316 51 530 776 881 163215
 637 924 164360 411 61 630 745 70
 165023 42 77 215 359 620 59 770 870
 71 163680 816 963 167000 88 204 335
 95 562 84 677 717 26 801 22 936
 168284 361 82 509 77 663 838 169382
 518 96 653 720 170176 588 612 785 811
 903 34 38 171015 53 267 73 341 79
 430 525 46 648 780 23 827 70 172101
 243 336 566 80 680 173002 273 129
 58 454 582 640 789 825 174168 246 365
 476 517 612 61 93 774 875 175089 226
 489 665 76 772 830 176078 134 222
 357 404 73 654 713 20 611 87 821
 177011 29 121 36 268 375 88 765 84
 75 953 81 178025 55 708 23 960
 179141 94 296 388 401 3 58 180445 560
 716 881 181055 102 365 87 88 93 584
 695 720 965 76 182073 147 75 203
 40 536 620 738 183094 203 96 346 97
 437 549 757 97 985 184145 203 78
 407 32 924 185101 690 937 43 84
 186321 541 936 89 187019 108 341 974
 87 188147 359 806 70 71 958 87 189063
 521 80 663 788 844.
 109071 318 419 90 669 783 91
 869 908 191191 528 37 673 737 47
 54 883 912075 99 324 408 776 94
 807 33 193141 85 273 633 739 881
 87 194273 501 31 68 74 746 901
 65

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

27150 341 750 1333 423 884 2091
 3058 194 592 749 909 4139 5458 546
 834 75 6329 430 827 7105 200 8148 89
 30 9115 244 324 593 753 945 10020
 399 542 660 11179 259 785 12270 968
 13104 726 803 14848 964 15561 717
 515 61 985 160007 166 678 17116 717
 898 18027 336 430 564 998 19116 491
 884 904
 20078 126 45 969 21320 414 769
 22018 82 166 89 419 80 23326 63 405
 513 959 24036 98 165 226 35 353 77
 502 338 25085 107 58 609 897 26249
 505 66 956 27034 136 234 57 28337
 91 436 777 951 29052 148 380 617
 739 30336 444 973 81004 20 73 472
 74 32085 100 369 666 61 33138 326
 574 676 804 4022 135 677 942 92
 35096 130 236 328 446 851 36083 451
 728 88 873 907 37012 625 891 38253
 377 568 827 991 39305 31 502 978
 40486 856 985 41080 92 420 94
 42189 371 682 881 43060 74 277 966
 44069 84 191 572 45885 982 46417 525
 35 818 47000 146 94 404 554 66 848
 985 97 48002 156 405 81 501 852
 49104 391 50190 51112 608 825 52136
 378 991 53130 215 305 425 75 54752
 898 55292 43 646 88 599 730 834 991
 56542 910 57298 468 509 865 986
 58043 161 662 966 68 59425 517 886
 60065 401 515 662 704 61125 72 550
 62477 94 575 677 63599 723 24 816
 64425 92 507 710 34 65201 885 66026
 568 725 42 911 67104 560 715 54
 68151 270 478 741 78 69024 79353 55
 403 686 986 70208 402 59 713 967
 71216 503 719 907 29 72248 824 963
 73125 67 281 374 447 925 99 74239
 865 75115 252 347 444 80 727 839 67
 964 76100 713 919 77153 296 348 483
 515 78227 35 723 79235 90 399
 80054 114 402 650 81045 48 965
 82517 766 834 83045 287 804 956

84121 346 743 56 863 85134 66 371
 489 540 820 86545 629 87182 201 38
 868 531 666 88237 304 486 89134 659
 90395 492 642 91083 531 882 908 47
 80 92 353 648 923 729 812 13 968
 93020 635 729 924 94078 399 743 64
 900 95024 57 974 96119 361 75 585
 97007 275 412 35 98529 790 99225 327
 422 23 71 869 901
 100271 493 101523 690 102261 439
 653 911 23 92 103024 224 436 511 15
 71 791 865 104022 33 83 140 609 21
 965 105507 107948 108885 942 109539
 64 614 729 110164 726 111192 851 82
 935 112105 246 403 976 113080 281
 320 69 480 778 89 926 114116 22 98
 237 93 396 547 99 923 115008 178 685
 714 63 804 61 116310 55 604 117838
 956 118513 753 96 971 81 119103 497
 718
 120056 90 255 70 304 426 516
 121000 477 972 122480 904 124012
 32 574 125063 324 547 640 848 904
 126300 957 127770 869 128216 17 22
 24 33 94 554 64 679 129001 378 592
 660 130170 755 181529 983 132177
 213 337 479 579 656 133791 134030
 721 830 98 135013 354 512 636 136405
 831 973 137004 147 366 624 978
 138612 905 139060 147 464 879 140352
 461 534 141084 206 453 408 664 66
 858 69 142446 207 353 484 687 708
 48 56 979 144220 317 30 432 600
 145750 916 52 146016 213 395 456 66
 580 147047 158 148242 392 989 97
 149013 469 150151 84 92 370 537 740
 151763 972 152328 617 153182 252 58
 66 155420 533 861 156622 779 811 954
 97 157272 379 404 816 920 158085 363
 868 932 35 139196 281 309 497 642
 772 896 160045 161359 906 162375
 493 614 800 913 39 78 163085 225 85
 561 645 788 164121 24 244 517 165087
 193 865 678 977 167315 421 649 786
 817 168368 780 169327 592 700 170276
 334 476 610 171337 74 780 851 172016
 478 519 173016 690 174787 175002
 44 217 87 500 176428 800 177809
 178350 509 747 179407 627 960 181159
 255 474 746 965 182789 812 62 183186
 253 725 184528 185122 431 658 783
 874 3 186374 671 949 86 187114 252
 392 401 643 754 65 188068 130 32 530
 189078 849 589 872 991 190310 459
 509 925 191330 592 795 875 192149
 214 341 809 58 193300 527 701 194068
 247 343

IV ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.
 padła na nr. 94727
 15.000 zł. na nr. 147986
 5.000 zł. na nr. 47313 67662 63452
 68886 179232 186837
 2.000 zł. na nr. 4991 6768 13719
 17233 19378 25863 21186 35524 35625
 51879 71887

Kronika toruńska

Toruń, dnia 22 września 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Maurycego i Towarzyszy.
Jutro: Lina p. i m., Tekli m.
Wschód słońca o godzinie 5.44.
Zachód słońca o godzinie 18.00.

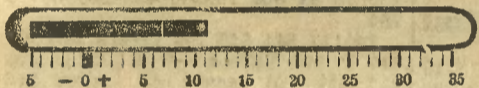
Stan pogody.

Znowu pogodnie.

Z południa Europy przedostaje się nad Polskę poprzez góry ciepłe i suche powietrze, przyczyniając się w znacznym stopniu do osłabienia aktywności powietrza polarno-morskiego, przepływającego nad całym krajem. Wczoraj o godz. 14-ej była w Polsce pogoda słoneczna, tylko nad morzem i miejscami na Pomorzu było chmurno. Temperatura wahała się od 15 st. na zachodzie do 27 na południowym wschodzie. W Poznaniu notowano 15 st., w Gdyni 16, w Bydgoszczy 17, w Katowicach i Łodzi 18, w Wilnie i Lwowie 19, w Warszawie 20, w Krakowie 21, w Przemyślu 22, w Zaleszczykach 25, w Tarnopolu 27. Po bardzo chłodnej nocy (notowano 5 stopni Celsjusza) w Bydgoszczy dziś rano pogodnie. Przewidywany przebieg pogody: Na ogół dość pogodnie i miejscami chmurniejszym niebie. Na wybrzeżu możliwy deszcz. Temperatura bez większych zmian.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Szarża lekkiej kawalerii”.
As: „Pieśń jej matki” — premiera.
Mars: „Dwa urwisy”.
Świt: „Niezwycony Bill”.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Orłem” — Śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem
„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmieście.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Balet Parnella tańczy w niedzielę w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

W najbliższą niedzielę przyjeżdża do Torunia sławny na cały świat zespół baletu Parnella i daje ostatnie dwa występy po południu i wieczorem przed wyjazdem na dłuższe tournée zagranicę. Na czele baletu niedościgniona para tancerzy: Feliks Parnell i Zizi Halama. Niech nikt z miłośników tańca klasycznego i akrobatycznego nie ominię tej rzadkiej sposobności ujżenia tak doskonale wykonanych tańców.

— **Kradzież kozy.** Leontyna Kaczmarek, zam. przy ul. Stawnej 2, zgłosiła o zaginięciu młodej kozy wartości 6 zł.

Z teki policjanta.

Spisano 14 doniesień za przekroczenie przepisów pol.-admin. oraz ukarano 6 osób mandatem karnym.

Piorun wznicił pożar.

Dnia 19 bm. podczas przechodzącej burzy uderzył grom w zabudowania Jakuba Babiara w Grębocinie (pow. Toruń) i wznicił pożar. Spalił się chlew, stodoła i dom mieszkalny. Szkoda wynosi 3.000 zł.

Kolejarze z całej Polski przybywają do Torunia na swoje doroczne święto.

Kolejowe Przyniesienie Wojskowe obchodzi co roku w jesieni swoje święto, zwane „Dniem Kolejarza Polskiego”. Święto to urządza się w każdym roku w innej siedzibie zarządu okręgowego K. P. W., na które zjeżdżają się delegaci i elita sportowców kolejowych z całej Polski.

W roku bieżącym wielka ta uroczystość kolejarska odbędzie się w prastarym grodzie Kopernika, stolicy Pomorza — Toruniu pod protektoratem p. ministra komunikacji Ulrycha.

Kapewiaków z całej Polski poznają już i witali radośnie wszystkie większe miasta w Polsce. Obecnie — dnia 25 i 26 września (w sobotę i niedzielę) witac ich będzie Toruń, dostojny i czujny gród na zachodnich rubieżach Polski, który w swych prastarych murach gościł również i królów polskich.

„Dzień Kolejarza Polskiego”, to uroczystość dotąd w Toruniu jeszcze nie widziana. Program tej uroczystości będzie bardzo urozmaicony i obejmować będzie przegląd prac K. P. W. na polu sprawności fizyczno-sportowej i techniczno-zawodowej, które uzupełniają pokazy z dziedziny kulturalno-oświatowej.

„Dzień Kolejarza Polskiego” ma dla kolejarzy wielkie znaczenie moralne, gdyż wytwarza napięcie uczuciowe, zbliżające do siebie kolejarzy z całej Polski, pomnażając szeroko pojętą wśród nich tradycję koleżeństwa.

Co to jest Kolejowe Przyniesienie Wojskowe?

Na ten temat nie będziemy się szeroko rozpisywać bo o tym wszyscy wiemy. Kolejarze sami dawno już się postarali, aby nam to czynami uzmysłowić. Powiemy krótko: K. P. W. to organizacja, która ma na celu wyrobienie i utrzymanie wysokiego poziomu moralnego, fizycznego i obywatelskiego wśród swoich członków. W tym kierunku też idzie praca K. P. W. w centrali w Warszawie i w okręgach oraz ogniskach rozsianych gęsto po całej Polsce.

Kolejarze, to element najwięcej ruchliwy i najlepiej zorganizowany, tak na gruncie społecznym jak i zawodowym w Polsce, a przy tym odznaczający się wysokim wyrobieniem obywatelskim i patriotycznym.

„Dzień Kolejarza Polskiego”, w dniu 25 i 26 września br. w Toruniu, to ich dzień. Dla uzmysłowienia co nam w tych dwóch dniach pokazać mogą, przejdźmy pokrótce

najważniejsze działy prac Kolejowego Przyniesienia Wojskowego.

W dziale wychowania fizycznego wysiłki organizacji idą coraz bardziej w kierunku pracy w szer. Wychowanie fizyczne wśród kolejarzy spełnia doniosłą rolę, umacnia bowiem zdrowie i tężyznę. To też praca ta obejmuje prawie wszystkich członków — każdego w zakresie odpowiednim do jego wieku i charakteru pracy. Jednostkom wybijającym się w sporcie daje organizacja pole do rozwoju. Nie czyni się tego jednak kosztem szerokiego mas. K. P. W. daje w tym kierunku coraz szersze możliwości i środki — rzeczą członków jest ich pełne wykorzystanie. Daje się zaobserwować, że zamiłowanie do sportu rozpowszechnia się coraz bardziej. Uprawiających czynnie wychowanie fizyczne jest ponad 20 tysięcy. Szacując zaś z ilości zdobytych P. O. S. wynioskować można, że na ogół około 30 proc. członków bierze udział w pracach wychowania fizycznego. Na ostatnich ogólnopolskich zawodach zespoły sportowe tak pod względem liczebności jak i doboru zawodników reprezentowały się bardzo korzystnie, co świadczy o istnieniu planowo i celowo kierowanej pracy. Pod względem wyczynów sportowych K. P. W. ma również do zanotowania szereg poważnych sukcesów. Wspomnijmy tylko o poznańskiej drużynie koszykówki, która w Genewie zdobyła mistrzostwo Europy, a na olimpiadzie w Berlinie uzyskała jako jedna z drużyn europejskich zaszczytne czwarte miejsce.

W dziale kulturalno-oświatowym przyjęto za zasadę dążenie zawsze do jednego celu, tj. do wychowania kolejarzy na rozumnych, świadomych i obywatelskich członków społeczeństwa i obywateli państwa.

Dział organizacyjny jest bodajże najważniejszym działem całej organizacji, jest sprężyną, nadająca ton i odpowiedni kierunek pracy. Do jego obowiązków należy przede wszystkim czuwanie nad wykonywaniem przez wszystkie komórki organizacyjne czynności, wypływających ze statutów i regulaminów K. P. W.

Ponadto godzi się jeszcze wspomnieć o specjalnym funduszu odpraw pośmiertnych, z którego korzystają wszyscy bez wyjątku członkowie organizacji.

W roku ubiegłym została zainicjowana rzecz nowa, mianowicie obozy wypoczynkowe dla członków i ich rodzin. Obozy te, które urządzone są w własnych schroni-

skach w Worochcie, Zakopanem, na jeziorach Trockich oraz obóz morski w Redlowie, cieszą się olbrzymim zainteresowaniem. Za bardzo minimalną opłatą po 75 gr dziennie wraz z utrzymaniem, członkowie organizacji i ich rodziny spędzić mogą beztro-

sko kilkanaście dni w górach czy też nad morzem.

„Dzień Kolejarza” będzie na zewnątrz pokazem sił i preżności duchowej wielkiej społeczności kolejowej, która jest tak ważną częścią składową organizmu narodowego i struktury państwa. Ma on być dalszym krokiem na drodze umocnienia kośćca organizacyjnego Kolejowego Przyniesienia Wojskowego i nadania organizacji maksymalnej sprawności.

Program przewiduje w sobotę, dnia 25 września br. zawody sportowe na stadionie wojskowym, zaś wieczorem o godz. 8-mej w Teatrze Ziemi Pomorskiej wieczór muzyki, pieśni i tańca w wykonaniu zespołów kapewiakich. W niedzielę, dnia 26 września o godz. 9-tej uroczyste nabożeństwo na placu obok gmachu Dyrekcji Kolejowej, które celebrować będzie biskup morski dr Okoniewski. Po nabożeństwie nastąpi przemówienie prezesa zarządu głównego KPW i ministra komunikacji. Potem odbędzie się wręczenie odznak zasługi KPW oraz defilada oddziałów i zawodników na Placu Teatralnym. Po południu na stadionie wojskowym finały zawodów sportowych, pokazy gimnastyczne, pokazy ułożenia przesęt z szyn kolejowych, rozdanie nagród przez pana ministra komunikacji oraz tańce ludowe.

Tłumną obecnością na wszystkich powyższych imprezach, jak i na nabożeństwie społeczeństwo toruńskie dowiedzie, że umie cenić rzetelny wysiłek, jaki KPW w rozumieniu obowiązku obywatelskiego przedsięwzięcie, a którego wysokim celem jest wielkość naszej ojczyzny.

Echa meczu bokserskiego Gryf (Toruń) — Sokół (Poznań).

„Sokół Poznań — WKS Gryf Toruń 12:4” albo „Wysoka porażka Gryfu w meczu z Sokółem Poznań”, w takie mniej więcej tytuły zaopatrzone sprawozdania z meczu ukazały się w prasie, w barwnych słowach podkreślając formę i postawę poznańczyków, którzy gładko załatwili się z Toruniem. A jak właściwie wyglądać to powinno:

Przypadkowo miałem okazję znaleźć się na omawianym meczu i pozwolę sobie zanalizować go i przedstawić w takim świetle, w jakim go widziałem.

Wynik 12:4 dla Poznania, zupełnie nie odpowiada przebiegowi spotkań, a dlaczego, zaraz wyjaśnię. Pominę wagę musz, w której Gąsiorek (Sokół) niepełnie przekonywująco wypunktował Jarmuszewskiego i kogucia, w której Janowczyk w taki sam sposób wygrał z Grabowskim B. ale w żadnym wypadku nie mogę zgodzić się na remis w walce Igielski — Gorączniak (Sokół), a skandalem już było rozstrzygnięcie walki Krzemińskiego z Pelą na remis z Grabowskiego I y Gielnikiem oraz Wesnera z Dankowskim jako przegrane.

Krzemiński przez dwa starcia bił w Pelę jak chciał, w trzecim nie miał już wprawdzie takiego tempa, ale w każdym

badź razie rundy tej nie wygrał poznańczyk. Ogłoszony remis krzywdził wyraźnie Krzemińskiego, tym bardziej, że Pelą walczą bardzo nieczysto i uderzał głową.

Walki Grabowskiego I z Gielnikiem i Wesnera z Dankowskim, to typowe walki remisowe, do rozstrzygnięcia których nie potrzeba być nawet sędzią. Mimo to ogłoszono zwycięstwo poznańczyków.

Gdyby teraz te cztery punkty, które odebrano przy zielonym stoliku, doliczyć do czterech zdobytych przez Lelewskiego, Krzemińskiego i Igielskiego, — to właściwy wynik spotkania brzmiałby powinien 8:8.

W ringu sędziował debiutant, który po raz pierwszy spotkał się z zawodnikami tej miary. Nie dość, że nie orientował się zupełnie, to jeszcze popełniał kardynalne błędy, punktowało zaś trzech sędziów z Poznania, a publiczność, która może jak żadna inna — nie posiada zupełnie wyrobienia sportowego i za grosz obiektywizmu — dopełniała miary.

Dobrze byłoby, gdyby panowie sędziowie więcej kładli uwagi na przebieg spotkań, a mniej starali się przypodobać publiczności. Wtedy nie byłoby tak krzywdzących orzeczeń i powodów do niezadowolania.

k. s.

Podziękowanie.

Zarząd chóru garnizonowego im. św. Katarzyny składa tą drogą serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia imprezy chóru w dniu 5 września br., a w szczególności prasie miejscowej za bezpłatne ogłoszenia, rozgłośni pomorskiej Polskiego Radia za komunikaty, pp. kupcom, instytucjom i oso-

bom za łaskawie zaofiarowane fanty itp. do wspomnianej imprezy, paniom i panom z koronietu organizacyjnego oraz wszystkim tym, którzy nie szczędzili darów i pracy w tej imprezie. Szczególne podziękowanie wyraża zarząd chóru Szanownemu Obywatelstwu miasta i okolic Torunia za tak liczne przybycie i okazane zainteresowanie się naszym chórem. — Zarząd.

Liga Morska i Kolonialna urządza dancing w kawiarni Esplanada, w dniu 23 września br. w czwartek, na budowę ścisłacza morskiego. Początek o godz. 20. Wstęp wolne.

Ponieważ dochód przeznaczony jest na rozbudowę okrętów wojennych, uroczajnie prosimy o liczne wzięcie udziału w tej imprezie, by poprzeć Fundację (TGM).

Zagubienie książeczki oszczędnościowej.

Kazimiera Witkowska, zam. przy ul. Kazimierza Jagiellończyka 6, zgłosiła o zagubieniu książeczki oszczędnościowej, wystawionej przez Centr. Kasę Spółek Rolniczych, oddział w Toruniu, na nazwisko Henryka Pietrasiańskiego, ucznia szkoły nr 11 w Toruniu.

Włodziej w ośrodku KPW.

Władysław Groszek, zam. przy ul. Grudziądzkiej 5-7 zgłosił o kradzieży linek oraz wyciągu kulis scenicznych na szkodę Ośrodka KPW przy ul. Grudziądzkiej, wartości około 90 zł.

Kradzież kartofli.

Dnia 20 bm., o godz. 6 zostali przytrzymani 3 sprawcy kradzieży kartofli na szkodę rolnika Zółta z Kaszczorka, pow. Toruń. Kartofle odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

MĄDRY PIES.

— Ładny pies! Czy mądry?
— Nadzwyczajnie! Wczoraj przystanąłem na ulicy i pytam go: „Fifi, czyśmy coś zapomnieli?”
— No i co, pobiegł do domu?
— Nie, usiadł na chodniku, zaczął się drapać za uchem i myślał nad tym, co by to mogło być.

SEN.

— Wyobraź sobie, Elly, śniło mi się dzisiaj w nocy, że oświadczyłem się tobie. Co to może znaczyć?
— Że we śnie jesteś mądrzejszy, niż za dnia.

NIEPOROZUMIENIE.

— Oskarżony przyznaje się, że pocałował tę panią i gdy się rozplakała, pocałował powtórnie.
— Tak, panie sędzio, myślałem, że to były radości.

Tabela loterii

11-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

75.000 zł.: 16011
 50.000 zł.: 107021
 15.000 zł.: 121588 129365
 10.000 zł.: 123510 180705
 5.000 zł.: 22552 48762 50134
 17849 77859 19473
 2.000 zł.: 22466 30889 31839
 33188 33427 56916 70024 70430
 74831 93293 114016 122100 122641
 128637 132047 158067 174116
 183754 194723 195685
 1.000 zł.: 4052 6198 18676
 21524 28141 36267 39472 55549
 61312 73383 74969 73645 74431
 74969 79362 88920 89913 90973
 96258 100620 101257 104716
 104754 108177 117604 119445
 126989 151511 155515 110210
 115530 183051 191420 193748

Wygrane po 200 zł.

10 233 76 306 491 668 94 945 1005
 110 303 27 62 495 526 40 780 854
 947 2132 230 41 464 87 525 69 98
 725 59 880 3029 203 362 485 513 764
 68 4071 186 336 446 557 726 5011
 34 248 361 696 919 6147 287 362 481
 587 89 830 88 7043 126 94 212 43
 471 790 94 805 8111 81 220 33 378
 908 9001 171 227 303 496 594 766
 10002 3 19 153 76 95 25 338 64
 485 569 808 11081 216 28 33 62 640
 807 80 911 12036 108 59 252 73 435
 507 36 83 674 76 900 95 13117 92
 419 14019 20 213 71 356 426 601 12
 820 33 900 1515 195 228 329 59 66
 506 20 855 16031 190 264 96 338
 79 666 843 17098 163 381 413 632
 80 18097 253 340 88 488 510 17 50 76
 757 841 59 149 1030 84 29 164 220
 603 709
 20085 185 201 76 704 907 9 21061
 85 351 410 641 87 775 22427 664 96
 896 972 5 23177 231 390 518 643 754
 969 24074 164 77 345 72 473 519 640
 42 791 822 30 928 25108 40 231 308
 44 63 446 76 858 26031 300 90 422
 519 43 67 92 936 27127 84 287 369
 445 93 544 638 28110 271 320 22 406
 86 744 99 879 29 194 344 433 512
 30064 84 106 29 57 213 12 397 492
 694 784 882 31288 545 83 631 712
 919 21 51 32156 311 46 537 704 45
 33122 225 52 89 95 426 90 722 34004
 66 133 478 528 634 69 51 35129 50
 214 484 85 36019 184 236 305 55 408
 531 33 612 784 821 69 20 37002 85
 91 158 645 892 940 82
 38026 125 67 7 3294 301 404 560
 629 45 830 913 33 39140 337 452
 635 42 764 900 57 92 40158 288
 358 405 560 788 41174 629 789
 810 977 95 42135 79 160 547 654
 55 924 54 43028 94 389 462 74
 553 44029 175 229 328 545 718
 84 852 982 45108 31 62 68 658 763
 867 80 928 46034 146 208 65 396
 615 865 83 911 47140 218 44 43 51
 89 325 43 420 829 98 48088 148
 54 304 63 69 442 574 807 49082
 116 71 205 34 85 572 781 848 963
 79 51045 47 146 460 88 96 663
 912 52003 239 53 352 415 92 609
 54 61 68 783 871 958 53030 50 75
 195 96 239 790 810 22 950 54004
 19 30 287 769 813 33 55022 33 220
 505 684 719 35 56039 474 586 704
 57036 67 105 419 576 81 633 58
 915 58057 232 47 382 727 37 823

35 59001 28 179 89 268 73 333 405
 21 48 61 680 791 60228 69 362 445
 530 603 66 743 85 879 920 65 61295
 392 448 71 555 72 838 908 62005
 41 70 148 292 446 75 501 655 712
 814 999 68069 183 421 73 75 652
 898 64187 288 95 368 438 634 851
 83 93 95 65313 65 487 520 53 618
 812 936 66131 462 651 99 814 22
 924 91 67273 384 591 903 93 68136
 248 64 309 64 424 31 87 603 39
 46 62 718 83 87 809 33 46 56 78
 900 69113 58 345 531 702 42 943
 67 70390 451 516 80 641 774 99
 820 95 71159 420 615 738 918
 72165 380 494 511 660 73043 98
 151 63 441 509 620 742 874 74078
 194 336 515 621 872 75021 265
 371 403 548 655 708 23 88 899
 76013 263 462 641 777 808 7 74
 942 85 77001 166 294 318 68 447
 620 716 27 96 833 94 943 78007 77
 252 348 443 655 7 787 79081 141
 383 427 52 77 99 774 827 80011
 258 74 89 399 412 538 764 919 22
 81043 198 264 401 518 23 632 946
 82001 43 56 229 80 482 506 81 838
 927 83212 64 432 40 524 30 700 28
 75 912 84084 204 11 6 84 458 539
 59 654 83 796 85155 362 411 5 578
 635 835 86014 458 77 529 809 26
 948 87050 164 281 309 61 473 877
 90 88174 84 294 7 388 660 897
 89321 53 585 7 687 903 36
 90028 146 9 72 233 423 633 787
 833 940 63 91016 55 114 268 413
 92049 80 124 242 9 453 667 737
 93310 490 616 38 839 61 77 951 81
 94033 389 583 622 715 834 926 81
 95076 164 309 520 96 664 775 893
 930 96065 94 8 112 219 491 652
 727 33 97104 85 539 784 836 917
 67 98106 288 379 441 587 739 807
 96 909 86 99121 541 72 644 759
 842
 100363 7 420 59 613 918 25 43
 101031 58 144 242 86 334 64 86
 991 102024 67 180 359 421 621 44
 851 63 917 103029 86 325 9 553 5
 632 712 805 104045 50 60 112 302
 741 874 981 106007 243 72 405 16
 834 107011 176 359 594 634 837
 108079 162 224 62 9 581 864 988
 629 862 79 901 3 69 105214 336 44
 109180 326 586 610 67 78 813
 110091 184 489 111090 110 311
 459 570 622 4 797 112027 156 51
 411 660 843 113040 45 126 292 499
 509 13 35 729 36 818 54 96
 114109 264 76 406 7 62 678 736 66
 824 901 115029 74 163 147 509 67
 755 847 959 87 116023 103 56 74 325
 35 75 478 517 604 13 763 8 975 80
 117126 95 366 449 566 644 92 839 60
 118135 92 4 331 700 84 899 958 119041
 66 466 754 76 120048 83 258 69 661
 95 777 121152 200 70 377 673 749 6
 122289 469 516 612 80 777 860 72
 123068 224 448 55 643 87 754 875 85
 124106 382 434 563 944 125002 176 86
 375 432 55 515 83 601 87 16 79 126017
 82 137 281 331 79 80 509 40 789 867
 9 981 6 128066 299 160 498 688 785
 804 17 84 988 97 12903 159 63 99 410
 130013 40 205 95 421 535 703 38
 131216 51 65 355 689 885 971
 132007 118 27 219 617 829 133027
 141 5716 74 807 27 134019 84 248
 53 309 518 747 135279 437 44 64
 538 627 716 811 58 136223 50 5
 326 562 4 928 137146 266 359 523
 54 85 652 857 81 138104 202 97 608
 204 868 139149 69 97 499 549 721
 39 99 957 79 140115 47 25 979 479
 677 776 935 56 91 141054 480 6
 420 616 833 965 142287 318 49 599
 639 969 143141 88 540 144090 320
 430 750 145160 433 579 789 91 5

7 817 48 146143 77 217 68 348
 502 92 19 31 147002 96 129 78 365
 872 L P6 LL16PI 436 91 90L P09 08P
 313 559 381 912 149516 630 150002
 131 126 499 512 74 86 706 944
 151102 442 85 619 45 92 803 10
 40
 152313 21 493 565 865 68 153199
 243 456 572 89 92 614 154039 196
 270 344 406 678 730 40 876 155004
 14 119 47 58 204 12 602 64 752 970
 78 156085 174 368 454 547 60 69 76
 81 717 157076 150 72 201 89 537 65
 72 685 708 972 93 158071 158 85 336
 433 86 506 627 159049 385 948 69
 160222 436 60 78 771 908 24 45
 161 093 150 241 584 661 871 992
 162111 289 316 51 530 776 881 163215
 637 924 164360 411 61 630 745 70
 160523 42 77 215 359 620 59 770 870
 71 163630 816 963 167000 88 204 335
 95 562 84 677 717 26 801 22 936
 168284 361 82 599 77 663 838 169382
 518 96 653 720 170176 588 612 785 811
 903 34 38 171015 53 267 73 341 79
 430 525 46 648 720 23 827 70 172011
 243 336 566 80 680 173002 278 129
 58 454 582 640 789 825 174168 246 368
 476 517 612 61 93 774 875 175089 226
 489 665 76 772 830 176078 134 222
 357 404 73 654 713 20 611 87 821
 177011 29 121 35 268 375 88 765 841
 75 953 81 178025 55 708 23 960
 179141 94 296 388 401 3 58 180445 560
 716 881 181055 102 365 87 88 93 584
 695 720 965 76 182073 147 75 203
 40 536 620 738 183394 203 96 346 97
 437 549 757 97 935 184145 203 78
 407 32 924 185101 690 937 43 84
 186321 541 936 89 187019 108 341 974
 87 188147 359 806 70 71 958 87 189063
 521 80 663 788 844.
 109071 318 419 90 669 783 91
 869 908 191191 528 37 673 737 47
 54 883 912075 99 324 408 776 94
 807 33 193141 85 273 638 739 881
 87 194273 501 31 68 74 746 901 65

III ciągnięcie Wygrane po 200 zł.

27150 341 750 1333 423 884 2091
 3058 194 592 749 909 4139 5458 546
 834 75 6329 430 827 7105 200 8148 89
 30 9115 244 324 593 753 945 10020
 399 542 660 11179 259 785 12270 968
 13104 726 803 14848 964 15561 717
 51 65 985 160007 166 678 17116 717
 898 18027 336 430 564 998 19116 491
 884 904
 20078 126 45 969 21320 414 769
 22018 82 166 89 419 80 23326 63 405
 513 959 24036 98 165 226 35 353 77
 502 888 25035 107 58 609 897 26249
 505 66 956 27034 136 234 57 28337
 91 436 777 951 29052 148 380 617
 739 30386 444 973 31004 20 73 472
 74 32085 100 369 666 61 33138 326
 574 676 804 4022 135 677 942 92
 35096 130 236 328 446 851 36083 451
 728 88 873 907 37012 625 891 38253
 377 568 827 991 39305 31 502 978
 40486 856 985 41080 92 420 94
 42189 371 682 881 43060 74 277 966
 44069 84 191 572 45885 982 46417 525
 35 818 47000 146 94 404 564 66 848
 985 97 48002 156 405 81 501 852
 49104 391 50190 51112 608 825 52186
 378 991 53130 215 305 425 75 54752
 898 55292 43 646 88 99 730 834 991
 56542 910 57298 468 509 865 986
 58043 161 662 966 68 59425 517 886
 60065 401 515 662 704 61125 72 550
 62477 94 575 677 63599 723 24 816
 64425 92 507 710 34 65201 885 66026
 568 725 42 911 67104 560 715 54
 68151 270 478 741 78 69024 79353 55
 403 686 986 70208 402 59 713 967
 71216 503 719 907 29 72248 824 968
 73125 67 281 374 447 925 99 74239
 865 75115 252 347 444 80 727 839 61
 964 76100 713 917 77153 296 348 483
 515 78227 35 723 79235 90 399
 80054 114 402 650 81045 49 965
 82517 766 834 83045 287 803 956

IV ciągnięcie Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 20.000 zł.
 padła na nr. 94727
 15.000 zł. na nr. 147986
 5.000 zł. na nr. 47313 67662 63452
 68886 179232 186837
 2.000 zł. na nr. 4991 6768 13719
 17233 19378 25863 21186 35524 35625
 51879 71887 73467 94727 116524
 117177 119097 166357 178037 189044
 1.000 zł. na nr. 6097 10236
 15332 32678 40732 53682 53608 53661
 53935 60670 69794 74726 85012 85317
 89465 101212 199316 128812 131427
 133381 136903 139581 165156 175433
 184568 186436 191840
 199 270 523 90 675 1094 1117 1242
 1323 1425 1692 1783 1991 2172 2309
 2514 2726 3023 49 3177 95 3235 3465
 3562 3739 56 76 3833 4188 4273 93
 5143 5302 5421 5548 5676 6010 30
 6291 6411 6699 6713 6 55 99 6824
 7231 42 7449 97 7605 20 7822 8202
 93 8656 8811 9108 9346 63 9781 9902
 10162 531 696 942 11413 611 864 980
 12169 391 756 13042 95 416 34 626
 732 858 14000 272 413 529 41 15008
 204 354 528 99 16034 303 34 6 509
 638 17011 512 706 18053 487 19361 637
 20170 269 21227 838 22788 935
 23106 232 316 915 951 24414 508 668
 778 955 25255 98 396 458 552 67 607
 771 827 84 26068 141 445 588 889 926

84121 346 743 56 863 85134 66 371
 489 540 820 86545 629 87182 201 38
 368 531 666 88237 304 486 89134 659
 90395 492 642 91083 531 882 908 47
 80 92 358 468 523 729 812 13 968
 93020 635 729 924 94078 399 748 64
 900 95024 57 974 96119 361 75 585
 97007 275 412 655 98529 790 99225 327
 422 23 71 869 901
 100271 493 101523 690 102261 439
 653 911 28 92 103024 224 436 511 15
 71 791 865 104022 33 83 140 609 21
 965 105507 107948 108885 942 109539
 64 614 729 110164 726 111192 851 82
 935 112105 246 403 976 113080 281
 320 69 480 778 89 926 114116 22 98
 237 93 396 547 99 923 115008 178 685
 714 63 804 61 116310 55 504 117838
 956 118513 753 96 971 81 119103 497
 718
 120056 90 255 70 304 426 516
 121000 477 972 122480 904 124012
 32 574 125063 324 547 640 848 904
 126300 957 127770 869 128216 17 22
 24 33 94 554 64 679 129001 378 592
 660 130170 755 131529 983 132177
 213 337 479 579 656 133791 134030
 721 830 98 135013 354 512 636 136405
 831 973 137004 147 366 624 978
 138612 905 139060 147 464 879 140352
 461 534 141084 206 453 408 664 66
 858 69 142446 207 353 484 687 708
 48 56 979 144220 317 30 432 600
 145750 916 52 146016 213 395 456 66
 580 147047 158 148242 392 989 97
 149013 469 150151 84 92 370 5

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 22 września 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Maurycego i Towarzyszy.
Jutro: Lina p. i m., Tekli m.
Wschód słońca o godzinie 5.44.
Zachód słońca o godzinie 18.00.

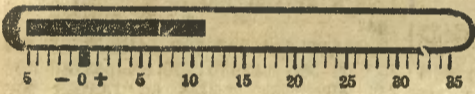
Stan pogody.

Znowu pogodnie.

Z południa Europy przedostaje się nad Polskę poprzez góry ciepłe i suche powietrze, przyczyniając się w znacznym stopniu do osabienia aktywności powietrza polarno-morskiego, przepływającego nad całym krajem. Wczoraj o godz. 14-ej była w Polsce pogoda słoneczna, tylko nad morzem i miejscami na Pomorzu było chmurno. Temperatura wahała się od 15 st. na zachodzie do 27 na południowym wschodzie. W Poznaniu notowano 15 st., w Gdyni 18, w Bydgoszczy 17, w Katowicach i Łodzi 18, w Wilnie i Lwowie 19, w Warszawie 20, w Krakowie 21, w Przemysłu 22, w Zaleszczykach 25, w Tarnopolu 27. Po bardzo chłodnej nocy (notowano 5 stopni Celsjusza) w Bydgoszczy dziś rano pogodnie. Przewidywany przebieg pogody: Na ogół dość pogodnie i miejscami chmurniejszym niebie. Na wybrzeżu możliwy deszcz. Temperatura bez większych zmian.



Termometr wskazywał dziś rano



POGOTOWIA.

Straż pożarna → 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny → 12-40. Gł. Kom. Policji → 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne → 23-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

- Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuski 22.
- Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
- Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
- Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuski → 15-70. Plac Kaszubski → 15-41; ul. Portowa → 25-62; Dworzec kolejowy → 15-40; Orłowo Morskie → 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu. → 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuski 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Najpiękniejszy film lotniczy pt. „W. Z. 6 nie wyładował”. W roli głównej James Cagney, Pat O'Brien. Bogaty nadprogram.

LIDO. Rewelacyjna epopeja morską „Bohaterowie morza”. W rolach głównych: Freddie Bartholomew, Spencer Tracy, Lionel Barrymore. Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO. Robert Taylor i Jean Harlow w kapitalnej komedii „Panowie z towarzystwa”. Nadprogram i tygodnik.

Od dziś rozpoczynają się występy Kazimierza Junosza-Stepowskiego z Teatrem Ziemi

POLONIA. Przebudowany film polski produkcji 1937/38 p. t. „Znachor”. W rolach gł. Junosza-Stepowski, Barszczewska, Zacharewicz, Cwiklińska i inni. Nadprogram: kolorówka i tygodnik.

MIRAŻ - Orłowo wyświetla film p. t. „Czarne róże” oraz nadprogram.

— **Aresztowanie żydowskiego zwyrodnialca.** Policja gdynska aresztowała Kalman Berlińskiego, dr. filozofii, nauczyciela gimnazjalnego z Łodzi, zamieszkałego ostatnio w Gdyni pod zarzutem usiłowania dokonania gwałtu na 13-letniej dziewczynce i 16-letniej służącej.

Przygotowania do sezonu rybnego na Wybrzeżu.

Zrzeszenia rybackie i przemysłowe ustaliły zasady organizacji zbytu i podziału surowca oraz nawiązały ścisłą współpracę.

W związku ze zbliżającym się sezonem masowych połowów na wodach polskich odbyły się ostatnio dwa ważne zebrania rybaków i wędzarników, na których ustalono zasady wzajemnej współpracy oraz organizacji podziału i zbytu surowca.

Najpierw odbyło się w Gdyni walne zebranie Zrzeszenia Właścicieli Kutrów Rybackich, grupującego prawie wszystkich rybaków kutrowych na Wybrzeżu, na którym zapadła m. in. jednomyślna uchwała sprzedawania ryb za pośrednictwem spółdzielni rybackiej „Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich w Gdyni”. Świadczy to o dużym zaufaniu rybaków do powyższej spółdzielni, która, gwarantując im odbiór połowów i zapłatę, jest jedyną organizacją handlową na Wybrzeżu, mogącą się przeciwstawić wysiłkowi rybaków oraz wszelkim niezdrowym spekulacjom przy sprzedaży ryb świeżych.

Spółdzielnia ta nawiązała w roku bieżącym ścisłą współpracę z organizacją przemysłowców rybnych na Wybrzeżu, a mianowicie z sekcją przemysłu rybnego przy Związku Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni, która zagwarantowała spółdzielni odbiór kilku tysięcy centnarów szprotów świeżych dziennie i zgodziła się na ustalanie cen na szproty świeże w porozumieniu z rybakami.

Dzięki powyższemu rybakom kaszubscy po raz pierwszy mają zapewniony odbiór ryb nawet przy dużych połowach i możliwość takiego regulowania cen, aby nie spadały one poniżej poziomu opłacalności połowów. W razie nadmiernych połowów, któreby przekroczyły możliwość konsumpcyjną kraju oraz możliwość przetwórczą przemysłu ryb-

nego, przewidziana jest możliwość ograniczenia połowów za zgodą rybaków.

W związku z powyższym odbyło się w Jastarni walne zebranie sekcji przemysłu rybnego przy Związku Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni, grupującej 25 firm z przemysłu wędzarniczego i konserwowego na Wybrzeżu, które posiadają łącznie 345 pieców wędzarniczych, na którym to zebraniu ustalono zasady podziału surowca oraz przydzielono kutry rybackie poszczególnym wędzarniom i fabrykom konserw. Z przydzielonej bezpośrednio przemysłowi rybnemu na Wybrzeżu przez spółdzielnię rybacką ogólnej ilości 79 kutrów, sekcja przydzieliła wędzarniom gdynskim 42 kutry, jastarnickim 12 kutrów, helskim 10 kutrów, puckim 5 kutrów i kuźnickim 10 kutrów. Reszta kutrów rybackich pozostanie do dyspozycji spółdzielni rybackiej, która będzie przydzielała z nich surowiec w miarę zapotrzebowania przemysłowi rybnemu wewnątrz kraju i handlarzom rybą surową oraz będzie pokrywała ewentualne braki w zapotrzebowaniu na surowiec przemysłu rybnego na Wybrzeżu. Przemysł rybny na Wybrzeżu zagwarantował spółdzielni odbiór w sezonie około 3,500 centnarów szprotów świeżych dziennie, co przedstawia wartość 15,000 do 18,000 zł dziennie.

Nawiązana w sezonie ubiegłym współpraca organizacji rybackich i przemysłowców na Wybrzeżu pozwala obecnie rozwiązywać nawet bardzo trudne zagadnienia w branży rybną ku zadowoleniu wszystkich zainteresowanych oraz zapewnia tak rybakom jak i przemysłowi rybnemu spokojną pracę w uregulowanych warunkach.

(P. A. N.)

Poświęcenie gimnazjum i liceum OO. Jezuitów w Orłowie Morskim oraz kaplicy i domu zakonnego w Gdyni.

W niedzielę 19 września odbyło się uroczyste poświęcenie gimnazjum i liceum OO. Jezuitów (dawniej im. dr. Zegarskiego). Aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup dr Okoniewski, który przybył specjalnie w tym celu do Gdyni.

Pięknie przystrojony flagami narodowymi gmach gimnazjum, stojący przy ulicy Gdańskiej, zgromadził licznych i dostojnych gości. Tak więc na poświęcenie przybył z Warszawy ks. prowincjał OO. Jezuitów ks. Sopuch, przybył również przebywający w Orłowie ks. infułat Szydlik z Chełmży, dalej wicekomisarz rządu m. Gdyni inż. W. Szaniawski, dyrektor Urzędu Morskiego inż. Łęgowski oraz liczne grono rodziców uczniów gimnazjum.

Sala gimnastyczna gimnazjum została umiejętnie przekształcona na ukwieconą i uzielenioną kaplicę. Punktualnie o godzinie 9,30 przybył J. E. ks. biskup dr Okoniewski i odprawił mszę św. Po ukończonej mszy św. J. E. ks. biskup dr Okoniewski wygłosił przed ołtarzem podniosłe przemówienie, skierowane do uczniów i rodziców, podkre-

ślając, iż wychowanie młodzieży leży przede wszystkim w rękach rodziców, którzy winni świecić swym dzieciom dobrym przykładem.

Następnie J. E. ks. biskup dr Okoniewski dokonał poświęcenia całego gmachu gimnazjum. Opuszczających gimnazjum dostojnych gości żegnała serdecznie młodzież.

Z Orłowa pojechano samochodami do Gdyni na ulicę Tatrzańską do nowowbudowanej kaplicy i domu zakonnego OO. Jezuitów. Po okolicznościowym przemówieniu J. E. ks. biskupa dr. Okoniewski dokonał aktu poświęcenia w asyście licznych duchowieństwa i OO. Jezuitów. Po poświęceniu mszę św. odprawił ks. kanonik T. Turzyński, podczas której pienia kościelne wykonał chór „Cecylia” z Grabówka. Liczni przedstawiciele władz duchownych i świeckich oraz zebrani wierni nie mogli się pomieścić w kaplicy, to też część publiczności zgrupowała się opodal kaplicy. Po zakończonych uroczystościach OO. Jezuitów pojechali J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego, przedstawiciele władz i zaproszonych gości skromnym serdecznym przyjęciem.

S. K.

Jakie pomarańcze będziemy jedli w bieżącym sezonie?

Zbliża się sezon pomarańcz. Po obniżkach cen, owoc ten cieszy się coraz większą popularnością, to też z nadejściem sezonu długie szeregi statków przybijają będą do portu gdynskiego, przywożąc złote soczyste pomarańcze.

Jak wiadomo, najwięcej pomarańcz sprowadzamy z Hiszpanii, dalej z Palestyny, Włoch i Kalifornii. Wobec toczących się w Hiszpanii walk, import pomarańcz z tego kraju stanął wobec znaku zapytania. Tak więc w roku ubiegłym, statki wiozące pomarańcze nabyte od „czerwonych” a kierowane do Polski zatrzymywane były przez gen. Franco i po nałożeniu aresztu sprzedawano cały ładunek... w Hamburgu. Natomiast statki kierowane do Gdańska trafiały bez trudności do miejsca przeznaczenia. Obecnie rząd „czerwony” zakazał zawierania wszelkich transakcji eksportowo-importowych bez jego wiedzy i aprobaty. Z rządów więc „czerwonym” muszą nasi kupcy nawiązać pertraktacje. Wysyłanie jednak przedstawicieli do „czerwonej” Hiszpanii jest nie-

co ryzykowne. W roku ubiegłym aresztowano i przetrzymano przez kilka tygodni pięciu kupców z Gdyni, to też wątpliwym jest, aby w roku bieżącym znalazł się jaki amator na wyjazd do tego „ciepłego” kraju. Krażąc pogłoski, że „Zahan” znalazł sposób prześlągnięcia gen. Franco, aby nie aresztował ładunków przeznaczonych dla Polski, lecz to są tylko pogłoski. Może też zająć wypadek, że do rąk gen. Franco dostaną się same „źródła” pomarańcz, wówczas wszelkie umowy zawarte z „czerwonymi” okażą się fikcją.

Korsarstwo na morzu Śródziemnym spowodowało konieczność ubezpieczenia pomarańcz sprowadzonych z Włoch i Palestyny, co znowu wpłynie na wyższą cenę tych pomarańcz. Podobno w roku bieżącym zbiory pomarańcz palestyńskich przedstawiają się b. pomyślnie, to też szereg importerów polskich zafiksował już większe dostawy. Transakcje te mogą się okazać dobrym interesem, o ile dowóz z Hiszpanii zawiedzie. Jak widzimy więc, importerzy po-

marańcz mają ciężki orzech do zgryzienia, gdyż narażeni są na poważne ryzyko przy sprowadzaniu tego owocu.



Orkiestra z kawiarni Europa ofiarowała 10 zł na ociemniałych.

Jak już pisaliśmy w programie „Tygodnia Strażackiego” w Gdyni odbył się konkurs orkiestr tanecznych w Cafe Bałtyk, na którym pierwszą nagrodę zdobył zespół jazzowy p. Pawlaka, koncertującego w kawiarni „Europa”. Nagroda składała się z listu uznania i kwoty zł 50,— ufundowanych przez Zarząd Grodzki Zw. Str. Poż. R. P. w Gdyni. Pan Pawlak odbierając powyższą kwotę przeznaczył w imieniu swoim i swojego zespołu zł 10,— na ociemniałych m. Gdyni. Wyrażając p. Pawlakowi i jego zespołowi podziękowanie w imieniu ociemniałych za piękny dar, prosimy jednocześnie organizację otaczającą opieką ociemniałych o odbiór zł 10,— złożonych przez p. Pawlaka w oddziale „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, Skwer Kościuski 24 I p. (nad cukiernią Fangrata).

Żuberek żeruje na bezrobotnych.

Od czasu do czasu policja gdynska przemyka w areszcie oszustów, którzy udając ustosunkowanych ludzi wyludniają od bezrobotnych większe lub mniejsze sumy pieniędzy za „wyszukanie posady”. Ostatnio policja wyszła poszukiwania za niejakim Władysławem Zuberkiem z Witomina, który w podobny sposób zabierał naiwnym bezrobotnym ostatnie nierzaz zaoszczędzone grosze. Działalność Zuberka wyszła na jaw dzięki doniesieniu jednego z poszkodowanych Alfreda Gurgisza z Gdyni. Wydział śledczy zwraca się do publiczności z wezwaniem podania adresu Zuberka, który ukrywa się gdzieś przed wymiarem sprawiedliwości.

„EUROPA” Kawiarnia - Restauracja

właśc. M. Grabowski ul. 10 Lutego 7 telefon 27-90

codziennie (18768)

DANCING TOWARZYSKI

2 pierwszorzędne orkiestry.—Występy artystów

Ceny przystępne. — Lokal otwarty do rana.

Teatr Ziemi Pomorskiej w Gdyni.

Pierwsze przedstawienie Teatru Ziemi Pomorskiej z udziałem Kazimierza Junosza-Stepowskiego odbędzie się już dziś o godz. 20-tej w sali K. P. W., na którym dana zostanie urocz. pełna wesela i słońca komedia francuska p. t. „Papa”, gdzie ten wielki artysta jest naprawdę uroczym, kreując tytułową rolę. Obsadę tworzą pp.: Żukowska, Małkowska, Szyszko-Bohusz, Cybulska, Cybulski, Heewicz, Surzyński, Piekarski i in. Reżyseria p. Piekarskiego. Dekoracje p. Małkowskiego.

Przypominamy, iż w dniu jutrzejszym Junosza-Stepowski wystąpi w „Azaisie”, a pojutrze w „Testamencie jaśnie pana”.

Przedprzedaż biletów w Owocarni Polskiej, ul. Świętojańska 53, tel. 22-95.

— Za opór władzy przy usuwaniu baraku

skazani na areszt. Komisariat Rządu w Gdyni walczy energicznie z plagą baraków. Jeden z mieszkańców Gdyni, a mianowicie Józef Ostojewski wbrew zakazowi komisariatu rządu postawił przy ul. Pomorskiej barak, który władze nakazały usunąć. Ponieważ Ostojewski do wezwania się nie zastosował, do baraku jego przybyli przedstawiciele władz i policji, by eksmitować mieszkańców baraku. Eksmisji sprzeciwiły się lokatorki baraku, a mianowicie Ostojewska Rozalia, Bronisława Turulska i Weronika Koralewska stawiając czynny opór. Sprawa oparła się o sąd, który wymierzył Turulskiej karę 8 miesięcy aresztu, Ostojewskiemu 6 miesięcy aresztu, Koralewskiej 2 tygodnie aresztu.

Tabela loterii

11-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

75.000 zł.: 16011
 50.000 zł.: 107021
 15.000 zł.: 121588 129365
 10.000 zł.: 123510 180705
 5.000 zł.: 22552 48762 50134
 17849 77859 19473
 2.000 zł.: 22466 30889 31839
 33188 33427 56916 70024 70430
 74831 93293 114016 122100 122641
 128637 132047 158067 174116
 183754 194723 195685
 1.000 zł.: 4052 6198 18676
 21524 28141 36267 39472 55549
 61312 73383 74969 73645 74431
 74969 79362 88920 89913 90973
 96258 100620 101257 104716
 104754 108177 117604 119445
 126989 151511 155515 110210
 115530 183051 191420 193748

Wygrane po 200 zł.

10 233 76 306 491 668 94 945 1005
 110 303 27 62 495 526 40 780 854
 947 2132 230 41 464 87 525 69 98
 725 59 880 3029 203 362 485 513 764
 68 4071 186 336 446 557 726 5011
 34 248 361 696 915 6147 287 362 481
 587 89 880 88 7043 126 94 212 43
 471 790 94 805 8111 81 220 33 378
 908 9001 171 227 303 496 594 766
 10002 3 19 153 76 95 25 338 64
 485 569 808 11081 216 28 33 62 640
 807 80 911 12036 108 59 252 73 435
 507 36 83 674 76 900 95 13117 92
 419 14019 20 213 71 356 426 601 12
 820 33 900 15015 195 228 329 59 66
 506 20 855 16031 190 264 96 338
 79 666 843 17098 163 381 413 632
 80 18097 253 340 88 488 510 17 50 76
 757 841 59 149 1030 84 29 164 220
 603 709
 20085 185 201 76 704 907 9 21061
 85 351 410 641 87 775 22427 664 96
 896 972 5 23177 231 390 518 643 754
 969 24074 164 77 345 72 473 519 640
 42 791 822 30 928 25108 40 231 303
 44 63 446 76 858 26031 300 90 422
 519 43 67 92 936 27127 84 287 369
 445 93 544 638 28110 271 320 22 406
 86 744 99 879 29 194 344 483 512
 30064 84 106 29 57 213 12 397 492
 694 784 882 31288 545 83 631 712
 919 21 51 32156 311 46 537 704 45
 33122 225 52 89 95 426 90 732 34004
 66 183 478 528 634 69 51 35129 50
 214 484 85 36019 184 236 305 55 408
 531 33 612 784 821 69 20 37002 85
 91 158 645 892 940 82
 38026 125 67 7 3294 301 404 560
 629 45 830 913 33 39140 337 452
 635 42 764 900 57 92 40158 288
 358 405 560 788 41174 629 789
 1010 977 95 42135 79 160 547 654
 55 924 54 43028 94 389 462 74
 553 44029 175 229 328 545 718
 84 852 982 45108 31 62 68 658 763
 867 80 928 46034 146 208 65 396
 615 865 83 911 47140 218 44 43 51
 89 325 43 420 829 98 48088 148
 54 304 63 69 442 574 807 49032
 116 71 205 34 85 572 781 848 963
 79 51045 47 146 460 88 96 663
 912 52003 239 53 352 415 92 609
 54 61 68 783 871 958 53030 50 75
 195 96 239 790 810 22 950 54004
 19 30 287 769 813 33 55022 33 220
 505 684 719 35 56039 474 586 704
 57036 67 105 419 576 81 633 58
 915 58057 232 47 382 727 37 823

35 59001 28 179 89 268 73 333 405
 21 48 61 680 791 60228 69 362 445
 530 603 66 743 85 879 920 65 61295
 392 448 71 555 72 838 908 62005
 41 70 148 292 446 75 501 655 712
 814 999 63069 183 421 73 75 652
 898 64187 288 95 368 438 634 851
 83 93 95 65313 65 487 520 53 618
 812 936 66131 462 651 99 814 22
 924 91 67273 384 591 903 98 68136
 243 64 309 64 424 31 87 608 39
 46 62 718 83 87 809 33 46 56 78
 900 69113 58 345 531 702 42 943
 67 70390 451 516 80 641 774 99
 820 95 71159 420 615 738 918
 72165 380 494 511 660 73043 98
 151 63 441 509 620 742 874 74078
 194 336 515 621 872 75021 265
 371 403 548 655 708 23 88 899
 76013 263 462 641 777 808 7 74
 942 85 77001 166 294 318 68 447
 620 716 27 96 833 94 943 78007 77
 252 348 443 655 7 787 79081 141
 383 427 52 77 99 774 827 80011
 258 74 89 399 412 538 764 919 22
 81043 198 264 401 518 23 632 946
 82001 43 56 229 80 482 506 81 838
 927 83212 64 432 40 524 30 700 28
 75 912 84084 204 11 6 84 458 539
 59 654 83 796 85155 362 411 5 578
 635 835 86014 458 77 529 809 26
 948 87050 164 281 309 61 473 877
 90 88174 84 294 7 388 660 897
 89321 53 535 7 687 903 36
 90028 146 9 72 233 423 633 787
 839 940 63 91016 55 114 268 413
 92049 80 124 242 9 453 667 737
 93310 490 616 83 839 61 77 951 81
 94083 389 583 622 715 834 926 81
 95076 164 309 520 96 664 775 893
 930 96065 94 8 112 219 491 652
 727 33 97104 85 539 784 836 917
 67 98106 288 379 441 587 739 807
 96 909 86 99121 541 72 644 759
 842
 100363 7 420 59 613 918 25 43
 101031 58 144 242 86 334 64 86
 991 102024 67 180 359 421 621 44
 851 63 917 103029 86 325 9 553 5
 632 712 805 104045 50 60 112 302
 741 874 981 106007 243 72 405 16
 834 107011 176 359 594 634 837
 108079 162 224 62 9 581 864 988
 629 862 79 901 3 69 105214 336 44
 109180 326 586 610 67 78 813
 110091 184 489 110900 110 311
 459 570 622 4 797 112027 156 51
 411 660 843 113040 45 126 292 499
 509 13 355 729 36 818 54 96
 114109 264 76 406 7 62 678 736 66
 824 901 115029 74 163 1474 509 79
 755 847 959 87 116023 103 56 74 325
 35 75 478 517 604 13 763 8 975 80
 117126 95 366 449 566 644 92 839 60
 118135 92 4 331 700 84 899 958 119041
 66 466 754 76 120048 83 258 69 661
 95 777 121152 202 70 377 673 749 6
 122289 469 516 612 80 777 860 72
 123068 224 448 55 643 87 754 87 88
 124106 382 434 563 944 125002 176 86
 375 432 55 515 83 601 87 16 79 126017
 82 137 281 331 79 80 509 40 789 867
 9 981 6 128066 299 160 498 688 785
 804 17 84 988 97 12903 159 63 99 40
 130013 40 205 95 421 535 703 38
 131216 51 65 355 689 885 971
 132007 118 27 219 617 829 133027
 141 5716 74 807 27 134019 84 248
 53 309 518 747 135279 437 44 64
 538 627 716 811 58 136223 50 5
 326 562 4 928 137146 266 359 528
 54 85 652 857 81 138104 202 97 608
 204 868 139149 69 97 499 549 721
 39 99 957 79 140115 47 25 979 479
 677 776 935 56 91 141054 480 6
 420 616 833 965 142287 318 49 599
 639 969 143141 88 540 144090 320
 430 750 145160 493 579 789 91 5

7 817 48 146143 77 217 68 348
 502 92 19 31 147002 96 129 78 365
 872 L 16 LL1671 426 91 90L 709 087
 313 559 381 912 149516 630 150002
 131 126 499 512 74 86 706 944
 151102 442 85 619 45 92 803 10
 40
 152313 21 493 565 865 68 153199
 243 456 572 89 92 614 154039 196
 270 344 406 678 730 40 876 155004
 14 119 47 58 204 12 602 64 752 970
 78 156085 174 368 454 547 60 69 76
 81 717 157076 150 72 201 89 537 65
 72 685 708 972 93 158071 158 85 336
 483 86 506 627 159049 385 948 69
 160222 436 60 78 771 908 24 45
 161 093 150 241 584 661 871 992
 162111 289 316 51 530 776 881 163215
 637 924 164360 411 61 630 745 70
 165023 42 77 215 359 620 59 770 870
 71 163630 816 963 167000 88 204 335
 95 562 84 677 717 26 801 22 936
 168284 361 82 509 77 663 838 169382
 518 96 653 720 170176 588 612 785 811
 903 34 38 171015 53 267 73 341 79
 430 525 46 648 720 23 827 70 172101
 243 336 566 80 680 173002 273 129
 58 454 582 640 789 825 174168 246 366
 476 517 612 61 93 774 875 175089 228
 489 665 76 772 830 176078 134 222
 357 404 73 654 713 20 611 87 821
 177011 29 121 35 268 375 88 765 841
 75 953 81 178025 55 708 23 960
 179141 94 296 388 401 3 58 180445 560
 716 881 181055 102 365 87 88 93 584
 695 720 965 76 182073 147 75 203
 40 536 620 738 183094 203 96 346 97
 437 549 757 97 935 184145 203 78
 407 32 924 185101 690 937 43 84
 186321 541 936 89 187019 108 341 974
 87 188147 359 806 70 71 958 87 189063
 521 80 663 788 844.
 109071 318 419 90 669 783 91
 869 908 191191 528 37 673 737 47
 54 883 912075 99 324 408 776 94
 807 39 193141 85 273 638 739 881
 87 194273 501 31 68 74 746 901
 65

III ciągnięcie Wygrane po 200 zł.

27150 341 750 1333 423 884 2091
 3058 194 592 749 909 4139 5458 546
 834 75 6329 430 827 7105 200 8148 89
 30 9115 244 324 598 753 945 10020
 399 542 660 11179 259 785 12270 968
 13104 726 803 14848 964 15561 717
 55 61 985 160007 166 678 17116 717
 898 18027 336 430 564 998 19116 491
 884 904
 20078 126 45 969 21320 414 769
 22018 82 166 89 419 80 23326 63 405
 513 959 24036 98 165 226 35 353 77
 502 838 25035 107 58 609 897 26249
 505 66 956 27034 136 234 57 28337
 91 436 777 951 29052 148 380 617
 739 30336 444 973 31004 20 73 472
 74 32085 100 369 666 61 33138 326
 574 676 804 4022 135 677 942 92
 35096 130 236 328 446 851 36083 451
 728 88 873 907 37012 625 891 33253
 377 568 827 991 39305 31 502 978
 40486 856 985 41080 92 420 94
 42189 371 682 881 43060 74 277 966
 44069 84 191 572 45885 982 46417 525
 35 818 47000 146 94 404 554 66 848
 985 97 48002 156 405 81 501 852
 49104 391 50190 51112 608 825 52136
 378 991 53130 215 305 425 75 54752
 898 55292 43 646 88 99 730 834 991
 56542 910 57298 468 509 865 986
 58043 161 662 966 68 59425 517 886
 60065 401 515 662 704 61125 72 550
 62477 94 575 677 63599 723 24 816
 64425 92 507 710 34 65201 885 6026
 568 725 42 911 67104 560 715 54
 68151 270 478 741 78 69024 79353 55
 403 686 986 70208 402 59 713 967
 71216 503 719 907 29 72248 824 968
 73125 67 281 374 447 925 99 74239
 865 75115 252 347 444 80 727 839 61
 964 76100 713 919 77153 296 348 483
 515 78227 35 723 79235 90 399
 80054 114 402 650 81045 4 965
 82517 766 834 83045 287 809 968

IV ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.
 padła na nr. 94727
 15.000 zł. na nr. 147986
 5.000 zł. na nr. 47313 67662 63452
 68886 179232 186837
 2.000 zł. na nr. 4991 6768 13719
 17233 19378 25863 21186 35524 35625
 51879 71887 73467 94727 116524
 117177 119097 166353 178037 189044
 1.000 zł. na nr. 6097 10236
 15332 32678 40732 53682 53608 53661
 53985 60670 69794 74726 85012 85317
 89465 101212 199316 128812 131427
 133381 136903 139581 165156 175433
 18458 166436 191840
 Wygrane po 200 zł.
 199 270 523 90 675 1094 1117 1242
 1323 1425 1692 1738 1991 2172 2309
 2514 2726 3023 49 3177 95 3235 3465
 3562 3739 56 76 3833 4188 4273 98
 5143 5302 5421 5548 5676 6010 30
 6291 6411 6699 6713 6 55 99 6824
 7231 42 7449 97 7605 20 7822 8202
 93 8656 8811 9108 9346 63 9781 9902
 10162 531 696 942 11413 611 864 980
 12169 391 756 13042 95 416 34 626
 732 858 14000 272 413 529 41 15008
 204 354 528 99 16034 303 34 6 509
 638 17011 52 706 18053 487 19361 637
 20170 269 21227 838 22788 935
 23106 232 316 915 951 24414 508 668
 778 955 25255 98 396 458 552 67 607
 771 827 84 26068 141 445 588 889 926

84121 346 743 56 863 85134 66 371
 489 540 820 86545 299 87182 201 38
 368 531 666 88237 804 486 89134 659
 90395 492 642 91083 531 882 908 47
 80 92 353 468 523 729 812 13 968
 93020 635 729 924 94078 399 743 64
 900 95024 57 974 96119 361 75 585
 97007 275 412 35 98529 790 99225 327
 422 23 71 869 901
 100271 493 101523 690 102261 439
 653 911 28 92 103024 224 436 511 15
 71 791 865 104022 33 83 140 609 21
 965 105057 107943 108885 942 109539
 64 614 729 110164 726 111192 851 82
 935 112105 246 403 976 113080 281
 320 69 480 778 89 926 114116 22 98
 237 93 396 547 99 923 115008 173 685
 714 63 804 61 116310 55 504 117838
 956 118513 753 96 971 81 119103 497
 718

120056 90 255 70 304 426 516
 121000 477 972 122480 904 124012
 32 574 125063 324 547 640 848 904
 126300 957 127770 869 128216 17 22
 24 33 94 554 64 679 129001 378 592
 660 130170 755 131529 983 132177
 213 337 479 579 656 133791 134030
 721 830 98 135013 354 512 636 136405
 831 973 137004 147 366 624 978
 138612 905 139060 147 464 879 140352
 461 534 141084 206 453 408 664 66
 858 69 142446 207 353 484 687 708
 48 56 979 144220 317 30 432 600
 145750 916 52 146016 213 395 456 66
 580 147047

Ostatnie wiadomości.**Śp. Franciszek Kwilecki z Dobrojewa.**

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) Zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 63, szambelan papieski, kawaler maltański śp. Franciszek Kwilecki z Dobrojewa, powiatu szamotulskiego. Zmarły służył jako hodowca konia szlachetnego półkrwi (44 klaczy) i konia pełnej krwi arabskiej.

Pogrzeb odbędzie się w Ostrorogu (woj. poznańskie) w piątek 24 bm.

Jakiego gatunku kanalie urządziły zamach na pułk. Koca?

Wilno, 22. 9. „Słowo“ w artykule swego naczelnego redaktora p. Cat-Mackiewicza pt. „Co słyhać w sprawie Bieganka?“, domaga się w imię dobra moralnego narodu zrehabilitowania tych, na których w związku z zamachem na pułk. Koca rzucono pierwsze podejrzenia. „Chcemy mieć prawdę o Bieganku — woła Cat-Mackiewicz — a jeśli jej ustalić nie zdołano, to choć okrucy prawdy! Chcemy wiedzieć, jakiego gatunku kanalie zamach ten przygotowały.“

(Zupełnie słuszne żądanie. W sprawie zamachu na pułk. Koca od szeregu tygodni nie ma żadnych urzędowych wyjaśnień, choć p. minister sprawiedliwości Grabowski swego czasu przyrzekł, że społeczeństwo będzie się o przebiegu śledztwa w interesujących go wypadkach większej wagi informowało. Czekamy na te wyjaśnienia. — Redakcja „Dziennika Bydgoskiego“.)

Ukradł matce 4.700 złotych przy podobnie się ukochniej.

Starogard. (jw) W dniach od 11 do 14 bm. skradziono z piwnicy na szkole Leokadii Bugalskiej, zamieszkałej we wsi Iwiczno, kwotę 4.700 zł. Wszczęte natychmiast przez policję dochodzenia wykazały, że kradzież dokonał syn poszkodowanej, (która wyszła po raz wtóry za mąż i posiada 150 morgowe gospodarstwo). — **Bernard Goluński**, lat 26, notoryczny złodziej. Goluński dokonał kradzieży przy pomocy małżonkówn **Bronisława i Wandy Glinieckich**, zam. w Piecach, którzy go do kradzieży namówili i dopomogli do ukrycia gotówki. W rezultacie przeprowadzonych rewizyj, znaleziono w Glinieckich 500 zł, które były zakopane w ogrodzie, a 4.000 zł u szwagra Glinieckiego, w Starych Poleszkach powiatu kościerskiego, **Franciszka Muchlińskiego**, gdzie ukryli je Glinieccy w stodole pod słomą. Muchliński wypierał się jakiegokolwiek udziału w kradzieży, lecz kiedy policja chciała go aresztować, pokazał miejsce ukrycia 4 tys. zł. Ogółem znaleziono 4.508 zł 92 gr, które zwrócono poszkodowanej. Bernard Goluński skradzionymi pieniędzmi **chciał przypodobać się pewnej pannie**, przybyłej riedawno z Niemiec do Bytonii pod Zblewem, w której się zakochał. Wraz z Glinieckim został on aresztowany i osadzony w więzieniu w Starogardzie.

Konie wybrakowane — dla rolników.

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że w dniu 24 września br. o godz. 8 rano odbędzie się w Toruniu na targowicy miejskiej (przy rzeźni miejskiej) na Jakubskim Przedmieściu licytacyjna sprzedaż 32 koni wybrakowanych w formacjach garnizonu toruńskiego.

Bydgoszcz zaprasza do wzięcia udziału w Ogólnopolskiej Wystawie Radiowej.

Biuro Ogólnopolskiej Wystawy Radiowej w Bydgoszczy wysłało do wszystkich firm zrzeszonych w Polskim Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych, zaproszenie do wzięcia udziału w powyższej wystawie. Niezależnie od tego dyrekcja wystawy prosi wszystkie inne zainteresowane firmy o zgłoszenie swego udziału pod adresem komitetu wystawy: Bydgoszcz, ratusz, pokój 24.

Ze względu na to, że wystawa odbędzie się przy współudziale Polskiego Radia, udziale Ministerstwa Poczty i Telegrafów i innych najwyższych władz i urzędów, udział w wystawie na progno nowego sezonu jest doprawdy ogromnym czynnikiem propagandowym. Liczne wycieczki oraz zjazdy przyczynią się niewątpliwie do uświetnienia i zareklamowania wystawy z wielką korzyścią przede wszystkim dla wystawców.

Wybryk łobuzerski.

Onegdajszej nocy jakiś nieznany osobnik rozbił duży szklany szyld reklamowy, znajdujący się przed drogerią i składem farb p. Edmunda Sukowskiego przy ul. Królowej Jadwigi 19. róg Łokietka. Nowy szyld miał wartość 150 zł. Tego rodzaju wybryki należy jak najszybciej napiętnować. Przez takie bowiem postępowanie nie tylko wyrządza się wielką szkodę kupcom, lecz cierpi na tym estetyczny wygląd miasta. Tego rodzaju wandalów należy natychmiast oddać w ręce policji.

Bandyci skazani przez sąd bydgoski na długoletnie więzienie.**W nocy dokonali zuchwałego napadu rabunkowego. Sznurami skrepowali właścicielkę zagrody.**

Przez kilkanaście godzin ciągnęła się we wczorajszy wtorek przed trybunałem sądu okręgowego w Bydgoszczy rozprawa karna przeciwko szajce zuchwałych bandytów, którzy pod osłoną nocy wtargnęli do zagrody wieśniaczki Marty Lünser w Stanisławkach pow. szubińskiego. Na ławie oskarżonych zasiadli karani już kilkakrotnie: robotnik 31-letni Feliks Tworózek z Broniewa pow. inowrocławskiego, 33-letni robotnik rolny Michał Gertz z Buczkowa pow. inowrocławskiego, 32-letni rzeźnik Edmund Mazanny z Kragola pow. konińskiego. Wszyscy oni odpowiadali za dokonanie napadu rabunkowego z bronią w ręku. Wraz z bandytami zasiadła na ławie oskarżonych młoda i piękna dziewczyna wiejska Janina Skoczowska, zam. w Siedliskach pow. szubińskiego, przyjaciółka bandyty Gertza, oskarżona o udzielenie pomocy napastnikom w wykonaniu planu.

Wszyscy trzej bandyci bowiem w połowie listopada ub. roku znaleźli się w mieszkaniu Skoczowskiej i tam zasięgnęli informacji o stosunkach majątkowych poszczególnych rolników, zamieszkałych w okolicy. Dobrze poinformowana dziewczyna na zwróciła przy tym uwagę na dobre sytuowaną właścicielkę zagrody, Niemkę Martę Lünser w Stanisławkach pow. szubińskiego. Zdaniem dziewczyny, Lünserowa miała rzekomo przechowywać w mieszkaniu 8.000 złotych. Po wspólnej naradzie, bandyci urzeczywistnili swój plan i nazajutrz około północy wtargnęli do zagrody wie-

śniaczki, celem dokonania rabunku.

Nasamprzód bandyci oddali kilka strzałów w kierunku szcękającego psa, po czym wytlukli szyby okien mieszkanca parterowego i wtargnęli do wnętrza. Tam sterroryzowali rewolwerami przestraszoną kobietę i jej ojca, staruszkę 81-letnią, żądając od nich wydania gotówki. Kobieta ze strachu oniemiała i nie zdołała wykrztusić ani słowa, wobec czego bandyci wzięli jej z tyłu ręce i nogi, a następnie tak skrepowaną sznurami rzucili na łóżko. Staruszka natomiast nie ruszyła. Po przeszkaniu mieszkanka, złoczyńcy zabrali 34,50 zł gotówki i garderoby wartości 700 złotych a następnie zbiegli. Dopiero po miesiącu udało się bandytów ująć.

Przed sądem oskarżeni bandyci częściowo przyznali się do winy. Zrabowane pieniądze podzieliли między sobą, a garderobę zakopali w lesie i dotychczas nie udało się odnaleźć miejsca, w którym przechowali przedmioty. Oskarżeni bandyci zeznali ponadto, że Skoczowska nie namawiała ich do dokonania napadu rabunkowego, sama również zapewniała sąd ze łzami w oczach o swej niewinności.

Jedynym świadkiem była poszkodowana wieśniaczka, która opisała przed sądem noc zgromy, jaką przeżyła z ojcem. Bandyci grozili zastrzeleniem i trzykrotnie uderzyli ją pięścią w twarz. W wyniku rozprawy trybunał zasądził Tworózka na 9 lat więzienia, Gertza na 8 lat, Mazannego na 6 lat, a Skoczowską na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych.

Nieudały zamach „bombowy“ na konkurenta przed Sądem Apelacyjnym.**Kwiatkowska uwolniona od winy i kary.**

Sensacyjna sprawa przeciwko żonie leśnika Stefani Kwiatkowskiej z Bydgoszczy, która znajdowała się pod ciężkim zarzutem wymyślenia strasznego planu pozbicia się konkurenta i namowy swego pracownika do urzeczywistnienia tego planu, ponownie rozpatrywana była przez instancję apelacyjną w Poznaniu. Jak wiadomo, Kwiatkowska rozwiedziona z mężem, prowadząca warsztat szlifierski przy ul. Magdzińskiego i rzekomo — według aktu oskarżenia — pragnąc usunąć niewygodnego konkurenta szlifierza Antoniego Zaistę, prowadzącego zakład szlifierski przy ulicy Grodzkiej, miała namówić swego pomocnika Sikorę, ażeby wraz z bezrobotnym Ignatowskim, wypalił Zaistę kwasem siarczanym. Ignatowski otrzymał w tym

celu od Sikory bombkę z kwasem siarczanym, lecz zamachu nie dokonał, a o planie doniósł Zaistowi.

Ponadto Kwiatkowska oskarżona była o to, że rzekomo poleciała Ignatowskiemu, ażeby potamał jej mężowi leśniczemu Kwiatkowskiemu ręce i nogi i uczynił go kaleką na całe życie.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał wówczas Kwiatkowską, jak i Sikorę na łączną karę dwóch lat więzienia. Wobec wniesienia apelacji przez Kwiatkowską, Sąd Apelacyjny w Poznaniu ponownie rozpatrzył sprawę. Sąd Apelacyjny nie dał jednak wiary zeznaniom głównego świadka Ignatowskiego i uwolnił Kwiatkowską całkowicie od winy i kary. Przesiedziała ona blisko rok w areszcie śledczym. Bronił oskarżonej p. mec. dr Kuziel z Bydgoszczy.

Żydzi bydgoscy na odczynie Niedziałkowskiego.

W sali Kowalskiego (dawniej Kleinert) przy czwartej służbie zebrało się ub. niedzieli około 600 osób, aby posłuchać redaktora „Robotnika“ B. posła Niedziałkowskiego, który zapowiedział odczyt „o faszyzmie“. Wśród słuchaczy zauważono kilkudziesięciu żydów.

W dniu wielkiej rewii wojsk w Bydgoszczy wszystkie składy żydowskie miały spuszczone żaluzje, ponieważ w dniu tym obchodzili żydzi swój Sądny Dzień („Jom Kipur“).

Niezwykły wypadek na ulicy Grunwaldzkiej.

We wczorajszy poniedziałek w niezwykłych okolicznościach ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi dwaj chłopcy na ul. Grunwaldzkiej. Na platformie wozu poza woznicą znajdowali się 8-letni Bogdan Kłos i 7-letni Włodzimierz Gdaniec, zam. przy ul. Poznańskiej 17, gdy nagle pękła oś i zła-mało się koło. Chłopcy stracili równowagę i spadli na kamienny bruk jezdni, przy czym Kłos dostał się pod koła wozu. Z złamaną nogą przewieziono Kłosa zawieszoną karetką Pogotowia Ratunkowego do Szpitala Diakonów. Drugi chłopiec odniósł lżejsze obrażenia, tak, że po zaopatrzeniu ran w szpitalu, odstawiono go do domu.

— Zakwitła ponownie grusza. Bzy i kasztany kwitną w okolicy, ale w samej Bydgoszczy kwitnie grusza u p. Mazura przy ul. Władysława Belzy 42.

— Istniejące przy pryw. szkole powsz. pod wezw. św. Kazimierza w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego 3 przedszkole, po gruntownym odnowieniu lokalu przyjmuje zapisy dzieci od lat 3 do 7. Telefon 1203. (18484)

— Na kościół na Czyżkówku z 30,— na budowę kościoła na Czyżkówku złożyła p. Walkowiak Zofia, Chojnice, Rynek 23.

Sprawy sokole.**Sokół żeński.**

Plenarne zebranie gniazda odbędzie się dziś, w środę, dnia 22 bm. o godz. 7,30 w sekretariacie. Na porządku obrad referat druha prezesa red. Teski, stąd jak najliczniejsze przybycie członkiń bardzo pożądane.

Biblioteka czynna dziś od godz. 7-jej do rozpoczęcia zebrania. Uprasza się członkinie o zwrot wszystkich książek.

Jutro, w czwartek 23 bm. w sokolni w nowoodremontowanej sali (dawniej Strzelnica) przy ul. Toruńskiej, o godz. 7-jej ćwiczenia oddziału I, o godz. 8-jej drużyny oddziału II. Obecność wszystkich druhen konieczna.

Życia towarzysyst.**Środa 22 września.**

Godz. 20,00: Klub mandolinistów „Lutnia“. Lekcja oddziału II w lokalu klubowym (restauracja „Adria“), ul. Toruńska 12.

BYDGOSKA GIELDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 21. IX. 37 r.

Zboża

Zyto 15 t. 23,60 23,00—23,25: 00 ton 00,00 00 ton 00,00, pszenica 29,25—29,75 owies 00 ton 00,00 20,75—21,25, 00 ton 00,00 00,00, 00,00 jęcz. brow 22,50—23,50 jęcz. 114—115 t. h 00,0 20,50—20,75, jęcz. 100—110 t. h. 19,50—20,00.

Przetwory młynarskie.

Nowe standardy: Mąka żytnia gat. I 0—65%, wł. w 33,25—33,75; mąka żytnia razowa 0—95%, wł. w 28,75—29,75. Nowe standardy: Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30%, wł. w 50,00—51,00, mąka pszenna gat. 0—60%, wł. w 45,50—47,00, mąka pszenna gatunek I A 0—65%, wł. w 43,50—45,00; mąka pszenna gatunek I 65—70%, wł. w 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 65—75%, wł. w 00,00—00,00; mąka pszenna gat. III 70—75%, wł. w 00,00—00,00; mąka pszenna razowa 0—95%, wł. w 37,25—38,25. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 32,75—33,00. Otreby żytnie wmył stand. 17,00—17,25; Otreby pszenne miakkie stand. 17,00—17,25; Otreby pszen. średnie 16,50—16,75; Otreby pszen. grube 17,50—17,75; Otreby jęcz. 16,00—16,50. Kasza jęczm. kraj. wł. w 31,00—32,00, kasza jęczm. peczak wł. w 31,00—32,00, kasza jęczm. perłowa wł. w 43,00—44,00.

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 23,00—24,00; groch Folgera 23,00—25,00; groch polny 22,00—24,00; wyka 00,00—00,00; peluska 00,00—00,00; łubin niebieski 00,00—00,00; łubin żółty 00,00—00,00

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 55,00—57,00; rzepak zimowy bez worka 51,00—52,00; mak niebieski 72,00—74,00; siemię lniane 45,00—47,00; gorczyca 38,00—39,00; koniuczyna żółta odłuszczone 00,00—00,00; koniuczyna biała 00,00—00,00; koniuczyna czerw. surowa 00,00—00,00; koniuczyna czyszczona 97%, 00,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch niany 24,00—24,50; makuch rzepakowy 20,00—20,50; makuch słonecznikowy 40/42%, 25,50—26,00; trut soja 25,50—26,00; wytloki suszone 0,00—0,00; ziemiaki pomorskie 0,00—0,00; ziemiaki nadłotewskie 0,00; ziem. jęcz. fabryczne kg. 0, 00,18—00,18; płatki ziemniaczane 17,00—17,50; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 6,50—7,00 słoma nadłotew. luzem 8,75—9,25; siano nadłotewskie prasowane 8,50—10,00 Ogólne usposobienie: spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 22. 9. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,27
dolary kanadyjskie	5,27
funty szterlingowe	26,17
franki szwajcarskie	121,20
franki francuskie	17,68
belgi belgijskie	89,—
liry włoskie	22,60
florency holenderskie	291,30
korony czeskie	17,50
szylingi austriackie	96,—
marki niemieckie	122,—
guldeny gdańskie	99,80

Kto nie chce utracić ciągłości w dostawie niechaj pamięta o zamówieniu gazety najdalej do dnia 25-go bm.

Listowi i poczta rozpoczęli już przyjmować abonament na „Dziennik Bydgoski“ na miesiąc październik wzgl. IV kwartał.

Abonentów, zamawiających gazetę wprost w administracji, prosimy o przekazanie przedpłaty na konto P.K.O. 203713 również terminowo. — Na odcinku prosimy zaznaczyć „za abonament“

PROGRAMY RADIOWE.

Czwartek 23 września.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.
6,18: Gimnastyka. 6,38: Muzyka (płyty).
7,00: Dziennik poranny. 7,09: Muzyka (płyty).
8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Audycja dla szkół: „Najpiękniejsze melodie Moniuszki“ — poranek dla młodzieży szkół powsz. (z Wilna). 11,40: E. Humperdinck: Fragmenty z opery „Jaś i Małgosia“ (płyty). 11,57: Sygnał czasu. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: Koniec konkursów — pogadanka dla młodzieży wiejskiej. 12,25: Orkiestra rozrywkowa pod dyr. B. Nagujewskiego (z Łodzi). 15,45: Wiadomości gospodarcze. 16,00: „Spotkanie“ — opowiadanie Benedykta Herztza dla dzieci. 16,15: Muzyka salonowa w wyk. tria rozgłośni poznańskiej. 16,45: Radio w szkole — felieton. 17,00: Koncert soliistów. 17,50: Poradnik sportowy. 18,00: Po-

radnik sportowy lokalny. 18,05: Pogadanka społeczna. 18,10: Program na jutro. 18,15: Z operetki Jana Straussa (płyty). 18,50: Pogadanka aktualna. 19,00: Teatr wyobraźni: Premiera słuchowiska oryg. K. I. Gałczyńskiego p. t. „Meżczyzna w damskim kapeluszu“. 19,40: Pogadanka aktualna. 19,50: Wiadomości sportowe. 20,00: Koncert muzyki lekkiej w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górczyńskiego. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Wiadomości rolnicze. 21,05: Muzyka taneczna w wyk. małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górczyńskiego, Stefan Sas (refreny). W przerwie ok. godz. 21,25: „W sądzie“ — skecz J. Nachta (ze Lwowa). 21,45: „Rodzice i dzieci“ — obrazek — Wandy Melcer (II). 22,00: Muzyka niemiecka — koncert wokalny w wyk. Heleny Zbońskiej-Ruszkowskiej, Ireny Piszczkówny, Maryli Twardówny, Anny Rolle. Przy fortep. W. Geiger (z Krakowa). 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

Dnia 21 września zasnął w Bogu po krótkich lecz bardzo ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, szwagier i zięć s. p.

Karol Nyske

przodownik Straży Więziennej
przeżywszy lat 55.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego odbędzie się w czwartek o godz. 5-tej po poł., złożenie zwłok do grobu w piątek o godz. 10-tej rano o czym donosi w głębokim smutku pograżona

Koronowo Ostrów, Berlin, Bydgoszcz.

Rodzina.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci ukochanego i nieodżałowanego brata naszego s. p.

Władysława Jana Czachowskiego sierżanta zaw. W. P.

za spokój Jego duszy odprowadzona zostanie w czwartek, dnia 23 września 37 r. o godz. 8,30 rano

msza św.

żałobna w kościele Najśw. Serca Jezusowego, o czym życzliwych pamięci zmarłego zawiadamia

Bydgoszcz, Poznań, Kórnik, Środa,
dnia 23 września 1937 r. (18756)

Przetarg.

W dniu 29 bm. o godz. 8,30 odbędzie się w kancelarii oficera żywnościowego pułku przy ul. Warszawskiej nr. 10 przetarg na odbiór odpadków kuchennych. Warunki odbioru i płacy podane zostaną zainteresowanym przed rozpoczęciem przetargu.

18769)

Kwaternistrz pułku.

POŻYCZKI

2-3000

poszukuje I. hipotekę, nieruchomości miejską, dogodnie uplać, procent rok z góry. „Spiesznie” Dziennik Bydgoski. 18736

LEKcje

Niemka

udziela lekcji niem. Cieszkowskiego 17-2. (10898

Francuskiego (11347 niemieckiego udziela. Hermanna Franko 17-3.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo
l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy

POLECENIA

Fasonowanie

i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, najnowsze fasony, Pomerńska 35. (18242

Futra

wszelkiego rodzaju, najsolidniej wykonuje przodujące, najpopularniejsze na Pomorzu kuźnictwo Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa 70 (na rożnik ul. Matejki), telefon 19-05. (17781

Wytworna

garderobę damską wykonuje Salon Móc, Olga Schnaubelt, mistrzyni Chrobrego 5. (11275

MEBLE

gwarantowane, solidnego wykonania z własnych warsztatów poleca (12293

Dom Mebli Ignacy D. Grajner

Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Przeprowadzki

z każdej miejscowości i w każdym kierunku wykonuje wozami meblowymi, samochodami i wagonami, przyjmuje na przechowanie meble w kabinach osobnych i zbiorowych. Spedytor Wodtke, Gdańska 76, tel. 30-15. (18738)

SPRZEDAŻE

Poznań

główna ulica Rynek, zakład fryzjerski aparatami. Oferty Dziennik Bydgoski „Zakład”. (18418

Sprzedam

nieruchomości z dużym ogrodem, ca 33 tysiąc, — wpłata 25. Wiadomość: Administrator, Kościuszki nr 9, m. 8. (18741

Dom

jednopiętrowy nowy 15000, dwupiętrowy 26000. Szarek, Toruńska 13. (18733

Skład

kolonialno - delikatesowy, butelkowa sprzedaż wódek przy głównej ulicy sprzedam. Oferty pod „8,000” do Dziennika. (18748

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: „7 policzków — 7 calusów” z Lilianą Harvey i nadprogram.

MARYSIENKA: „Tredowata” z Barszczewską i Brodniewiczem i nadprogram.

APOLLO: „Diabły wyrzeźby” z Wiktorem Mc Laglen, dodatek kolorowy p. t.: „Robaczki świętojańskie”, nowy tygodnik i Kronika Pata.

REWIA: „Człotni akord” i „Zew krwi”.

BALTYK: „Bengali” z Gary Coperem, nadprogram i tygodnik Pata.

Restauracja
pełna koncesja, zapewniona egzystencja na sprzedaż. Oferty „6000” filia Dzień. Bydgoskiego. (1151

Nieruchomość
i mleczarnię w ruchliwym mieście nad Wisłą, z powodu choroby sprzedam względnie wydzierzawię. Oferty pod „Mleczarnia” do filii. (11342

Więszą ilość nowych kafil

oraz 2 przenośne piece

odda bardzo tanio (18754

Nakielska 43a.

Worki (18659 od cukru i ziarna kakawowego, 2 wozy ręczne ze zamkami skrzyni, 1 rower trzykołowy tanio od „Lukullus” Fabryka cukrów i czekolady, Bydgoszcz, Poznańska 16, Tel. 1670.

Maszynę pralniczą parową paleniskiem dla szpitali, hoteli, pralni chem. poleca tanio Kujawski, Warsztaty Toruń. Grudziądzka. (18765

Futro czarne, brązowe tanio sprzedam. Gdańska 152/12 podwórzu. (18740

Motocykl „Harley-Davidson” z przyczepką w dobrym stanie tanio sprzedam. Nakielska 24. (18737

Sprzedam 18735 psa rocznego bernardyna rasowego. Polakiewicz, Curie Skłodowskiej 16.

Szafę do rzeczy starą, dobrym stanie sprzedam, tresura psów. (11355

Rower 18772 damski, męski sprzedam tanio. Grunwaldzka 45.

Rower damski męski. Sw. Trójcy 16. (18760

Rower korzystnie sprzedam. Sniadeckich 41-5. (11365

Rower (11366 męski nowy sprzedam tanio. Od 3-6. Kościuszki 25.

Sypialkę sprzedam tanio. Stolarska Plac Piastowski 7. (11364

Maszynę do szycia sprzedam, Wileńska 1-1. (11350

Rower damski, solidny, 85, Kordeckiego 9, portier. (11361

Psy (11356 szczeniaki, bernardyny, owczarki i repinczery sprzedam tresura psów, tel. 3390.

KUPNA

Łóżko żelazne kupię. „A. W.” Dziennik. (18749

Od Piata 503 kupię używany dewerencja. Zgłoszenia Zboralski, Grudziądz, Szkoła 7. (18766

Zakład fryzjerski zaprowadzony kupię lub wydzierzawię. Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz „50”. (18767

Jabłka gruszkę i sliwkę kupię bieżąco Kama. Fabryka marmelady, Zduny 20, telefon 1410. (15757

POSADY WOLNE

Palacza (18755 do palarni kawy od zaraz poszukuję, gwarancja pożądana. Zgłosz. Palarnia kawy ul. Sw. Trójcy 16.

Kucharke pierwszorzędna do wszystkich poszukuję. Gdzie? wskaże filia. (18776

Potrzebne gospodyni, bufetowa, podaniem pensji, świadectw Restauracja Dworcowa. Jarocin. (18660

Już czas przejrzeć futra

i sprawić nowe poszycia!

MATERIAŁY

odpowiednie w dobrej jakości również na ubrania i płaszcze poleca znana Fabryka Sukna

Karol Jankowski i syn - Bielsko

oddział BYDGOSZCZ, Gdańska 4 (Gmach hotelu „Pod Orłem”). (18758)

Akwizytorzy akwizytorzy, zdolni, inteligentni, potrzebni zaraz. Dobra prowizja. Adres wskaże filia Dzień. (11345

Potrzebna (18718 uczeźwi dziewczyna z gotowaniem od 1 października. Zbożowy Rynek 5.

Dziewczyna (11341 z gotowaniem, uczeźwi i pracowita potrzebna. Ul. Jackowskiego 20, m. 3.

Krawcowa kwalifikowana na płaszcze damskie. Welniany Rynek 7, skład. (18745

Panienka (11351 do dziecka potrzebna od zaraz. Zgłoszenia Wańska, Gdańska 23, Fa Konieczka.

Służąca potrzebna. Restauracja „Gastronomia” Dworcowa 19. (11354

Nauczyciel(ka) niemieckiego (konwersacja) do 2 starszych dzieci potrzebna. Nowodworska 50, m. 5, godz. 20. (11369

Fryzjer i fryzjerka dobre siły. Garbary 30. (18777

Dziewczyna wiejska sumienna potrzebna. Piechocki, Gdańska 53, skład. (11367

Bufetowa młodsza, solidna, rzutka, zaraz całkowite utrzymanie. Oferty fotografią — Probiernia Krycler Tezew Rynek 13. (11348

Pomocnik ogrodnicy potrzebny. Szularska, Podleśna 7, Rupienica. (18763

Stolarz (18752 potrzebny. Kujawska 34.

Dzielnicy pomocnik krawiecki potrzebny od zaraz. Nowek, Swiecie n/Wisłą. (18762

Bufetowy z kaucją do samodzielnego prowadzenia restauracji i hotelu na własny rachunek, oraz panią do prowadzenia księgowości w składzie kolonialnym, potrzebni od zaraz. Zgłoszenia. przyjmują F. Hübner, Osie, powiat Swiecie. (18764

Służąca umiejąca gotować potrzebna od 1. X. Zgłoszenia z odpisem świadectw skierować Dziennik Bydgoski Gdynia, pod „Dzielnicy”. (18774

Bufetowa 18721 młoda, inteligentna, uczciwa, rutyną szuka posady lepszym lokalem. Oferty Ag. Dziennika, Nakło Notec.

Ekspedient kolonialno-restauracyjny poszukuje posady. Oferty Dziennik Nakło. (18720

Poszukuje (18739 posady inkasenta, woźnego, stróża lub podobnej, dam kauceji 500 zł. Oferty Dziennik „Kaucja 500”.

Piekarz piecowy, samodzielną dłuższą praktyką, obeznanym w cukiernictwie poszukuje zaraz pracy. Zgł. Dzień. Bydg. Grudziądz „Piekarz”. (18705

Ogrodnik samotny, lat 30, obeznanym wszechstronnie z pracami w ogrodnictwie, specjalność hodowla winorośli, brzośkwi jak również kwaciarstwo, pszczelnictwo i warzywnictwo inspektowe, z dobrymi świadectwami i poleceniami szuka posady od zaraz lub później. Zgłoszenia Sajtak, Bydgoszcz, Chrobrego 2. (11371

DZIERŻAWY

Skład w Chełmnie z mieszkaniem w centrum miasta, z dwoma oknami wystawnymi do wynajęcia. Oferty Józef Koschany, Chełmno. (18415

Warsztat składnicę. Pod Blankami 20. (18732

Niemieckie małżeństwo szuka składu z mieszkaniem lub bez. Oferty filia Dziennika „Małżeństwo”. (11340

Skład kolonialny 2 pokoje i kuchnia do wydzierzawienia. Konopna 3. (18759

Ubikacje fabryczne z piwnicami i mieszkaniem poszukuję. Oferty „555” filia. (11358

POKOJE WOLNE

Pokój Sienkiewicza 31-3. (11343

Pokój (11346 elegancki utrzymaniem. Cieszkowskiego 8-3.

Umeblowany pokój do wynajęcia Piękna 28-1. (18746

Elegancko umeblowany gabinet i sypialnia do wynajęcia, komfort, centralne ogrzewanie. 20 Stycznia 22 m. 2. (11363

Słoneczny ładny pokój. Gimnazjalna 6-2. (11370

Umeblowany Mostowa 3-5. (11359

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuje 1 pokojowego obszernego wzgl. 2 pokojowego zaraz lub 1. X., dzierżawa 1/2 roku z góry. Pewny płatnik. Zgłoszenia Szczecińska 11-2. (11344

Mieszkanie 4 pokojowe z łazienką, pokój dla służby, poszukuje oficer, w pobliżu Koszar Artylerii. Zgłosz. filia Dzień. Bydgoskiego pod „Oficer”. (11362

Jeden większy lub dwa mniejsze pokoje z kuchnią, ewentualnie z łazienką w okolicy dworca poszukiwane. Zgłoszenia pod „Inżynier” do filii Dziennika. (11352

Poszukiwane 2-3 pokojowe mieszkanie z łazienką, Bielawki lub Jagiellońska i Promenada. Oferty do filii pod „Spokój”. (11339

**DACH
NAD GŁEWĄ**



**MIESZKANIA
WOLNE
W BYDGOSZCZY**

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe: kuch. rok z góry. Śląska 18.

2 pokojowe: kuch. Cieszkowskiego 14/4.

5 pokojowe: I ptr. odr. Sienkiewicza 13.

Lokale binrowe. Jagiellońska 7.

4 pokoje komfortowe, centralne ogrzewanie od 1. XI. do wynajęcia. Plac Weysenhofa 5, wysoki parter. (11291

2-3 pokoje kuchnia do wynajęcia. Rycerska 15. (18771

3 pokoje kuchnia, wolne. Dąbrowskiego 5. (18761

Mieszkanie 5 pokoi komfort względnie biuro. Dworcowa 73, gospodarz. (11357

4 pokoje komfortowe, centralne ogrzewanie od 1. XI. do wynajęcia. Plac Weysenhofa 5, wysoki parter. (11291

2-3 pokoje kuchnia do wynajęcia. Rycerska 15. (18771

3 pokoje kuchnia, wolne. Dąbrowskiego 5. (18761

Mieszkanie 5 pokoi komfort względnie biuro. Dworcowa 73, gospodarz. (11357

4 pokoje komfortowe, centralne ogrzewanie od 1. XI. do wynajęcia. Plac Weysenhofa 5, wysoki parter. (11291

2-3 pokoje kuchnia do wynajęcia. Rycerska 15. (18771

3 pokoje kuchnia, wolne. Dąbrowskiego 5. (18761

Mieszkanie 5 pokoi komfort względnie biuro. Dworcowa 73, gospodarz. (11357

4 pokoje komfortowe, centralne ogrzewanie od 1. XI. do wynajęcia. Plac Weysenhofa 5, wysoki parter. (11291

2-3 pokoje kuchnia do wynajęcia. Rycerska 15. (18771

3 pokoje kuchnia, wolne. Dąbrowskiego 5. (18761

Mieszkanie 5 pokoi komfort względnie biuro. Dworcowa 73, gospodarz. (11357

Mieszkanie dla członków do wynajęcia 28 września o godzinie 17-tej, w lokalu Spółdzielni. Towarzystwo Mieszkańców. (18753

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju (18689 z całym utrzymaniem i łazienką poszukuję zaraz, okolica Plac Piastowski, Dworcowa. Oferty z podaniem ceny do Dziennika Bydgoskiego ul. Poznańska pod „Bankowiec”.

ROŻNE

Jasnowidz Lewando przyjmuje w Bydgoszczy tylko do 3 października, od złotego. Mostowa 3-5. (11318

ZGUBY

Zgubiłam (18750 zęby na modelu przy Placu Teatralnym. Odnalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznańska 27-1.

Zgubiono 22. IX. 37 roku na szosie Swiecie-Bydgoszcz torebkę damską z legitymacją i biżuterią. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Bydgoszcz, Warszawska nr 11-4. (11353

MATRYMONIALNE

Wdowiec posiadający większy zakład przemysłowy w swej nieruchomości, bardzo poważany, po 50-te poszukuje żony. Wdowy lub panie od 40-50 lat, posiadające realność lub 10 tysięcy gotówki, proszę o zgłoszenia do filii Dziennika Bydg. pod „Przemysłowiec 50”. (18535

Kolejarza (11925 poznam. Oferty filia „1521”.

NIEZGODNY RYSOPIS.



— W paszporcie pańskim podane jest: nos normalny, usta normalne, twarz owalna! Nie zgadza się.
— Nic dziwnego. Wszak ćwiczyć się od trzech miesięcy w pięściarstwie.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713. Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.